GAZETA POLSKA CHICAGO

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 1. Chicago, Illinois, Czwartek, dnia 4go Stycznia 1906 roku. **Rok 34.**

ENTERED AT THE POST OFFICE OF CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

Do Czytelników.

W niniejszym numerze "Gaz. Pol." zamieszczony jest katalog wszystkich książek, jakie mamy na sprzedaż. Niechaj sobie Czytelnicy zachowają ten numer gazety, a w razie kupowania książek będą mieli gotowy spis i cenę naszych książek.

W. Dyniewicz.

PREMIE...

czyli podarunki dla naprzód płatnych abonentów "Gazety Polskiej w Chicago."

Ponieważ wielu abonentów zapisuje gazetę na kwartał lub pół roku, co utrudnia bardzo prowadzenie książek i naraża nas na znaczne koszta, postanowiliśmy dać każdemu abonentowi, który opłaci z góry "Gazetę Polską" na cały rok, premię czyli podarunek wartości jednego dolara w książkach znajdujących się w naszej księgarni, tak Powieściowych, Historycznych, jako też do Nabożeństwa, za dopłatą 10c na przesyłkę tejże premii. Jeżeli na premię wybierane są Roczniki Tygodnika, to trzeba dołączyć 40c. na przesyłkę.

Jeżeli książka, wybrana na premię, kosztuje więcej jak dolara, to abonent dopłaca tyle, ile [illegible] przysyła tę sumę razem z abonamentem. Np.: Kto sobie wybierze w premii Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski Aleksandra Chodźki, który kosztuje $4.00, to odciąga sobie $1.00 jako premię, a $3.00 przysyła razem z prenumeratą i dołącza 10c na przesyłkę premii. Prawo do powyższej premii mają tak samo nowi, jak i starzy abonenci "Gazety Polskiej."

"Gazeta Polska" na cały rok kosztuje $2.00, na pół roku $1.25, na cztery miesiące $1.00, na kwartał 75c.

"Gazeta Polska" do Europy kosztuje $3.00 na rok, $1.50 na pół roku.

Katalogi książek i obrazów wysyłamy każdemu na żądanie bezpłatnie.

"Gazetę Polską" można zapisywać każdego czasu.

NASI PODRÓŻUJĄCY AGENCI I KOLEKTORZY.

Naszymi podróżującymi agentami są obecnie pp. W. Radomski, W. Michalski, W. Pawłowski, S. Żukowski, J. M. Sienkiewicz i St. Góralski. Posiadają oni nasze zupełne zaufanie i mają prawo kolektować za "Gazetę Polską" i książki na co wydają kwity.

Pan W. Radomski kolektuje obecnie za "Gazetę Polską" w Wilnie, Ivanhoe, Gilman, St. Cloud, Duluth, St. Paul, Minneapolis, Minn. i Superior, Wis., a potem dalej w Minnesocie.

Pan W. Michalski kolektuje za "Gazetę Polską" w Auburn, Syracuse, Utica, Herkimer, Amsterdam, Schenectady, Albany, Mechanicsville, Troy, Poughkeepsie i w okolicznych miastach Stanu New York.

Pan Pawłowski kolektuje w Ashley, Hazleton, Mahanoy City, Mt. Carmel, Shamokin i okolicznych miastach.

Pan Stanisław Góralski kolektuje w Worchester, Webster i całym Stanie Massachusetts i Rhode Island.

Pan J. M. Sienkiewicz kolektuje w Wisconsin.

P. St Żukowski kolektuje w Chicago, Ill. i w Stanach Indiana, Michigan i Illinois.

Abonenci, którzy mają opłacić prenumeratę za "Gazetę Polską", idący do pracy, niechaj pozostawią w domu pieniądze i upoważnią swoje żony do zapłacenia abonamentu, a odbiorą zaraz od nich swoje premie, jakie sobie obiorą, ponieważ wieczorem po 6-ej wnet zmrok zapadnie, to mało obejść można, a cały dzień się zmarnuje.

Władysław Dyniewicz.

Do Abonentów.

Kto z Czytelników ma na adresie znaczek "January 6", znaczy to, że prenumerata jego skończyła się w Styczniu 1906. Kto chce nadal Gazetę Polską odbierać, niechaj natychmiast przyśle prenumeratę; w przeciwnym razie wysyłkę gazety wstrzymamy. W. Dyniewicz.

REWOLUCYA W ROSYI.

ZABURZENIA, ROZLEW RRWI I POŻOGA.

GROŹNE POŁOŻENIE W CAŁEM PAŃSTWIE.

Położenie w Rosyi staje się coraz groźniejszem. Rewolucya szerzy się coraz bardziej i objęła już olbrzymie masy narodu. Walka, trwająca cały prawie tydzień na ulicach miasta Moskwy, była pierwszym aktem rozgrywającego się dramatu dziejowego. Pierwszy raz wystąpiły przeciw sobie w otwartej bitwie dwie siły: wojsko i uzbrojony naród.

Jak w każdej rozpoczynającej się na większą skalę rewolucyi, tak i tutaj, wojsko wzięło górę nad rewolucyonistami. Jest to dopiero początek rewolucyi, która ogarnie wkrótce cały naród i wojsko.

Najważniejszym objawem szerzącej się rewolucyi jest to, że rewolucyoniści są dosyć dobrze uzbrojeni i posiadają nawet armaty sprowadzone z zagranicy. Brak im jeszcze doświadczenia wojskowego ale, to wyrabia się powoli, gdy rewolucyoniści zdołają wciągnąć do swoich szeregów odpowiednią liczbę ludzi wojskowych, którzyby tym ruchem pokierowali.

Rewolucya w prowincyach bałtyckich udała się lepiej dlatego, że pokierowali nią ludzie wojskowi. Jest nadzieja, że i w głębokiej Rosyi przyłączy się wojsko do rewolucyi, gdyż podobne wypadki często się zdarzają. Podajemy za telegramami przebieg wypadków w Rosyi za ostatni tydzień.

Położenie w Królestwie.

WARSZAWA, 28 grudnia. — W całem Królestwie Polskiem zanosi się na wybuch rewolucyi, podobnej do wybuchu w mieście Moskwie. Partya narodowa wstrzymuje naród polski od tego kroku na czas, dopóki naród rosyjski nie zorganizuje regularnego rządu narodowego i dopóki nie zdoła ubezwładnić obecnego rządu carskiego. Jest to krok bardzo roztropny. Niechaj naród rosyjski pokaże, co potrafi zdziałać, a my pójdziemy w ich ślady.

Obecna walka ogranicza się na manifestacyach, strajkach politycznych, zaprowadzaniu języka polskiego w urzędach i szkołach Królestwa Polskiego i w organizowaniu rozmaitych Towarzystw polskich. Strajk polityczny objął tylko niektóre miasta w Królestwie, ale do poważniejszych rozruchów nigdzie nie przyszło. Oprócz agitacyi socyalistów i ich awantur, cały naród zachowuje się poważnie i stara się przedewszystkiem zaspokoić głód i nędzę, powstałe wskutek bezrobocia i ogólnych rozruchów w całej Rosyi. Telegramy donoszą, że partya rewolucyjna zamierza wywołać rozruchy z końcem tego miesiąca, ale wszystko to są tylko przypuszczenia. To tylko jest pewną rzeczą, że w Królestwie Polskiem wybuchnąć może powstanie wtenczas, gdy upadnie obecny rząd. Do tego jednak nie przyjdzie tak prędko, bo rząd ma za sobą wojsko.

WARSZAWA, 29 grudnia. — Strajk w całem mieście ustaje i tylko urzędnicy kolei nadwiślańskiej poszli wczoraj na strajk. Ulice miastą są pełne wojska. — Wczoraj zabito "tylko" czterech ludzi a raniono dwunastu. Natomiast masowe aresztowania przepełniają więzienia, które i tak już zaledwie mogą pomieścić ofiary cara.

W powiecie Wysocko-Mazowieckim niedaleko Łomży wpadł oddział rewolucyonistów, liczący ośmdziesiąt ludzi, którzy opanowali budynek rządowy i zabrali całą kasę, w której było 486 tysięcy rubli.

W Kownie i Odesie ogłoszono stan oblężenia. W Kownie stoją armaty na głównych ulicach gotowe każdej chwili do uwiadomienia narodu o "konstytucyi."

Walki uliczne w Moskwie.

MOSKWA, 28 grudnia. — Walka na ulicach Moskwy trwa w całej pełni. Znaczna część miasta poszła z dymem od pękających granatów i bomb armatnich, a pożaru nie ma komu gasić. Miasto ma podobny widok do tego, jaki miało po wkroczeniu wojsk Napoleona Bonapartego w roku 1812, kiedy Moskale je podpalili, cofając się w głąb Rosyi.

Wszystkie ulice są zatarasowane gruzami domów, kamieniami, wozami, tramwajami, słupami telegraficznemi, sankami i rozmaitemi sprzętami domowemi. Wszędzie pełno trupów i rannych, tak po stronie wojska i rewolucynistów. Ogólną liczbę zabitych podają na 5 tysięcy, a ranionych na 25 tysięcy ludzi. Między zabitymi i ranionymi pełno jest kobiet i dzieci.

Widok jest okropny, piszą korespondenci. Ranionych nikt nie opatruje a trupów nikt nie usuwa. Wszystko zmieszane z krwią i śniegiem i na tej masie trupów toczą się walki w różnych stronach miasta; walka jest straszna i wciąż się toczy. Wojska są dotąd posłuszne swym dowódcom, ale rewolucyoniści także walczą z niewidzianem bohaterstwem. Dają oni dowody znacznie większej wytrzymałości od żołnierzy. Trzy dni nie spali ani nie jedli, lecz walczą bez przerwy, budują barykady lub kopią szańce.

Główne ulice są zatarasowane barykadami, z po za których strzelają rewolucyoniści na atakujące szeregi wojskowe. Ludzie padają jak w regularnej wojnie. Cały naród przeklina cara na czem świat stoi i przysięga mu zagładę, choćby to kosztowało miliony żyć ludzkich.

Taka jest treść telegramów, nadesłanych z dawnej stolicy carów. Może być, że rozpite wojsko stłumi na razie ten bunt, ale naród, pałający zemstą, będzie się tak długo burzył i walczył, aż w końcu zdobędzie wolność. Do Londynu znów nadesłano następujący telegram:

LONDYN, 28 grudnia.— Rewolucya w Moskwie dotąd urąga władzy cara. Mimo wysiłków gubernatora Dubasow, walka trwa dalej i niewiadomo ani kiedy się skończy ani jak się skończy. Całe dzielnice miasta stoją w płomieniach. Obie strony ponoszą olbrzymie straty. Wielki dworzec kolei Kazańskiej jest jedną z głównych fortec rewolucyjnych. Zdaje się, że zdobędą oni lada chwila także wielki dworzec Mikołajewski.

Rewolucyoniści walczą jak bohaterowie z dawnych czasów, telegrafuje korespondent londyńskiego Times'a. Nie wierzcie, że to anarchiści lub komuniści. To patryoci walczący za wolność narodu. Nawet najbardziej zagorzałym wielbicielom cara zaczynają otwierać się oczy. Dziś cała Rosya widzi, że rewolucyoniści walczą za wspólną sprawę, za dobrą sprawę. Zapewniam was, że we wtorek w nocy zebrała się na nadzwyczajny mityng rada miasta Moskwy i wśród ogólnego wzburzenia przyjęła jednomyślnie rezolucyę, potępiającą w niezwykle ostrych słowach postępowanie rządu.

Wychodzący w Moskwie dziennik "Ruś" tak woła do narodu walczącego:

Mordują was za to, że chcecie konstytucyi i wolności. Rzeź wyprawiają między wami dlatego, że zwołania zgromadzenia narodowego się domagacie. Nie traćcie ducha! Kobiety z wami walczą! Dzieci bomby rzucają! Jeszcze nieco sił i wytrwałości a zwycięstwo musi być naszem!...

Piąty dzień walki.

PETERSBURG, 29-go grudnia. — Walka na ulicach Moskwy nie ustaje. Rewolucyoniści walczą z całym furorem, wyrządzając w wojsku znaczne straty.

Jenerał Dubasow szturmuje do cara telegramami, błagając o przysłanie posiłków. Zwołana jednak rada ministrów uchwaliła odmówić jego żądaniu, będąc tego zdania, że ani jednego żołnierza nie można wysłać z Petersburga, gdzie lada chwila dojść może do takiego samego wybuchu jak w Moskwie. Ale w obec zaklęć telefonicznych Dubasowa car skasował tę uchwałę i wydał rozkaz, by wysłano po dwa bataliony z trzech pułków gwardyi. W godzinę po wydaniu tego rozkazu miał car otrzymać tajemniczą drogą telegram podpisany przez komitet rewolucyjny a uprzedzający go, że pociąg, wiozący wojsko zostanie w powietrze wysadzony.

Telegramy, nadesłane do Paryża, donoszą, że jen. Stackelberg, który otrzymał straszne lanie w wojnie z Japonią, został wysłany na Kaukaz z zapieczętowanemi rozkazami od cara, w celu stłumienia tamtejszej rewolucyi. Tajni agenci rewolucyjni ujęli jenerała, osadzili go w więzieniu i zabrali mu wszelkie instrukcye, otrzymane od cara. Co się stało z jen. telegramy nie podają.

Rozstrzelanie szefa policyi.

PETERSBURG, 29-go grudnia. — Jen. Dubasow, komendant Moskwy, nadesłał carowi następujący telegram: Rewolucyoniści dopuszczają się wielkich zbrodni. Otą oddział buntowników otoczył wczoraj wieczór dom, w którym mieszkał szef moskiewskiej policyi tajnej. Kilku ze starszyzny weszło do domu i odczytali szefowi temu wyrok śmierci, wydany na niego przez komitet rewolucyjny. Po ukończonem czytaniu oświadczyli mu, że wyrok wykonany będzie natychmiast i dali mu piętnaście minut czasu do pożegnania się z rodziną i do przeproszenia Boga za swoje zbrodnie. Mimo zaklęć i błagań zarówno szefa policyi, jak i jego rodziny, wywleczono go na plac przed domem i w oczach rodziny rozstrzelano.

Tyle urzędowy telegram. Ponury to objaw z dziejów rewolucyi rosyjskiej. Ale zapytajcie ilu ludzi taki szef tajnej policyi zniszczył i do więzienia wrzucił lub życia pozbawić kazał. A wtedy wyrokowi wydanemu przez rewolucyonistów dziwić się nie będziecie.

Prusy grożą.

LONDYN, 29 grudnia.— Londyński "Times", jeden z głównych dzienników angielskich, zamieszcza następujący arykuł na naczelnem miejscu:

Otrzymujemy z wiarogodnego źródła w Petersburgu wiadomość, że stosunki dyplomatyczne między Niemcami a Rosyą są niesłychanie naprężone. Powodem tego jest coraz bardziej rosnąca w sile rewolucya w Bałtyckich prowincyach. Rząd niemiecki miał w Petersburgu oświadczyć całkiem niedwuznacznie, że nie może się dalej patrzeć obojętnem okiem na to, co się dzieje w Bałtyckich prowincyach.

Jak wiadomo w prowincyach Bałtyckich, to jest w Inflantach, Kurlandyi i Estlandyi ogłoszono rząd rewolucyjny i powypędzano urzędników carskich, a wojsko rozbrojono. W tych prowincyach mieszkało bardzo wielu Niemców, których nienawidzi ludność miejscowa i niszczy ich dobytek. Ponieważ są to przeważnie obywatele pruscy, więc rząd berliński występuje w ich obronie. Co z tego wyniknie, niewiadomo.

Późniejsze telegramy donoszą, że rząd pruski zaprzecza tym wiadomościom.

Bunt w Moskwie stłumiony.

WASHINGTON, 30 grudnia. — Sekretarz stanu Root otrzymał tej nocy bardzo niepokojące wiadomości od ambasadora amerykańskiego w Petersburgu, Meyera. Donosi on, że położenie w Rosyi jest coraz bardziej rozpaczliwem. W całem państwie wybuchają strajki, zaburzenia i otwarte bunty. Sześć dni trwa już walka w Moskwie, a siła, jaką okazują rewolucyoniści i słabość rządu wywierają olbrzymie wrażenie na ludność w innych miastach i innych częściach kraju.

W Rostowie wymordowano wczoraj armatami ośmiuset robotników i rewolucyonistów. W Charkowie toczą się wciąż potyczki między wojskiem a robotnikami. Z innych punktów nadchodzą wiadomości o tem, że czerwony sztandar rewolucyi coraz większe szeregi obrońców gromadzi.

Taki telegram nadesłano do stolicy Stanów Zjednoczonych. Jen. Dubasow nadesłał do cara następujący telegram:

MOSKWA, 30 grudnia. — Rewolucyoniści słabną z każdą chwilą i niebawem cały bunt zostanie stłumionym.

W kołach rządowych twierdzą, że gdyby nawet rewolucyę w Moswie stłumiono, to jednak położenie rządu z każdą chwilą się pogorsza. W Bałtyckich prowincyach armie wieśniacze wyrządzają olbrzymie szkody, palą wszystko, co napotkają po drodze, a w miastach dopominają się zaprowadzenia rządów narodowych.

W środkowej Rosyi, gdzie do niedawna jeszcze strzał żaden nie padł, lud powstaje i głośno zaczyna mówić o zrzuceniu jarzma carskiego. Takie same wiadomości nadchodzą z Uralu, Kaukazu i z południowej Rosyi. Wszędzie toczy się walka, a rząd szczegółów nie zna, gdyż tylko wtedy mogą gubernatorowie przesłać depesze, jeżeli strajkierzy na to pozwolą.

W całej Europie nie ma dosyć wojska, ażeby zdołało stłumić rewolucyę w Rosyi — rzekł wczoraj jeden z jenerałów rosyjskich, który został odkomenderowany do Moskwy. Jeżeli nawet stłumimy rewolucyę w jednem mieście, to natychmiast wybuchnie w innem.

Chłopi nawet walczą na swoich zagrodach i bronią się z niesłychanym oporem. Dziesięć milionów żołnierzy nie potrafi stłumić tej strasznej walki. Obawiam się o los Rosyi i mojego władcy...

Tak sądzi jenerał rosyjski, a sąd jego nie jest przesądzonym.

W Zlatoust, gubernii Ufa, robotnicy ogłosili niezawisłość i uwięzili wszystkich carskich urzędników. Następnie wybrali oni własny rząd, wywiesili sztandary rewolucyjne i urzędnikom zapowiedzieli, że w chwili, gdy jeden kozak wkroczy do miasta wówczas wszyscy czynownicy ukarani zostaną śmiercią. Jak dotąd poskutkowała ta groźba, gdyż pomimo, iż już trzeci dzień istnieje ten rząd miejscowy, dotąd ani jeden kozak się tam nie pokazał. Robotnicy zorganizowali także swoje wojsko. Zaciągają straże i pilnują rogatek miasta, a w południe i wieczór odbywają się parady na ulicach wśród odgłosu radosnych okrzyków: Niech żyje wolna Rosya!

W Samarze również próbowali robotnicy zorganizować taki rząd, ale tam było wojsko więc tak łatwo to nie poszło. Ustawili oni więc barykady na ulicach miasta i biją się bez przerwy.

Peterburska policya rozwiązała centralne biuro i komitet Związku Związków. Kiedy obecni domagali się spisania protokółu, odpowiedział komisarz policyjny, że policmajster polecił mu rozwiązać Związek bez spisywania protokółu.

Dnia 19 p. m. odbyło się w Petersburgu pierwsze zgromadzenie Polaków przy nadzwyczaj licznym udziale. Omawiano konieczność zwołania sejmu dla Królestwa Polskiego do Warszawy, podobnie jak dla całego państwa do Petersburga, któryby przeprowadził zupełną autonomię Królestwa Polskiego.

Zgromadzenie zamknięto wyrażeniem protestu przeciw uwięzieniu przewodniczącego rady deputacyi robotniczych Krusztalewa. Odbyło się tam także zgromadzenie członków wszystkich związków dawnego okręgu petersburskiego, które miało na celu utworzenie parlamentu na podstawie powszechnego, równego, tajnego prawa głosowania.

WARSZAWA, 30 grudnia. — Uwięzieni obywatele z Płońska, dr. Rutkowski i Malinowski, wrócili tam w tych dniach. Na ich powitanie ludność urządziła pochód, który wyruszył z Zakroczynia z banderyą na czele, złożoną z 250 chłopó. Wieś z wsią przyłączały się do pochodu. Na granicy Płońska mieszkańcy z księżmi wyszli naprzeciw powracających. Udano się do kościoła, skąd pochód okrążył całe miasto. Sklepy były zamknięte. Wszędzie śpiewano pieśni narodowe.

W Rydze toczy się walka ta sama jak w Moskwie. W Symferopolu wybuchł jawny bunt. Na Kaukazie wrze krwawa walka. Nie mniej groźne wiadomości nadeszły z Tambowa w środkowej Rosyi. Tam rewolucyoniści są bardzo silni. Wykonali oni zamach na wice-gubernatora Boganowicza, którego tak poraniono, tak iż niebawem umarł.

Ruch rewolucyjny we wschodnim Sybirze szerzy się i wzmaga gwałtownie. Miasto Irkuck jest podobno zupełnie spalone.

Według doniesień z Grodna zastrajkowała tam cała policya. Uwięzienie przywódców tego strajku okazało się niemożliwe, ponieważ żandarmi solidaryzują z policyą i również odmawiają posłuszeństwa. Na razie pełnią służbę policyjną kozacy.

(Ciąg dalszy na str. 13.)

INTERES BANKOWY

Kurs pieniędzy, które wysyłamy do Europy, jest następujący:

MARKA do Niemiac, W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodn. i Zachodnich i Szlaskn	$24\frac{25}{100}$	15c
KORONA do Austryi, Galicyi, Czech, Morawii i Węgier	$20\frac{80}{100}$	25c
RUBEL — do Rosyi, Litwy, i Polski pod Moskalem	$52\frac{60}{100}$	25c.
FRANK — do Francyi, Belgii i Szwajcaryi	$19\frac{90}{100}$	15c.
GULDEN — do Holandyi	$41\frac{36}{100}$	25c.
KRONER — do Danii, Norwegii i Szwecyi	$27\frac{57}{100}$	25c.
LIRA — do Włoch	$19\frac{96}{100}$	25c.

Wszelkie pieniądze wysełane do Europy przez niżej podpisanego, dochodzą bez żadnej zwłoki do miejsca przeznaczonego i wypłacone gotówką prawdziwemu odbiorcy, ponieważ pieniądze te wysełane są za pośrednictwem banku w Lipsku, który to bank ma pieniężne stosunki z mym bankiem, największym w całej Ameryce "First National Bank of Chicago."

Władysław Dyniewicz.

Kalendarz Tygodniowy.

STYCZEŃ.

5 P. Telesfora. Seweryna.
6 S. **Sw. Trzech Króli.**
7 N. Walentego. Łucyana
8 P. Seweryna, Fortunata.
9 W. Marcyana, Juliana.
10 Śr. Agatona, Floryana.
11 C. Hyginusa m., Matyldy.

Wiadomości z Polski

KRÓLESTWO POLSKIE.

Bunty wojskowe.

WARSZAWA. — W Warszawie widocznem jest wrzenie wśród wojska, szczególnie w artyleryi i pułkach gwardyjskich.

W Zumbrowie zbuntował się tamtejszy garnizon, powybijał szyby w mieszkaniach pułkownika i oficerów, poczem przeciągał ulicami, śpiewając pieśni rewolucyjne.

Z Kijowa nadeszła następująca wiadomość: "Padół" i środek miasta znajduje się w ręku wojska rządowego, plac Peszerski i twierdza w ręku wojska powstańczego i ludności, z którą połączyło się 1000 saperów i liczne oddziały wojska. W mieście barykady.

W Królestwie Polskiem zdarzają się teraz częściej bunty wojskowe. W niedzielę popołudniu cztery kapele wojskowe przeciągały ulicami miasta i grały pieśni wolnościowe. Za niemi szedł tłum ludności z czerwonemi sztandarami. Charakter tej manifestacyi jest jeszcze niejasny. Zbuntował się batalion grochowskiego pułku gwardyi przybocznej, noszący imię cesarza austryackiego. Batalion ten zamknięto w koszarach. Jak słychać zamierzona jest wielka demonstracya ze strony wojska.

W Keksholmskim gwardyjskim pułku piechoty wybuchł bunt. Zbuntowani żołnierze żądają natychmiastowego wydalenia kilku znienawidzonych oficerów. Komendant pułku prosił ich o cierpliwość i przyrzekł, że wszystkie żądania żołnierzy zostaną spełnione. W Płocku urządził oddział rekrutów manifestacyę z chorągwiami rewolucyjnemi, przyczem wygłoszono mowy rewolucyjne. Wojsko rozproszyło demonstrantów, sześciu rekrutów uwięziono.

W Lublinie pułk piechoty urządził pochód po mieście ze sztandarami rewolucyjnemi i zażądał od przełożonych spełnienia życzeń żołnierzy w przeciągu 14 dni.

WARSZAWA. — Dnia 14 grudnia orkiestra wojskowa pułku gwardyjskiego szła sobie wesoło sama bez wojska, wygrywając marsyliankę, a następnie pieśni patryotyczne polskie, aż wreszcie przed pomnikiem Mickiewicza złożyła wyraz hołdu dla wieszcza odegraniem "Boże coś Polskę!" — Oczywiście pociągnęła za sobą tłumy, i zwabiła na czele nawet dwa czerwone sztandary. Tak tryumfalny ten pochód zbratanych ze sobą pieśni szedł ławą przez Stare Miasto, ul. Zakroczymską ku cytadeli. Nie zaczepiali go nawet konni żandarmi, patrolujący obecnie stale w śródmieściu.

Pułki buntują się jeden za drugim. W Warszawie 13, 14 i 15 kompania 4 batalionu pułku piechoty gwardyi chersońskiej z bronią i nabojami w ręku wystąpiły z żądaniami lepszego pożywienia, ubrania, obchodzenia się z szeregowcami, korzystania z praw konstytucyjnych, zebrań itd. Batalion cały odosobniono i otoczono w koszarach na polu mokotowskiem innymi sołdatami, tak samo niepewnymi, jak tamci!

A wszak to rodzone dzieci Wielkorosyi, z gubernii moskiewskiej, włodzimierskiej, tulskiej i orłowskiej.

Tak samo zbuntował się w Górze Kalwaryi batalion pontonowy i te same postawił żądania. W Lublinie riazański pułk piechoty wyszedł samowolnie z koszar na Kalinowszczyźnie i przeszedł marszem na Krakowskie przedmieście z muzyką i czerwonym sztandarem. Zbuntowani wyznaczyli termin 8 dni do spełnienia swych żądań.

Tak samo zawrzało w koszarach saperów 158 pułku pod Powązkami, gdzie je otoczyło parę secin kozaków i żandarmerya polowa. Przy najściślejszej rewizyi znaleziono mnóstwo broszur i proklamacyi i aresztowano wielu. W Płońsku kozacy nawet odmówili posłuszeństwa, gdy im kazano rozpędzać tłumy, witające uwolnionych więźniów.

W Łodzi znów odbył się wielki wiec żołnierski, przyczem aresztowano dwudziestu mowców szeregowców, którzy oświadczyli się przeciw rozkazom uspokajania manifestującej ludności.

W Łomży odbył się w koszarach wiec socyalny z uchwałami podobnemi.

Tak samo w Sosnowicach dwie roty batalionu kolejowego odmówiły przyjmowania strawy, zażądały wydalenia urzędnika intendantury, a gdy starszyzna odmówiła żądaniom, sołdaci wzburzeni silnie pobili oficera dyżurnego i felfebla. Aresztowano kilku.

Warszawski arcybiskup Popiel nie przyjął memoryału proboszczów warszawskich, żądających wprowadzenia języka polskiego do aktów stanu cywilnego. Wywołało to powszechne zgorszenie, a w następstwie rozrzucaną w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy odezwę "Przeciwko arcybiskupowi". Odezwę tę zamieścił nadto i dotkliwemi, a całkiem słusznemi uwagami opatrzył "Kuryer Codzienny".

Strajk pocztowo-telegraficzny w całej pełni. Pomoc dla urzędników obfita.- Wezwani pod rygorem ostatecznego wydalenia ze służby nie stawili się wcale.

Z tego powodu, że zbuntowane bataliony wojskowe, prowadzono z Mokotowa tyłami miasta od ulicy Żelaznej do cytadeli, dało to powód do rozmaitych demonstracyi i drobnych starć z policyą, oraz posterunkami kozaków i ułanów, głównie w ulicy Marszałkowskiej, a pochodów, które co chwila rozpraszane na nowo się zbierały. Nie używano broni, a jedna próba komendy "ognia!" spotkała się z odmówieniem posłuszeństwa, ze strony oddziału 40 pułku piechoty, który, jak jeden mąż spuścił broń do nogi. Wnet sprowadzono więcej wojska, zamknięto ten oddział na podwórzu domu pod l. 131 przy ul. Marszałkowskiej i tam zaczęto z nim pertraktować, aby oddał broń i wrócił do koszar. Oddział odmówił temu żądaniu i oświadczył, że albo wróci z bronią, albo zacznie natychmiast strzelać. To poskutkowało. Oddział wrócił do koszar z bronią. Natychmiast wycofano z ulic piechotę, a przez ulicę Marszałkowską przeciągały tylko patrole kozaków, których kilka secin ustawiono przed dworcem wiedeńskim. Padł tylko jeden strzał z ręki rewirowego 9 cyrkułu Czapli i to w stronę dorożki, z której jadący rozrzucali proklamacye rewolucyjne.

W korpusie warszawskim i wśród wojsk w Królestwie Polskiem 60 procent ma być zrewoltowanych i gotowych do wybuchu. W miejscowościach Góra Kalwarya, Lublin, Sosnowiec, wrzenie ma być szczególnie silne, a żołnierze odbywają wiece.

Arcybiskup warszawski odrzucił powtórnie memoryał proboszczów dyecezyi warszawskiej żądających zaprowadzenia języka polskiego w prowadzeniu książek parafialnych. Dotąd książki są prowadzone po rosyjsku. Wśród duchowieństwa warszawskiego panuje ogólne rozgoryczenie na arcybiskupa-moskalofila za jego afery z Petersburgiem.

WARSZAWA. — W tych dniach bawiło w Warszawie "Echo Lwowskie" urządzając turniej śpiewaczy. O występach drużyny śpiewaczej piszą gazety warszawskie. "Echo" lwowskie z otwartą przyłbicą, z najdroższą sercu każdego polaka pieśnią na ustach pośpieszyło na wezwanie warszawskiej Filharmonii, aby w stolicy Polski wobec tysiącznych tłumów z pełnych piersi płynącemi głosy wyśpiewać długi szereg narodowych pieśni, które po latach po raz pierwszy zabrzmieć mogły w murach Warszawy.

W szczupłym, bo zaledwie 18 członków liczącym komplecie z dyrektorem Janem Gallem i prezesem inżynierem Albinem Ozarskim na czele wyruszyło "Echo" ze Lwowa, pomimo przestróg z powodu niepokojących wiadomości, nadeszłych w przeddzień wyjazdu, pomimo wyrażanych obaw, że nie przepuszczą ich przez granicę, a jeżeli przepuszczą, to nieprędko wrócą itd. Obawy te okazały się płonnemi.

Na granicy oczekiwał lwowskich śpiewaków delegat Filharmonii warszawskiej p. Mieczysław Boehm, który pozałatwiał wszystkie formalności, poczem ze zdziwieniem zauważyli śpiewacy, że zarówno straż graniczna, jak i żandarmerya i służba kolejowa mówiła po polsku i to dobrze po polsku i była uprzedzająco grzeczną.

Główny koncert odbył się w Filharmonii. Wzięło w nim udział 6 towarzystw śpiewackich, w liczbie przeszło 250 ludzi. Sala była zapchana publicznością.

W miarę śpiewanych pieśni, rósł zapał publiczności, a do zenitu doszedł entuzyazm przy pieśniach ludowych układu Galla, z których każdą po kilka razy odśpiewywać musiano. Kiedy jednak po skończonym programie na ogólne żądanie zaprodukowało "Echo" pieśni narodowe, zaczynające się od pobudki "Czas do boju", dalej "Z dymem pożarów", a nakoniec suitę pieśni polskich zakończoną hymnem "Jeszcze nie zginęła", cała sala powstała. Po raz pierwszy z estrady popłynęła "Pieśń legionów", za którą niedawno jeszcze znaleść się było można w murach cytadeli. W oczach wszystkich lśniły łzy, nawet śpiewający mieli łzy w oczach. Wykonawców zasypano formalnie kwiatami, powiewano chustkami, publiczność cisnęła się do estrady, chcąc z bliska ujrzeć tych, co pierwsi w sercu Polski zaśpiewali z estrady, że "jeszcze nie zginęła". Sala aż drżała od oklasków. Prócz kwiatów i bukietów wręczono "Echu" dwa wieńce z wstęgami o barwach polskich, jeden od zarządu Filharmonii, drugi od "Echa" warszawskiego.

Na koncercie było mnóstwo oficerów, między nimi jenerał. Gdy zabrzmiała "Pieśń legionów" oficerowie powstali z miejsc razem z publicznością, bijąc brawa.

Charakterystyczne zajście mieli Echiści przy odjeździe na dworcu. Oto, gdy zaczęli śpiewać, przystąpił żandarm, mówiąc "nie lzia piet". Wtedy ktoś z publiczności zawołał: "kto z publiczności nie życzy sobie, aby "Echo" śpiewało, niech podniesie rękę". Odezwały się brawa, publiczność zaczęła wołać: "niech śpiewają", otoczono żandarma, który widząc groźną postawę obecnych, ustąpił i nie przeszkadzał już śpiewom.

Sokół w Warszawie.

WARSZAWA.—Zaraz po ogłoszeniu manifestu konstytucyjnego zawiązało się w Warszawie z inicyatywy znanego mecenasa warszawskiego dr. Malczewskiego towarzystwo "Sokół". W przeciągu kilku tygodni zapisało się 5,000 członków. Naczelnikiem wybrany został p. Olszewski. Rozpoczęto już ćwiczenia, które na razie odbywają się w sali Towarzystwa wioślarskiego. W ćwiczeniach biorą udział wszyscy członkowie po 500. Rozpoczęto już również akcyę, aby doprowadzić do skutku w najbliższej przyszłości budowę własnego gmachu. Naturalnie, że jeszcze brak potrzebnych przyrządów, o które zarząd "Sokoła" stara się obecnie. Organizacyę, regulamin, mundur, chce sokolstwo tamtejsze przyjąć od "Sokoła" z zaboru austryackiego.

"Sokół" tamtejszy odniósł się w tej sprawie do "Związku Sokolstwa polskiego", do którego równocześnie zgłosił swe przystąpienie. Do wiosny — jak spodziewa się zarząd — liczba członków "Sokoła" warszawskiego wzrośnie do 50,000. Zarząd poczynił już kroki, celem sprowadzenia ze Lwowa ukwalifikowanych nauczycieli, których będzie potrzeba około 100. Warunki, jakie ofiarowuje "Sokół" warszawski są bardzo korzystne. Oto ofiarowuje 1,000 rubli pensyi rocznie, ponadto zobowiązuje się wystarać dla nauczycieli o zajęcia według kwalifikacyi, tak, że każdy nauczyciel będzie mógł mieć dochody od 2 do 3 tysięcy rubli rocznie.

Tak dla Ojczyzny pracują Warszawiacy. Cześć im — Czołem!

POCHÓD NARODOWY W WARSZAWIE DNIA 5 LISTOPADA 1905 R. PRZY WEJŚCIU NA PLAC Św. ALEKSANDRA.



NA PAMIĄTKĘ POCHODU NARODOWEGO W WARSZAWIE.

I zabrzmiały polskie pieśni, zajaśniały orły białe,
Idą tłumy koło księży — a na przodzie dziatki małe.
Jakby dzwonu spiżowego wielkiej pieśni głos rozbrzmiewa:
"Jeszcze Polska nie zginęła", z pełnych pieśni naród śpiewa.
I zadrgała struna złota, w polskiej duszy utajona,
Żeśmy dzieci jednej Matki, która żyje umęczona.

A więc ramię przy ramieniu, z pieśnią idziem w zwartym tłumie,
Wspólnem tempem serca biją. Jeden — wszystkich tu rozumie.
Cisza w koło, — tylko drzewa złote liście pozrzucały
I przed księżmi, przed orłami, jak kobierzec je usłały.
Cisza w koło — a na niebie świecą blaski promieniste,
Słońce wzeszło jak na wiosnę. Polska żyje! Chryste! Chryste!

Polskie szkoły.

WARSZAWA. — Donoszą z Petersburga:

W sprawie szkół w Królestwie zapadły w ministerstwie daleko idące postanowienia, zarządzające ich zupełną reorganizacyę w duchu narodowo-polskim. Plan obejmuje spolszczenie całego szkolnictwa, począwszy od szkół elementarnych a skończywszy na uniwersytecie. W tym celu utworzoną będzie z siedzibą w Warszawie, krajowa Rada szkolna pod przewodnictwem kuratora okręgu naukowego, na którego upatrzono p. Holewińskiego, wychowanka Szkoły Głównej. W najbliższym czasie mają być uchwały te ogłoszone a Rada szkolna zajmie się natychmiast dziełem organizacyi szkół polskich. W Warszawie pozostaną jeszcze cztery szkoły średnie dla Rosyan a mianowicie: dwa gimnazya męskie i dwa żeńskie. Po miastach gubernialnych istnieć będą wyłącznie szkoły polskie.

Jeżeli wiadomość ta spełni się, będzie to wielkie zwycięstwo dla Polski.

Uchwała gminy Kąty.

WARSZAWA. — Ruch narodowy ogarnia coraz bardziej lud wiejski. Charakterystycznym objawem tego ruchu jest wiec gminny, który się odbył we wsi Kąty pow. grójeckiego, gub. warsz. Zapadła na nim uchwała następująca:

Dnia 7 grudnia 1905 roku mieszkańcy gminy Kąty, pow. grójeckiego, gub. warszawskiej, zebrani w liczbie 312 osób z 446 mających prawo głosu uchwalili co następuje:

Dotychczasowa gospodarka rządu w naszym kraju wykazała ogromne braki i niedomagania. Urzędnicy naznaczeni z góry, nie znający zupełnie naszych warunków i potrzeb, wszystko robili na krzywdę naszą.

Z samorządu gminnego, nadanego nam w roku 1864 nie pozostawiono nic, coby pozwalało nam decydować o naszych sprawach gminnych.

Zabrano nam samowolnie język polski z urzędów gminnych i kazano wykonywać urzędowanie w języku rosyjskim, dla nas obcym. Ze szkół robiono środek do rusyfikowania dzieci naszych. Szkoła ta nie dawała nam żadnych korzyści, przeciwnie wyrządzała duże szkody. W sądach i innych urzędach, powołanych do pełnienia służby względem ludności, również język rosyjski panował niepodzielnie. Wskutek powyższych przyczyn i opierając się na najwyższym manifeście z dnia 30 października 1905 r. postanawiamy:

Prowadzić odtąd wszystką biurowość wewnętrzną, a także wszystką korespondencyę zewnętrzną tylko w języku polskim. Oznaki wójtowskie, sołtyskie, wszystkie napisy na urzędach, domach, drogach i t. d., również mają być tylko po polsku.

(Ciąg dalszy na str. 15.)

HENRYK SIENKIEWICZ.

NA POLU CHWAŁY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

Z CZASOW KROLA JANA SOBIESKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

— Szlakowaliśmy zwierza — odrzekł Łukasz.

Lecz Mateusz dał mu w tej samej chwili sójkę w bok i rzekł:

— Cicho nie powiadaj przed czasem.

Poczem spojrzał na księdza, na obu Cypryanowiczów, wreszcie, zwróciwszy się do Jacka, począł odchrząkiwać, jak człowiek, który zamierza dłużej przemówić.

— Nuże! poczynaj wraz! — zachęcali go bracia.

Lecz on spojrzał na nich osowiałemi oczyma i zapytał:

— Jakże miało być?...

— Cóżeś to zapomniał?...

— Zacięło mi się...

— Czekaj... już wiem: — zawołał Jan — zaczynało się: "Przezacny nasz..." Dalej!

— Przezacny nasz Piłacie... — począł Mateusz.

— Dlaczego: "Piłacie"? — przerwał ksiądz — może było "Pyladzie?"

— W sednoś dobrodziej utrafił: — krzyknął Jan — było "Pyladzie", jako żywo!...

— Zacny nasz Pyladzie! — zaczął z otuchą powtórnie Mateusz. — Choćby, nie żelazny Borysten, ale sam złotonośny Tagus przez rodzinne nasze ziemie przepływał, to jako exulowie z pod najścia barbarorum, nic, prócz serc naszych, gorejących przyjaźnią, ofiarowaćbyśmy ci nie mogli, ni też żadnym wdzięcznym upominkiem nie zdołalibyśmy dnia dzisiejszego uczcić należycie...

— Tak ci gada, jakby orzechy gryzł — zawołał z zapałem Łukasz.

Lecz Mateusz powtórzył jeszcze kilka razy: "należycie!... należycie... należycie..." — i właśnie zaciął się, począł więc spoglądać na braci, wzywając oczyma ich ratunku, ale i oni zapomnieli w ząb, co miało być dalej.

Towarzysze poczęli się śmiać, a panowie Bukojemscy marszczyć, co widząc pan Serafin, postanowił im przyjść z pomocą:

— Kto wam tę mowę ułożył? — zapytał.

— Pan Gromyka z pod chorągwi pana Szumlańskiego — odrzekł Mateusz.

— Otóż to. Cudzy koń najłatwiej dęba stanie i na miejscu się zatnie; uściśnijcie tedy Jacka i powiedzcie po prostu, co macie powiedzieć.

— Pewnie, że tak najlepiej.

I poczęli kolejno brać Taczewskiego w objęcia, poczem Mateusz rzekł:

— Jacuś! nam wiadomo, żeś nie żaden Piłat, a tobie wiadomo, że po odpadnięciu Kijowszczyzny chude z nas pachołki, a krótko mówiąc: golcy. Masz-że, przynosim ci, na co nas stać, a ty przyjmij, choć i to, wdzięcznem sercem.

To rzekłszy, wręczył mu jakiś przedmiot, zawinięty w kawałek czerwonego atłasu, a przez ten czas trzej młodsi bracia powtarzali z rozrzewnieniem:

— Przyjmij, Jacusiu! przyjmij! przyjmij!

— Przyjmuję i Bóg wam zapłać! — odpowiedział Jacek.

Tak mówiąc, położył przedmiot na stole i począł odwijać atłas — nagle cofnął się i zakrzyknął:

— Dla Boga! ucho ludzkie!

— A wiesz czyje? Marcyana Krzepeckiego! — zagrzmieli bracia.

— Cha!

Obecni zdumieli się tak okrutnie, że nastała chwila milczenia.

— Tfu — zakrzyknął wreszcie ksiądz Woynowski.

I przemierzywszy jednego po drugim surowym wzrokiem, nabrał ich z góry:

— Cóżeście to Turcy, abyście mieli uszy pobitych nieprzyjaciół prezentować? Wstyd czynicie temu chrześciańskiemu wojsku i wszystkiej szlachcie. Choćby Krzepecki sto razy na śmierć zasłużył, choćby nawet heretykiem, albo zgoła poganinem był, jeszcze byłaby niewypowiedziana hańba taką rzecz czynić. A toście Jacka udelektowali, aż spluwa tę ślinę, która mu do gęby napłynęła! Ale ja wam powiadam, że za takowy uczynek nie żadnej wdzięczności, jeno wzgardy się spodziewajcie, a w dodatku hańby, bo nie masz takiej chorągwi w całej jeździe, ba nawet takiego regimentu w piechocie, któryby podobnych barbarusów jako kommilitonów przyjąć zechciał!

Na to Mateusz wystąpił przed braci i płonąc wielkim gniewem, tak mówić począł:

— Oto wdzięczność, oto zapłata, oto sprawiedliwość ludzka i sąd ludzki, który, gdyby kto świecki wypowiedział, toby się pewnie i drugie ucho znalazło z pierwszem do pary, ale gdy osoba duchowna tak mówi, to niechże ją Pan Jezus sądzi i za niewinnością się ujmie. Pytasz, jegomość: "cóżeście to Turcy?" a ja spytam: cóż to jegomość myślisz, że myśmy trupowi ucho obcięli?... Bracia rodzeni! sieroty wy niewinne, na toż wam przyszło, żeby z was Turków, nieprzyjaciół wiary czyniono!... Co?...

Tu głos mu zadrżał, albowiem żałość gniew przemogła, pozostali zaś bracia, wzruszeni niesłusznem posądzeniem, poczęli wołać również żałośnie.

— Turków z nas uczyniono!

— Nieprzyiaciół wiary!

— Pogan bezecnych!...

— To powiadajcie u licha, jako było!— rzekł ksiądz.

— Łukasz obciął Marcyanowi ucho w pojedynku.

— Skąd się Krzepecki tu wziął?

— Przyjechał. Od pięciu dni już tu był... Za nami przyjechał...

— Niech jeden mówi. Mów ty, jeno do rzeczy.

Tu ksiądz zwrócił się do najmłodszego Jana:

— Znajomek nasz, towarzysz z chorągwi ks. Biskupa sandomierskiego — począł Jan — powiedział nam przypadkiem przed trzema dniami, że widział w winiarni na Kaźmierzu jakoweś dziwo: "Szlachcic — powiada — jak pień, z ogromną głową, tak wciśniętą w kadłub, że mu ramiona do uszu sięgają; na krótkich — powiada — krzywych nogach, a pił jak smok. Bezecniejszej małpy — powiada — w życiu nie widziałem!" A my, jako że nam Pan Jezus to już od urodzenia dał, i że w lot wszystko pomiarkujem, zaraz spojrzelim po sobie: Nuż to Krzepecki? Dopiero ja do towarzysza: Zaprowadzisz do winiarni? — Zaprowadzę. I zaprowadził. Ciemno już było, ale patrzym, aż tu czerni się coś w jednym kącie za stołem. Łukasz podszedł i nuż krzesać iskry przed samemi ślepiami temu, co się tam krył: "Krzepecki!" — krzyknie — i cap go za kark. My do szabel, ale ów się wyrwał, i widząc, że niema rady, bośmy byli od strony drzwi, kiedy to nie zacznie skakać przed nami! To tak ci podskakiwał raz po razu, jak kogut! — Cóż — powiada — zabijaki myślicie, że się boję? W pojedynkę, jeno ze mną, nie kupą! — chyba żeście zbójcy nie szlachta!

— Szelma! — przerwał ksiądz: a sam to cóż lepszego z nami chciał uczynić?

— Tak mu też rzekł Łukasz. "O! takiej matki synu — powiada — któż to całą watahę zbójów na nas najął? Katu (powiada) wartoby cię za to oddać, jeno, że krócej będzie tak!..." To powiedziawszy, zaraz natarł — i poczęli się ścinać. Za trzeciem, czy czwartem złożeniem, kiedy to nie zajedzie mu w bok głowy! Patrzym, aż ucho na ziemi. Podniósł je zaraz Mateusz i krzyczy: "Nie obcinaj drugiego, ostaw nam. To, (powiada) będzie dla Jacka, a tamto dla panny Sienińskiej." Ale Marcyan opuścił szablę, bo go krew okrutnie zaczęła uchodzić — i omdlał. Lelišmy mu na łeb wodę, a w gębę wino, myśląc, że się ocknie i następnemu stanie, wszelako nie mogło to być! Ocknął ci się wprawdzie i powiedział tak: "Skoroście sami uczynili sprawiedliwość, to innej szukać wam nie wolno" — potem znów omdlał. Myśmy też poszli, żałując drugiego ucha. Łukasz powiada, że mógł go zabić, ale nie uczynił tego umyślnie, żeby się dla nas, a w końcu i dla Jacka zostało... I nie wiem, czy kto potrafił wystąpić polityczniej, bo nie grzech to taką gadzinę zgnieść; ale widać — nie płaci teraz polityka, skoro za nią jeszcze cierpieć musimy.

— Prawda! słusznie mówi — wołali inni bracia!

— No! — rzekł ksiądz — jeśli tak, to co innego, ale zawsze niesmaczne to jest donum.

Bracia poczęli spoglądać na się ze zdziwieniem.

— Jakto niesmaczne? — zapytał Marek — dyć my nie do zjedzenia Jackowi to ucho przynieśli.

— Dziękuję wam z duszy za waszą życzliwość — odpowiedział Taczewski — gdyż tak mniemam, że nie przynieśliście tego i do schowania.

— Jużci, że trochę pozieleniało, chybaby w dymie uwędzić!

— Niech je pachołek zaraz pogrzebie — rzekł surowo ksiądz — bo zawdy chrześciańskie to ucho.

— Lepsze my rzeczy w Kijowszczyźnie widzieli — mruknął Mateusz.

— Krzepecki niechybnie po to tu przyjechał— rzekł Jacek — aby nowy jaki zamach na Anulkę czynić!

— Z dworu królowej jejmości przecie jej nie porwie — odpowiedział roztropny pan Serafin— ale nie myślę, aby po to tu przyjechał. Napaść mu się nie udała, więc suponuję, że chciał się tylko przekonać, czy wiemy, że to on ją urządził, i czyśmy go już oskarżyli czy nie. Stary Krzepecki może o imprezie synowskiej nie wiedział, ale może i wiedział, a jeżeli tak, to wielce obaj muszą być teraz niespokojni i wcale mi to nie dziwno, że się Marcyan na zwiady tu wybrał.

Stanisław Cypryanowicz począł się śmiać.

— No — rzekł— ale że niema on szczęścia do Bukojemskich, to niema!

— Bóg z nim! — zawołał Taczewski — bo jam mu dziś gotów wszystko przebaczyć.

Więc Bukojemscy i Stanisław Cypryanowicz, którzy znali zawziętość młodego kawalera, spojrzeli na niego ze ździwieniem, a on, jakby w odpowiedzi im, dodał:

— Bo Anulka wraz będzie moja, a jutro rycerzem będę chrześciańskim i wiary obrońca, który serce powinien mieć wszelkich nienawiści i prywat próżne.

— To cię za to Bóg pobłogosławi — zawołał ksiądz!

XXVIII.

Nadszedł wreszcie dla Jacka Taczewskiego dawno upragniony dzień szczęścia. W Krakowie między mieszczaństwem, jeszcze poprzednio rozeszła się wieść, powtarzana ze zdziwieniem, że znajduje się w wojsku pewien rycerz, który jednego dnia się żeni, a drugiego siada na koń. Gdy zaś się rozniosło, że oboje królestwo mają asystować przy ślubie, tłumy poczęły się od rana zbierać w kościele i pod kościołem. Przyszło w końcu do tego, że trabanci królewscy musieli czynić na miejscu porządek, aby dla weselników pozostał przejazd wolny. Koledzy Taczewskiego zebrali się jak jeden człowiek, co uczynili zarówno z życzliwości, i przyjaźni dla niego, jak i dlatego, że miło było każdemu być widzialnym w orszaku, w którym uczestniczył sam król i należeć do jego jakby prywatnej kompanii. Stawiło się też i wielu dygnitarzy, nawet takich którzy nigdy o Jacku Taczewskim nie słyszeli, albowiem wiadomo było, że królowa proteguje to małżeństwo, dużo zaś zależało na dworze od jej przychylności i łaski.

Lecz niektórym z panów wydało się to niemniej dziwne niż mieszczaństwu, że król, na którego barkach spoczywały w tej chwili losy niemal całego świata i do którego dzień w dzień przylatywali na spienionych koniach kuryerowie zagraniczni, znajduje jednak czas, aby być na ślubie prostego towarzysza. Więc jedni tłumaczyli to sobie dobrocią pańską i chęcią ujęcia wojska, drudzy czynili przypuszczenia, że może między Jegomością a Taczewskim istnieją jakieś bliskie, a trudne do wyznania, węzły rodzinne; inni nakoniec, śmiali się z tych przypuszczeń, słusznie mówiąc, że w takim razie królowa, tak mało pobłażliwa, że nawet i za kawalerskie grzechy musiał nieraz król przed nią odpowiadać, nie zajęłaby się tak gorliwie połączeniem kochanków.

Ludzie zapomnieli już trochę o Sienińskich, więc, by zapobiedz wszelkim potwarzom i plotkom, przypomniał król umyślnie, ile Sobiescy byli temu rodowi winni. Wówczas poczęto zajmować się panną Sienińską i, jak to bywa na dworach, to litować się nad nią, to rozczulać się jej przygodami, to wychwalać jej cnoty i piękność.

Wieści o jej urodzie rozchodziły się szeroko nawet wśród mieszczan i mieszczanek, ale też, gdy ją wreszcie ujrzano, nikt nie doznał zawodu.

Przybyła ona do kościoła wraz z królową, więc w pierwszej chwili wszystkie spojrzenia zwróciły się na panią, której wdzięki świeciły jeszcze całym blaskiem przedwieczornego słońca; gdy jednak skierowały się na oblubienicę, wszędy między dygnitarzami, między wojskowymi, szlachtą i mieszczaństwem — ozwały się szepty, a nawet i głośne uwagi:

— Cudna, cudna! Wiele oczom powinien, kto taką raz w życiu obaczył.

I była to prawda. Niezawsze w owych czasach ubierano dziewczyny biało do ślubu, ale ją panny z fraucymeru ubrały biało, bo taka była najlepsza jej suknia i takie życzenie. Więc w bieli z zielonym wianuszkiem na złotych włosach, z twarzą trochę zmieszaną i pobladłą, ze spuszczonemi oczyma, cicha, smukła, wyglądała jak śnieżny łabędź, albo po prostu jak lilia biała. Zdumiał się jej widokiem i sam Jacek Taczewski, któremu wydała się jakaś inna, jak zwykle: "Dla Boga! — rzekł sobie — jakoż ja do niej przystąpię?! Toż to istne królewiątko, albo i zgoła Anioł, do którego grzech inaczej, niż na kolanach gadać". I zląkł się prawie w duszy. Lecz gdy wreszcie klęknął z nią przed ołtarzem, gdy usłyszał wzruszony głos księdza Woynowskiego, który zaczął przemowę od słów: "Dziećmi was znałem oboje", gdy stuła związała im ręce, gdy usłyszał ciche wyrazy: "Biorę ciebie za małżonkę", a w chwilę później wybuchnęła pieśń: "veni, Creator"; wtedy zdawało się Jackowi, że chyba szczęście rozsadzi mu piersi i to tem łatwiej, że nie miał na nich pancerza. Kochał ją od dawna, od pacholęcych lat i wiedział że kocha, ale dopiero teraz zrozumiał, jak bez miary i bez granic ją miłuje. I znów począł sobie mówić: "Chyba polegnę, bo gdyby człowiek za życia był tak szczęśliwy, to cóżby było w niebie?" Ale pomyślał że, nim polegnie, musi się przedtem Panu Bogu odwdzięczyć i nagle przeleciały mu przed oczyma duszy tłumy Turków, brody, turbany, zawoje, krzywe szable, chorągwie, buńczuki. Więc z serca wyrwał mu się ku Bogu okrzyk: "Odwdzięczę się! odwdzięczę"! I uczuł, że dla tych nieprzyjaciół Krzyża i wiary stanie się lwem-niszczycielem. Trwało to widzenie tylko przez mgnienie oka, poczem zalała mu na nowo piersi niezmierna fala szczęścia i kochania.

Tymczasem ceremonia była skończona. Orszak ruszył do mieszkania, przygotowanego dla państwa młodych przez Cypryanowiczów, a ozdobionego przez towarzyszów z pod chorągwi. Na chwilę tylko mógł tam Jacek przycisnąć młodą panią Taczewską do serca, albowiem wnet musieli oboje wybiedz naprzeciw Królestwa, którzy nadjechali z kościoła. Dwa wyższe krzesła były przygotowane dla nich za stołem, więc po błogosławieństwie, przy którem oboje państwo młodzi przyklękli przed majestatem, prosił Jacek miłościwego Pana i Panią na ucztę weselną, lecz Król odmówił:

— Miły towarzyszu — rzekł — radbym z tobą pogwarzyć, ba i z tobą, krewniaczko, (tu zwrócił się do pani Taczewskiej) o przyszłem wianie pogadać, ale mi nijak. Chwilę ostanę i zdrowie wasze wypiję, siadać wszelako nie mogę, bo tyle mam na głowie, że mi każda godzina droga.

— A wiera! — zawołało kilkadziesiąt głosów.

Taczewski podjął pod nogi Pana, a on wziął ze stołu nalany kieliszek.

— Mości panowie — zawołał!— zdrowie państwa młodych!

Uczynił się krzyk: "vivant! crescant, floreant!", poczem Król znów głos zabrał.

— Używajże wczasu i szczęśliwości swojej — rzekł do Taczewskiego — bo warto, a długo tego nie będzie. Jużci trzeba ci kilka dni zostać, ale potem pilnie nas musisz gonić, bo my tu na ciebie nie będziem czekać.

— Łatwiej jejmość wytrzyma bez ciebie, niż Wiedeń bez nas — rzekł, śmiejąc się pan Marek Matczyński.

— Przecież kawaler Lubomirski już tam Turków łuszczy, zauważył jeden z towarzyszów usarskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States

APPEARING EVERY THURSDAY.

ESTABLISHED 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000 Poles residing throughout the United States & Canada.

Subscription Two Dollars per Year.

Rates of Advertising
ON APPLICATION.

The *Gazeta Polska* read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, South America, in Great Britain and Ireland, France, Germany, Austria, Servia, Switzerland, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in all the provinces of ancient Poland, is realy a *First Class Advertising Medium.*

All communications ought to be addressed:
W. DYNIEWICZ,
Publisher "Gazeta Polska",
532 Noble St., Chicago, Ill.

We have over 800 works of our own Publication and Edition, and Imported Books.

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Najstarsze czasopismo polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi co czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA ROCZNA:
W Stanach Zjedn., Mexyku i Kanadzie $2.00
W Europie, Ameryce Środkowej i Południowej, Azyi, Afryce, Australii...... $3.00

POSZUKIWANIA krewnych i znajomych nie wynoszące jednego cala druku na jeden raz 50 centów, następnie połowę ceny.

POSZUKIWANIA na jeden raz jak i ogłoszenia o założeniu jakiego przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płatnych, bezpłatnie.

ABONENCI zmieniający pomieszkanie, powinni podać stary adres i dołączyć 10c (w znaczkach poczt.) na opłatę zmiany adresu.

PIENIĄDZE należy przesyłać przez Money Order, Express lub w liście registrowanym. Kwoty niższe od dolara można przesyłać w znaczkach pocztowych.

Rękopisów nie zwracamy.

Wszelkie listy i pieniądze adresować należy:
W. DYNIEWICZ,
532 Noble st., Chicago, Ill.

Pierwsza Księgarnia Polska w Ameryce posiada *książki sprowadzone z Europy oraz przeszło 800 dzieł i dziełek własnego wydania i nakładu.*

TELEFON MONROE 1266.

CHICAGO, ILL., 4 Stycznia 1906.

Pamiętajmy o Ojczyźnie!

Pamiętajmy o Ojczyźnie, która obecnie potrzebuje naszej pomocy. Wypadki, rozgrywające się obecnie w Królestwie Polskiem, są tak ważnemi dla całego naszego narodu, że nam nie wolno zapominać ani na chwilę o swych obowiązkach narodowych.

Nie wiemy, co nam przyniesie rozpoczynający się rok 1906. Z niepokojem i biciem serca spoglądamy w przyszłość, jak sieroty po stracie matki. Wielu mamy nieprzyjaciół, czyhających na naszą zgubę. Walący się w gruzy carat grozi nam, jak lew dziki, którego poraniono i ubezwładniono. Prusak ten nasz największy wróg spogląda z pod swej pikelhauby wzrokiem żmii, aby nas ugryść, gdybymy chwycili za broń. Nad grobem stojący cesarz austryacki również należy do tej szatańskiej trójcy.

Znajdujemy się więc w bardzo krytycznem położeniu, zewsząd zagrożeni. Jak kaci czyhają na naszą zgubę wszyscy zaborcy. Trzeba więc skupiać nasze siły w obecnym burzliwym czasie do wspólnej pracy dla Ojczyzny, bo wiele trudów i poświęcenia żąda ona od nas.

Wiadomości nadchodzące z Polski są tak niepokojące, że się je czyta z biciem serca. Nikt nie jest pewnym, co nam przyszłość niesie, co nam da ten nowy rok 1906.

Wnioskując z tego, co się obecnie dzieje w Polsce, przychodzimy do przekonania, że w tym roku naród nasz będzie musiał przechodzić wiele doświadczeń, ponieść wiele ofiar, a może nawet przelać potoki krwi.

Nikt odgadnąć nie może, jak się ułożą stosunki w Rosyi, a od tego zawisła nasza przyszła praca narodowa. Jest rzeczą prawdopodobną, że obecny rząd carski upadnie, a na gruzach jego powstanie nowe państwo rosyjskie o ustroju konstytucyjnym. Do tego dąży naród rosyjski i polski.

Rząd carski długo będzie się mógł jeszcze opierać żądaniom narodu, bo ma wielu jeszcze ciemnych i wiernych sobie mużyków. Wojna domowa przedłużyć się jeszcze może na lata. Z każdym dniem padać będą ofiary tej bratobójczej walki, a nie zabraknie tam i ofiar polskich. Jeszcze wiele biedy i utrapienia, wiele krwi i udręczenia znosić będzie musiał nasz naród, zaprzężony do rydwanu carskiego.

Smutne jest nasze położenie, w jakiem znajdujemy się w tym nadchodzącym nowym roku. Rozpaczać nam nie wolno, bo rozpacz, to śmierć, a nam żyć trzeba, bo nam żyć pozwoliła Opatrzność. Patrzmy w przyszłość śmiało, bo przyszłość należy do tych, którzy o niej nie zwątpili. Niebo nad Polską jest pochmurne i burzliwe i zdaje się zapowiadać wielką katastrofę. Może prędzej, niż się spodziewamy, spełnią się dla Polski nadzieje, któremi naród nasz przez wiek cały karmił swoją duszę, któremi żył w chwilach ciężkich przejść i doświadczeń.

Rozpoczynając ten nowy rok 1906 pamiętajmy o swych obowiązkach. Dzisiaj sprawą Polski zajmują się wszystkie narody cywilizowane, wszyscy o niej mówią, wszyscy o niej piszą.

Obecną polityką naszego narodu jest walka o autonomię Królestwa Polskiego. Ponieważ walka ta wymaga ofiar rozmaitych, więc każdy polak spełnia dla Ojczyzny wielką przysługę, gdy nie zapomina o tych, którzy tę walkę o nasze prawa toczą o głodzie i chłodzie.

Polska potrzebuje na tę walkę pieniędzy, bardzo wiele pieniędzy. Emigracya nasza złożyła już około 25 tysięcy dolarów na ratowanie walczącej o swoje prawa Ojczyzny. Składki napływają ciągle i nikt nie powinien usuwać sie od podatku narodowego, jeżeli chce, aby się ziściły nasze nadzieje.

Przy tym nowym roku składamy wszystkim czytelnikom podziękowanie za wszystko, co dobrego zrobili dla społeczeństwa w starym roku i mamy nadzieję, że i nadal o swych obowiązkach nie zapomną.

Rozpoczynając rok 34 wydawania "Gazety Polskiej" zwracamy się do Was, kochani Czytelnicy z jedną prośbą, która w obecnej trudnej dla nas i przełomowej chwili, powinna być hasłem całego narodu, a prośbę tę wyrażamy słowami: Pamiętajmy o Ojczyźnie!

Cześć ludowi.

Nie możemy pominąć milczeniem tych szczerych wynurzeń, jakie rodacy nasi przysyłają nam wraz ze składkami na walczącą o swoje prawa Polskę. W słowach tych jest tyle prostoty, tyle szczerości, tyle miłości Ojczyzny, że trudno się wstrzymać od wzruszenia, gdy się te wynurzenia chłopa polskiego czyta. Ojczyzna, która ma takie dzieci, wolną być musi — nie zginie. Przytaczamy tu dosłownie objawy duszy polskiej:

Niniejszem donoszę, iż z okazyi uroczystości Bożego Narodzenia postanowiliśmy pójść po kolendzie i zbierać podatek narodowy dla braci naszych w Królestwie Polskiem, walczących o wolność naszej Ojczyzny. Prawda, że się wstydzimy tak małej ofiary, ale nie ma nas tu wielu, tylko sześć rodzin. Cośmy na prędce zebrali, to przysyłamy, życząc braciom naszym zwycięstwa w toczącej się walce. Przyjmijcie od nas tę małą ofiarę i daj Boże, abyśmy się doczekali lepszej przyszłości. Pod korespondencyą podpisany jest Piotr Trzaska, Assumption, Ill.

Druga korespondencya jest podobna do pierwszej, ale jeszcze dosadniejsza i serdeczniejsza w swych wynurzeniach. Nie będę się szeroko rozpisywał, co się w sercu mojem dzieje, gdy czytam wiadomości z Królestwa Polskiego. Pan Bóg zlitował się widocznie nad nami biednymi wygnańcami byśmy mogli jeszcze zobaczyć wolną Polskę, zanim nam ziemią zasypią oczy. Ojczyzna woła do nas o pomoc pieniężną. Chyba niema takiego Polaka, któryby nie pośpieszył na ratunek swojej kochanej Matce. Tu w Willoick, Pa., niema nas wielu, ale skorośmy się dowiedzieli, że Ojczyzna żąda pomocy, serca nam zabiły, jak kowalskie młoty, i na poczekaniu zebraliśmy między sobą (jest tu tylko 10 familii) tę małą ofiarę $24.90c dla ratowania Ojczyzny. A niech kto co chce mówi, a ja powiem to jedno, że kto w obecnej chwili nie pośpieszy z ofiarą dla Ojczyzny, ten niema prawa nazywać się Polakiem. Praojcowie nasi składali wszystko, co mieli na ołtarzu Ojczyzny, a my mielibyśmy być wyrodnymi synami! Nigdy! Ojczyzna żąda pomocy i na jej głos obojętnymi być nie możemy. Ja daję na początek pięć dolarów i dam więcej, dam, choćbym sobie miał od ust odjąć, bo to mój święty obowiązek i nic więcej. Na Boga! rodacy! Dla Ojczyzny niczego niema za wiele. "Zastawmy żony i dzieci, a ratujmy Ojczyznę, mówili dawni patryoci. Ojczyzna żąda od nas tylko chleba dla tych, którzy o głodzie i chłodzie walczą o nasze prawa — o wolność.

Pod korespondencyą podpisany jest jeden z ofiarowadców, Aleksander Wiatrowski. Te słowa szczere i proste niech będą zachętą dla serc oziębłych. W całem Królestwie Polskiem więzienia przepełnione są Polakami za to, że upominają się o swoje prawa — o samorząd i sejm polski w Warszawie, i szkoły polskie.

Nie wiadomo, co nam przyszłość przyniesie. Może w Polsce wybuchnie powstanie ogólne i krew polska popłynie znów strumieniami. Bóg wie tylko, co się tam będzie działo. Kto więc nie odmawia pomocy Ojczyźnie w obecnej chwili, temu cześć, temu Bóg zapłać.

Pamiętajcie, że duchowieństwo nasze po kościołach zbiera pieniądze na walczącą Polskę, więc sprawa to najważniejsza w obecnej chwili.

Nasze ilustracye.

W tym numerze zamieszczamy dwie ilustracye wielkiego pochodu narodowego w Warszawie w dniu 5 listopada 1905 roku. Na tak wspaniały pochód nie zdobyła się Polska od chwili jej rozbioru przez zaborców. Pół Warszawy wzięło udział w tym pamiętnym pochodzie narodowym. 400 tysięcy obywateli polskich przeszło głównemi ulicami stolicy Polski z duchowieństwem na czele, ze sztandarami narodowemi, z obnażonemi głowami, z pieśniami na ustach. Naoczni świadkowie opisując ten wielki pochód narodowy, opowiadają, że cała Warszawa w tym wielkim dniu śpiewała i płakała. Bo jakże tu nie płakać na ten widok narodu gnębionego przez wiek cały w sposób barbarzyński, a mimo to żyjącego i potężniejącego pod tem strasznem jarzmem niewoli.

Widok tego pochodu narodowego był wspaniałym i olbrzymim. Wspaniałym, bo cały naród z duchowieństwem na czele brał w nim udział, na dowód, że w sprawach narodowych nie ma różnic, nie ma obozów. Wspaniałym był ten pochód narodowy, bo po nad szeregami tej wielkiej procesyi bujały w powietrzu sztandary narodowe z białym orłem, między niemi były sztandary polskie z czasów niepodległości naszej Ojczyzny i sztandary z czasów walki o niepodległość.

Te drogie pamiątki trzymano w ukryciu jak święte relikwie przez tyle lat i wyniesiono je na widok publiczny na znak protestu, że naród nasz żyje i żyć będzie. Stare chorągwie z pod Wiednia, Somo-Sierry, Wagramu, Jeny, Austerlicu, Lipska, Waterloo, Racławic, Stoczka, Grochowa, Ostrołęki, stare orły na sztandarach poszarpane kulami rozpostarły swe skrzydła do nowego lotu.

I jak tu nie zapłakać na widok tego majestatu wielkiej i ofiarnej służby dla Ojczyzny, pisanej krwią polską na tylu polach chwały. To też płakała Warszawa, patrząc na te osmolone dymem, poszarpane kulami sztandary narodowe. Płakała i śpiewała te pieśni, które prowadziły do tych bitew przodków naszych na polach całej Europy z myślą o Ojczyźnie, a pieśni te są tak drogie i znane każdemu sercu polskiemu:

Jeszcze Polska nie zginęła, Boże coś Polskę, Z dymem pożarów, Boże Ojcze Twoje dzieci...

Dzień 5 listopada przejdzie do historyi naszego męczeństwa, jako świadectwo i protest Polski umęczonej, a zmartwchwstającej i jako świadectwo, że zbrodnia na narodzie naszym dokonana, nie ujdzie naszym zaborcom bezkarnie.

"Upaść może nawet naród wielki, zginąć tylko nikczemny", powiedział nasz wielki ksiądz Staszyc, jeden z twórców Konstytucyi Trzeciego Maja.

Pamiętajmy więc na te słowa i pracujmy dla Ojczyzny, której zaczynają przyświecać jaśniejsze dni, dni odrodzenia, dni swobody.



POŁMILIONOWY POCHOD NARODOWY W WARSZAWIE DNIA 5 LISTOPADA, 1905 ROKU.

Bezeceństwa socyalistów.

Pisaliśmy już o tem nieraz, że socyaliści w Królestwie Polskiem dopuszczają się wprost potwornych nadużyć względem własnego narodu. Podczas bowiem ostatnich demonstracyi narodowych, urządzonych w większych miastach Królestwa, napadali oni na procesye i znieważali kościoły i obrazy święte, które są ideałami naszego narodu, świętemi pamiątkami przeszłości.

Niedawno zaszedł taki wypadek w Ząbkowicach, gdzie podarli socyaliści sztandar z Matką Boską Częstochowską i białym orłem w kawałki, wrzucili w błoto i deptali nogami. Jeden z urzędników kolejowych, naoczny świadek tego nikczemnego zajścia, przysiągł publicznie, iż wystrzela wszystkich łotrów, którzy brali w tem udział.

Jakoż socyaliści sami zmiarkowali, że zadaleko zaszli, a więc, aby poprawić swój kredyt, zmusili księdza w Grodźcu do poświęcenia czerwonego sztandaru.

W Będzinie zamówił nawet komitet socyalistyczny mszę św., aby obałamucić lud wiejski. Do kościoła na nabożeństwo chcieli wnieść czerwone sztandary, na co ksiądz nie pozwolił.

Agitatorowie socyalistów w swych przemówieniach na wiecach ludowych starają się grać na niższych instynktach ludzkich, na nienawiści, fałszują świadomie fakta, i tak obałamucają, znieprawiają ten biedny lud roboczy, w gruncie nie zły, lecz ciemny i zdemoralizowany przez opętanych agitatorów.

Lecz nie wszędzie udaje im się sztuka. W okolicach Ząbkowic chłopi poznali się od razu na socyalistach; jeden z pochodów demonstracyjnych na wieś pod takt "czerwonego sztandaru" sprali kłonicami, a drugi w Porembie wpędzili w staw i kazali głównym warchołom pływać wraz z czerwoną płachtą, dopowiadając: "Macie bestye zapłatę za znieważanie sztandarów narodowych i Matki Boskiej!"

Zajście to jest wprost haniebnem i godnem napiętnowania i pogardy. Wara wam od ideałów narodowych!

Nam obcych Bogow nie trzeba, mamy swoje programy i swoje ideały.

SKŁADKA NA CHLEB DLA KROLEWIAKOW.

Lista 4.

Z Wilock, Pa., nadesłał Aleksander Wiatrowski:

Aleksander Wiatrowski	$5.00
Józef Karłowski	5.00
Józef Wiatrowski	5.00
Władysław Przastek	1.00
Antoni Choroszewski	1.00
Julian Wiatrowski	1.00
Antoni Wiekliński	1.00
Jan Wardyński	1.00
Jan Sałata	1.00
Wacław Gromacki	1.00
Walenty Cyamiewski	50
Stanisław Nowak	50
Karol Kwiatkowski	50
Wincenty Kakrowicz	25
Karol Sotschip	25
Ludwik Chutch	25
F. Oczaniak	25
Kamil Schenk	15
Na przesyłkę do Polski	25
Razem	24.90

Z Assumption, Ill., nadesłał Piotr Trzaska:

Wiktor Fedorowicz	$1.00
Jan Wiśniewski	1.00
Andrzej Wiśniewski	1.00
Piotr Trzaska	50
Jan Dziuryca	50
Karol Zgama	50
Franciszek Japczak	50
Jan Jellen	50
Jan Wawrzyk	50
Tomasz Niton	25
Jan Pezdek	25
Piotr Wiśniewski	25
Stanisław Jellen	25
Wojciech Trzaska	25
Jan Hlawaszczyk	5
Razem	$7.30

F. W. Skroch, Jamestown, N. Dak.	3.00
Phil. Ozdoba, Minnesota Lake, Minn.	1.00
Jan Bozo, New Waterford, Ohio	1.00
Jan Barton, Edmonton, Alta., Cana.	1.00
Wincenty Barton " "	70
Jan Grzelka, Jenny Lind, Ark.	1.00
Bart. Jasyna " "	1.00
Jan Janowicz, Ponghkeepsie, N. Y.	30
Józ. Tyczkowski, Cloquet, Minn.	1.00
Wład. Mackowski, Princeton, Wis.	1.00
Józ. Chojnacki, Spruce Grose, Alta., Cana.	1.00
Syl. Czekański, Dunkirk, N. Y.	1.00
Jos. Czekalski, Woyerhauser, Wis.	1.00
Wal. And. Jęczmionka, Weyerhauser, Wis.	5.00
Ant. Cwojdziński " "	1.00
Fr. Miłosierny, Bremen, Ind.	2.00
Piotr Wysocki, Suffield, Conn.	5.00
Walenty " "	1.00
Wiktor " "	1.00
Weronika Wysocka "	1.00
Aniela " "	1.00
Aleksy Hostillo "	3.00
Jan Pawlisz, Lemont, Ill.	1.00
Stan. Pawlisz " "	50
Fr. Gorecki " "	1.00
Kl. Januszewski " "	50
Tom. Gapiński, Chicago, Ill.	1.00
Fr. Aniołek, Carmon, N. Y.	1.00
Józ. Kozłowski, Johnson, N. Y.	1.00
Fr. Zabłocki "	50
Wł. Zabłocki "	50
Jan Tertel, Virginia, Minn.	1.00
Syl. Ewert, Calhan, Colo.	1.00,

Z Floral Park, New Hyde Park N. Y. i okolicy:

Strauss Jan	50
Strauss Piotr	25
Strauss Marya	25
Strauss Fr.	25
Strauss Stan.	50
Strauss Michał	1.00
Strauss Leonard A.	25
Budziński Jan	1.00
Ostrowski Jan	1.00
Draźba Michał	1.00
Wądołowski Michał	50
Pieśnikowski Fr.	50
Grzeszczak Stan.	50
Krawczewski Tom.	50
Leciejewski Andrzej	50
Chmieleński Konst.	25
Szymański Jan	25
Skwarkowska Stef.	25
Węcko Ant.	25
Paleński Józef	25
Matuszeski Jan	25
Surwiło Ed.	25
Piniawski Fr.	25
Surwiło Bol.	25
Surwiło Mambert	10
Głembocki Feliks	25
Wójtkoński Jan	25
Krajewski Fel.	25
Makowski Aug.	25
Sadowski Ant.	25
Bukowski Jan	25
Węgrowski Ign.	25
Kubacz Jan	25
Sosnowski Konst.	25
Pogorzelska Paul.	25
Jóżwicka M.	25
Janiszewski Ant.	25
Danowski Aleks.	25
Makowski Fr.	25
Grzegulski Ant.	25
Lewandowski Mich.	25
Cichocki Stan.	25
Jerończyk Jan	25
Fabiański Jan	25
Kowaleski Julian	20
Moniuszko Adam	20
Chmieliński Piotr	20
Pogorzelska M.	20
Grabowski Jan	20
Pawluczyk Jan	20
Bączkoski Jan	15
Kochański Jan	15
Łukaszewska Józefa	10
Grabowska Józefa	10
Choszczeski Aleks.	10
Szymański Stan.	10
Jan Szymański	10
Grygo Jan	50
Moniuszko Wojc.	25
Domaleski Wojc.	50
Prusieczki	25
Razem	$19.10
Schott Yankton, So. Dakota	1.00

Z Ronco, Pa.:

Kasper Oschut	1.15
Sysło Józef	1.00
Michał Wrona	50
Józef Sikora	50
Fr. Klejka	25
L. Czyżowa	25
Szymon Czernek	50
Bernaś Jan	10
Jakób Ligas	25
E. Stofaik	25
Jan Kuźlik	25
Piotr Niemczyk	25
Wojciech Chowaniec	25
Jan Jankula	25
Aleks. Boroś	5
D. Jankulić	20
Jan Bugajski	50
Stan. Baran	1.00
Jan Nalepka	40
Michał Kmiecik	10
Razem	$8.00

Z Glasco, N. Y.:

Piotr Celatka	80
Józ. Romanowski	25
Jan Sawicki	25
Wład. Mikulski	20
Stan. Rycholski	25
Piotr Jabłoński	25
Jan Jaromczyk	25
Bol. Nartowicz	20
Stan. Nartowicz	10
Maryanna Rybacka	10
Piotr Małochowski	25
Paweł Sadowski	25
Piotr Kolisty	15
Karol Krygel	25
Józef Ciołko	25
Razem	$3.80

Z Chicago, Ill.:

Józ. Starsiak	50
Piotr Dymon	50
Ludwik Holeksa	50
Józef Jaszewski	25
Emil Swietlak	25
Ambroży Rapciak	50
Jakób Szybiński	25
Stan. Małek	25
Rozalia Sikora	25
Razem	$3.25
Za ostatni tydzień	$110.35
Poprzednie składki	157.65
Ogółem zebraliśmy	$268.00

Baśń

o "babie, co ozora za zębami trzymać nie umiała".

Orał se chłop pod ozimine wołami takie pole, co na niem było dużo kamieni. Uwadziuł pługiem o kamień — kamień się rusuł — chłop patrzy, a tu pod kamieniem kocioł pieniendzy. Prawie juz było pod wiecór — tak ten chłop przykrył nazod tem kamieniem kocioł — doorał do wiecora — jakby nic — bo się bał że go kto wypatrzy.

Dopiero pado niby do swoi, a jego baba straśnie duzo godała ciengiem, co ji gęba nie stanęła, ze pójdzie z wołami na dworskie paświsko na całom noc. — Ino pado, nie mów nikomu — tak ta baba uwierzyła.

On nabrał se worków, wzioł woły i poszeł w pole tam, gdzie były te piniondze.

Nabroł we worki, przywiązał na wołach, popasł ich trochę i przyseł do domu po cichu, żeby baba nie słyszała.

Dopiro we wiecór po kolacyi odmizoł ćwiercią te piniondze i schowoł we stodole. Jak mirzoł, jeden dukat złoty wpadł za obronckę od ćwierci, ale nie zobacył.

Na drugi dzień ta baba na cosi ćwierci potrzebowała, tak zobaczyła tego dukata za obręcką. Tak bierze tego dukata i leci do chłopa do swego i pokazuje:

— Coś ty pado, dukaty ćwiercią mirzoł?

On se myśli tak: prendzy, czy puźni, babie powiedzieć musi — tak wzioł i powiedzioł ji.

— Ale, pado, nie godoj nikomu, bo nam odbierą, pole je panowe, to i piniondze wyprawuje. Za to już ci kupie, co chces, ale nie godoj.

Tak ona mu obiecała, ale on ta nie głupi był babie wierzyć. Tak pojechał z nią do miasta, pokupił jej różności, a potem pado do ni:

— Pódźwa do karcmy.

Tak pośli do karcmy, kazał dać gorzołki i kiełbasy, ale tam beło kilka chłopów, tak jem mówi, zeby jego baba nie słysała:

— Postawie wom dwie kwarty gorzołki, pijta prędko i uciekojta.

Tak oni tak zrobili, a baba się pyto:

— Co jem tak pilno?

A bo pada — pośli dziedzica gonić, że pokradł świnie.

Tak sie baba zcudowała, że to dziedzic świnie kradnie.

Przyjechali do domu, tak chłop wziął zająca, wsadził babie do skrzyni, a kupił w mieście u żyda karasków, i poprzywiązywał na śliwach w ogrodzie. Potem poseł na dach, złapoł gołębia, zarznął go kozikiem, zeby krew kapała kominem.

Przychodzi do izby, a tu baba mówi:

Wies, cerwony dysc padoł.

— Nie dziwota, bo chmury przysły od cerwonego morza. Potem pado: Schowaj tam te piniondze do skrzynki.

Baba idzie do skrzynki, otwiro, a tu zając hip. Tak się baba jesce gorzy zcudowała.

Chłop ji pado:

— Kiedy króle mogą siedzieć pod piecem, to czego zając ni mo siedzieć we skrzyni?

Baba juz tak łbem kręci, co ozora w gębie utrzymać nie może, ale nic.

A on pado:

— Wies co?... tak mie pali we wnątrzu od tej gorzołki, co my pili w mieście!... idź do sadu, przynieś mi pare śliwek.

Tak ona posła, ale jus więcej nie pszysła, bo jak zobacyła karasie na śliwach, tak się o mało nie psewróciła, potem skocyła bez płot i poleciała na wieś i zacęła wszystko opowiadać — o tych pieniądzach, o tych karasiach, o tym cerwonem dyscu i o tym zającu we skrzynce. Ino o tym dziedzicu nie gadała.

Latała bez całom noc, aż na drugi dzień do połednia i prec godała, dopiero, jak ji gęba spuchła, przysła do dom.

Dowiedzioł sie dziedzic we wsi, że chłop piniądze znaloz, tak posedł do niego i kazał, żeby zaroz przyseł do dwora.

Rod nierod poseł ten chłop do dwora.

Jak przysed tak dziedzic do niego zaraz:

— Cyj gront? — pada mój, cy twój?

— Ano juści, z przeproseniem jelemożnego dziedzica niby naprzód boski, a potem pański.

— Kiej gront je mój — pada dziedzic — to i piniądze, coś znaloz — pada — moje.

— Jakie pieniądze? z przeproszeniem jelemoznego dziedzica?

— No te piniądze, coś naloz.

— Jo z przeproseniem jelemoznego dziedzica żodnych pieniądzów nie znaloz.

— Nie kłam — pada — chłopie, niby dziedzic — bo przecie twoja baba po całej wsi całą noc latała i gadała, żeś piniądze wielgie znaloz.

— Niech jelemożny dziedzic nie słucho, co ona plecie, bo ona je głupia, nie dobrze ma w głowie z przeprosyniem niby jelemoznego dziedzica.

— Tak dziedzic kazał lokajowi, żeby przyprowadził babe. Tak lokaj zaroz babe przyprowadziuł.

Dziedzic pado:

— No godoj, co i jak kiedy było, jak twój chłop te piniądze znaloz.

Baba pado:

— Prosem się łaski jelemoznego dziedzica, to było wtedy, jak ten cerwony deszcz padoł.

— Jaki dysc? — pado dziedzic.

— Ano cerwony dysc — z pseproseniem jelemoznego dziedzica.

Tak dziedzic se myśli: coś ta baba cheba głupio — ale on pyto znowu:

— No co było, jak było, gadaj.

— Prosem się łaski jelemożnego dziedzica, to było akurat jak u nas we skrzynce zając siedział i jak się karasie na śliwach pluskały, z przeprosyniem niby jelemoznego dziedzica.

Tak dziedzic se myśli: widać, ze ta baba ma całkiem łeb przekrencony — ale, ze był chłop wesoły, niby ten dziedzic, tak go to bawiło, ze ta baba takie baje osmalone plecie, tak pada:

Godoj wszystko, bo cię skarzę!

A baba pado:

— Prosem sie łaski jelemoznego dziedzica, tego juz nie powiem.

— Cego?

— O tej świni jelemozny dziedzic wiedzą.

— Juścić wiem — pado (bo mu parę dni temu karmną maciorę ukradli).

— Ha, no kiej tak, to już powiem: to było z przeprosyniem jelemoznego dziedzica, tego samego dnia, jak niby jelemozny dziedzic świnie ukrodł, a chłopi go bez miasto gonili.

Juz beło i dziedzicowi za duzo tego. Rozgniewał się i kazoł babe dobrze obić, zeby takich głupstw na niego nie godała i pado do tego chłopa:

— No — pado — mos babe, co ma karasie na śliwach, a kiełbie we łbie. A dołóz — pado — tam babie w domu jesce lepiej.

I tak te piniondze chłop se uratował.

A. Piotrowski.

KATALOG KSIAŻEK
WŁASNEGO DRUKU I NAKŁADU.

Żądający książki z niniejszego katalogu raczą podać — NUMER KATALOGU 1.

UWAGA: Kto chce odwrotną pocztą otrzymać wysyłkę książek, niechaj oprócz 10c na zwykłą przesyłkę, dołączy jeszcze 10c na nadzwyczajną przesyłkę (special delivery).

Kto chce, aby wprost w jego ręce oddano przesyłkę książek niechaj oprócz, 10c na zwykłą przesyłkę, dołączy jeszcze 10c na zaregistrowanie przesyłki książek.

TE KSIĄZKI MOZNA WYBIERAC NA PREMIĘ.

A cóż robić? Powiastka przez Józefa Złotorzyńskiego.................... 10

Alpejski kwiatek, nowelka ze wspomnieniem lekarza-turysty przez Michała Wołowskiego. Cena 10 c.

Agay-Han. Powieść historyczna z czasów Iwana Groźnego, oryginalnie napisana. Cena . . 30c

Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tutulikiem . . 60c

Arcydzieło organisty, powieść Józefa Dzierzkowskiego Cena 15c

Arytmetyka czyli książka Rachunkowa, podług arytmetyk amerykańskich opracował K. W. Dyniewicz, w mocnej oprawie........................ 85

Aptekarz Polski czyli zbiór najwięcej używanych nazw łacińskich, które powinien poznać uczeń wstępujący na praktykę do apteki............25 c.

ARYE POLSKIE, zebrane dla dla Polonii w Ameryce przez W. Dyniewicza. Oprawne w angielskie linteum z złoconemi tytulikami, . . 85c

Oprawne w skórkę aligatora z złoconemi tytulikami i brzegami . 65c

Broszurowane 25c

Amalunga czyli Córa Puszcz. Opowiadanie z czasów wojen pomiędzy Europejczykami a Indyanami w Ameryce Północnej - - - 15

Anglo-Polish Lexicon by J. J. Baranowski. Książka dla Amerykanów do uczenia się po polsku z dokładnem opisaniem każdego wyrazu jak się wymawia. Cena w mocnej oprawie $1.00

Americanisher Dolmecher dla nauczenia się Niemcom po angielsku 75c

Antoś z Skalina czyli cnota nagrodzona a zbrodnia ukarana. Powieść wielce ciekawa i moralna. . . . . 10c.

Anzelm w Tureckiej niewoli. Opracował Józef Chociszewski. Cena 10c

Anioł Pański. Powieść obyczajowa przez Bakałarza Lwigrodu............80c

Atlas do Dziejów Polski ułożony przez C. K. profesora gimnazyalnego. Atlas ten zawiera 10 pięknych map, a mianowicie: 1. Rozmieszczenie Słowian. 2. Polska za Mieczysława I. 3. Polska za Bolesława Chrobrego. 4. Polska podzielona przez Bolesława Krzywoustego. 5. Polska za Kazimierza Wielkiego. 6. Polska za Kazimierza Jagiellończyka. 7. Polska za Stefana Batorego. 8. Polska z czasów rozbiorów. 9. Polska z czasów Księstwa Warszawskiego. 10. Polska z czasów Księstwa Kongresowego. Cena 30c.

Bartek Zwycięzca, przez H. Sienkiewicza 15c.

Bartek Łatka. czyli jak to żyd po śmierci zrobił testament . . 5c

Bartosz Głowacki czyli Ostatnie uszlachcenie. (Nobilitacya). Ustęp z dziejów 1794 roku; z 8 rycinami. Cena 10c.

"Ben-Hur." Jest to opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa, napisane przez jenerała amerykańskiego Lew. Wallace'go, ozdobione 120 ilustracyami czyli obrazkami. Dzieło to jest ozdobnie oprawne w płótno z kolorowymi i złoconymi wyciskami na okładce. Ben Hur należy niezaprzeczenie do najwspanialszych i najpożyteczniejszych utworów literackich. Dzieło to ukazało się we wszystkich nieomal językach i rozeszło się w setkach tysięcy egzemplarzy. Zawdzięcza ono powodzenie swoje popularnej treści religijno-historycznej i świetnemu pióru autora, jen. Lew. Wallace. Autor powieści zwiedził wszystkie święte miejsca w Palestynie, tak drogie każdemu chrześcijaninowi, i pod wrażeniem, jakie na nim wywarły, napisał dzieło, którem zachwyca cały świat. Sława, jakiej znakomita ta praca zażywa, jest zupełnie zasłużona, — tchnął w nią bowiem autor całą swą duszę, prawdziwie chrześcijańską. To też wpływ jej jest zacny, szlachetny. W powieści tej rozwija autor szczytne myśli, przedstawia panujące ówczesne stosunki, pragnienia i nadzieje Żydów, tłómaczy przez usta Baltazara, jakim ów zapowiedziany Mesyasz będzie, w przeciwieństwie do urojeń żydowskich, nauczycielski żywot Zbawiciela, entuzyazm Żydów, opuszczenie Mistrza i męczeńską śmierć Jego. Wszystko to przedstawia w barwnych kolorach, a obrazy w powieści zachodzące, mianowicie boska postać Chrystusa, na zawsze pozostaje w pamięci i sercu. Dzieło to ukazało się już poprzednio w tłomaczeniu polskiem lecz przedstawia pod względem języka wiele niedomagań. Zdarza się wprawdzie rzadko, aby dzieła tłomaczone, pisane były tak pięknym językiem, jak prace oryginalne, — tłomacz bowiem, chcąc oddać ducha, który da się wyrazić tylko w pewnych zwrotach, będących cechą danego języka, ma często do zwalczenia niezwykłe trudności. Cena egzemplarza.... .... $2.00

Błogosławieństwo duchowne domc, Ewangelia św. Jana (do oprawienia w ramy) 10

Bez Pana. Powieść historyczna z XI wieku przez Sta... Cena . 50c

Bitwa pod Kobylanką dnia 6 maja 1764 5

Blada Hrabina. Romans przez Jerzego F. Borna. Trzy tomy. W mocnej oprawie ze złoconymi tytulikami $2.50

Broszurowana . . $1.50

Bez szczęścia. Nowela M. D. Chamskiego. Cena . . . 15c

Bogata Dziedziczka. - - - 15c

Bolesław czyli Dalszy Ciąg Genowefy; tłómaczenie przez ks. Osmańskiego 30

— ta sama w mocnej oprawie.....40

Boża Opieka powieść osnuta na podaniach XVIII wieku przez J. I. Kraszewskiego - - - - 50c.

Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - 75c

Boża Męka pod Łzawą, opowieść górnoszląska poczciwego staruszka młynarza; dla ludu. Cena 10c.

Bratobójca, powieść moralna z czasów wielkorządztwa Alby w Niderlandach. Cena - - - 155

Bratowa, nader zajmująca powieść tłomaczona ze szwedzkiego Cena 30c

Bracia Rywale. Obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku przez J. I. Kraszewskiego, ... 50 c.

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . 75 c.

Brewiarzyk Towarzystwa Aniołów Stróżów. (sto za $2.50) 5c.

Buty Dziadunia. Opowiadanie Jana Zacharyasiewicza 10c

Bukiet Melodyj Polskich, na fortepian ułożył E. S. Łodwigowski, z dodatkiem "Boże coś Polskę" i "Z dymem Pożarów" (Polish National Airs) 75c

Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują: piosnki, dumki, arye, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, pasterskie, obyczajowe, towarzyskie, myśliwskie, studenckie, wesołe, żartobliwe, wyjątki z op. itd. - 80c

Cudowny Lekarz. Powiastka Wielkanocna. Przez Ks. Schmidta......15

Cesarz Domicyan i Grabarze w Katakumbach. Powieść III. z czasów prześladowania chrześcian. Cena 30c

Coś pięknego w ośmiu powiastkach Treść: 1. Papuga, 2. Palma kwietniowa, powiastka, 3. Smutne skutki niemądrego figla, 4. Nieuczynność, powieść, 5. Przeczucie, powiastka, 6. Ludwik i Helena, powieść, 7. Złotówka, powieść, 8. Trzy przyjaciółki powiastka 80

Córka hetmańska przez Piotra Jaxy Bykowskiego 80

Ciekawe powiastki i historyjki 25c

Cudze szczęście. Obrazek przez Bronisława Grabowskiego z pod Jasnej Góry 10

Cuda Boże w Przenajświętszym Sakramencie, cena. 30c

Cuda Boże we Mszy św., broszurowana cena 30c

Cygańskie dziecko, z powieści I. J Kraszewskiego "Chata za wsią", skróciła R. M. Cena 20c.

Czarnoksiężnik Hokus-Pokus czyli nauka odkrycia tajemnic i niezawodny sposób czarowania, według sławnych sztukmistrzów jako to: Bosco, Schwenenfeld, Twardowski, Faust, Theophrastus, Paracelsius, Dobbler, Philadelphia i wielu innych. Cena - - - 50c

Czarny Matwij, powieść z życia ludu górskiego napisał Walery Łoziński, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.75

Czarne Widmo. Powieść przez M. T. Porkinsa, broszurowana, cena 35c

Czarny Swiat, powieść z życia paryskiego, przekład z francuzkiego 40c

Czas to pieniądz. Powieść przez Fr. Hoffman, opowiadanie dla młodzieży, wolny przekład Wł. L. Anczyca. 25c

Cześnikówny. Powieść przez J. I. Kraszewskiego . . . . . . 50 c.

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . . . 75 c.

Czort i pół kwarty wódki, opowieść cena 15c

Cztery Czarownice przez Sta. Cena 10c.

Cztery Miesiące Pobytu na jednej z wysp markizów pośród dzikich. Przez H. Melville. Przekład z angielskiego, Zuzanny Zajączkowskiej. W mocnej oprawie

Cena - - - 50c

Broszurowana 25c.

Cztery piękne pieśni. 1) O Matce Boskiej Leżajskiej. 2) Do Matki Boskiej Różańcowej. 3) O świętej Rozalii Pannie. 4) O pielgrzymie i pasterzu dobrym Cena 10c

Damian Ruszczyc. Powieść z czasów Jana III przez Fryderyka hr. Skarbka, Trzy tomy, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem . . . 75

Broszurowane 50c

Deklamator Polski. Zbiór Poezyi Religijnych, Narodowych i Historycznych, stósownych do wygłaszania podczas uroczystości patryotycznych, rodzinnych, oraz wycieczek letnich z dodatkiem Dyalogów i sztuczek teatralnych. Cena - 80c.

Dobry Franuś i zły Kostuś, czyli życie dwojga różnie wychowanych dzieci 50

Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Dolina Almeryi czyli Dobrotliwość Boska. Powieść dla starszych i młodzieży. Cena . . . 30c

Dom na Przedmieściu spolszczyła R. M. 10

Droga do nieba przez krzyż i ciernie przez Ks. K. Możejewskiego. Wydanie trzecie. Cena 30

Drugi Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. - Cena 5c.

Dokąd idziesz?............... 5c.

Dowcipne lekarstwo. Powiastka z życia ludu. Napisał ks. Wł. Chotkowski 10

Dwanaście najwięcej używanych Mszy świętych w chórach kościołów polskich, rzymsko katolickich w Ameryce. 10c

Duch Puszczy. Opowiadanie z Amerykańskich borów, według Dra Birda opracował Wł. L. Anczyc. Cena 50c

Duch Kościuszki, napisał ks. Fr. Gawłowicz. Cena................ 10c

Duchy czarnego boru czyli Kamienne serce. Bardzo zajmująca powiastka Cena 10c

Dwaj wspólnicy, czyli każda zbrodnia wykryje się z czasem. Powieść ludowa przez E. z. K. P. Cena 15c

Dwanaście ogólnych praw wszechświata napisał ks. Jan Adamski.........15

Dwaj Bracia różnego wychowania. Powieść moralna przez Emmę z Kurowskich Puffke.................. 80c

Dwa Śluby. Powieść Pauliny z L. Wilkońskiej 15

Dwaj Przyjaciele, przez Guy de Maupassant 10

Dwa worki złota. Powiastka przez Aleksandrę Marczewską. Cena 10c.

Dwie Marye, powieść z dawnych czasów polskich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego 50

Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Dwie Mazurki. Powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego przez Wandę Podgórską. Cena 50

Dwie msze i nieszpory po polsku 5

Dwie powieści, 1. Dzień 26 Lutego, 1846 r. w Poznaniu i powiastka Pauliny z L. Wilkońskiej 10

Dwie Wioski, i Szkodliwe Leki, powiastki z życia ludu 5

Dwóroźny człowiek, powieść przez Maurycego Jokaya 80

Dwie róże, powiastka historyczna z dziejów Anglii XV wieku, przekład W. L. Anczyca 80

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Dziadowski wychowanek. Powiastka napisał Kl. Junosza. Cena 15c.

Dziecię do Boga. Książka do nabożeństwa z Ministranturą dla młodzieży katolickiej. Cena 15c

Dziwne Podróże na lądzie i na morzu, wyprawy i wesołe przygody łgacza nad łgacze pana Kłamkiewicza, jak je sam zwykł opowiadać przy butelce wina w gronie przyjaciół i znajomych Cena 10c

Dziesięć milionów dolarów. Nowela Maurycego Jokaj'a. (Przekład z węgierskiego 15c

Dziwne Przygody Lorka Szlązaka. Opowiadanie z dziejów Polski przez Józefa Grajnerta 15

Dzieje narodu polskiego ozdobione 78 obrazkami w mocnej oprawie po 85c

Dzieje starego i nowego testamentu czyli Historya Biblijna, ułożona dla szkół katolickich, z 100 obrazkami i mapą ziemi świętej, w mocnej oprawie. Cena.................... 40c

Dziewięć pięknych pieśni polskich. 1. Litania o śmierć szczęśliwą. 2) Siedm zamków przy konających. 3) Pieśń o Boskiej Opatrzności. 4) Pieśń o ogrodzie Oliwnym. 5) Pieśń o polskiej koronie. 6) O koronce Najśw. Maryi Panny. 7) Boże coś Polskę. 8) Pieśń o Najświętszej Maryi Kalwaryjskiej. 9) Pieśń Kalwaryjska. Cena 10c

Dzieło Zbiorowe. Zawiera powiastki, opowiadania, artykuły opisowe i naukowe, zebrane przez "Gazetę Polską." Treść: 1) Uprawa bawełny w Egipcie. 2) Andaluzyanka. 3) Z historyi medycyny w Rosyi. 4) Na rocznicę 400-letnią odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. 5) Dziwne plemiona w południowej Ameryce. 6) Mądre rady. 7) winie i barany. 8) Cena kobiety. 9) Ludność meksykańska. 10) Apetyczne zwyczaje. 11) Zatrute strzały Apachesów. 12) Strachy na wróble. 13) Gęstość zaludnienia Atlantyku. 14) Aparat fotograficzny w kapeluszu. 15) Herbata. 16) Serce Gustawa Adolfa. 17) Złote Runo. 18) Siedem cudów świata w starożytności i cudowne dzieła naszych czasów. 19) Jeografia chińska. 20) Krótki zarys zasad metody nauki przygotowawczej rysunku czyli jak kształcić oko, jak przygotowywać dobrych rzemieślników i artystów. 21) Cokolwiek o kardynałach i o zamianowaniu kardynałów. 22) Koń w Ameryce. 23) Wszystko na wspak. 24) Stuletni obraz. 25) Bolesne rocznice. 26) Wypędzanie djabła. 27) Po opuszczeniu urzędu. 28) Wielki Amerykanin o największym z nich. 29. Przydomki jenerałów. 30) Bitwa pod Rajgrodem, w dniu 29 Maja, 1831 r. 31) Miasto umarłych. 32) Całowanie. 33) Ofiary wojen. 34) Dla czego Ewa nie miała pokojówki. 35) Brudne skąpstwo królewskiej milionerki. 36) Małpy podobne do ludzi. 37) „Kocham" we wszystkich językach. 38) Dzień śmierci Ludwika XVI. 39) Materyały do historyi Żydów w Ameryce. 40) From Kosciuszko's Land. 41) Smutne ofiary polskiej intrygi czyli płaczliwa historya o losach dwojga kochanków. 42) Truciciele i ludożercy Hayti. 43) Przyczyny francuzkiej rewolucyi. 44) Zabijanie starców. 45) Początek kukurydzy, tabaki i fasoli. 46) Nazwa Boga w 46 językach. 47) Historyczny dom. 48) Pistolety Kościuszki. 49) Mrówki. 50) Pielęgnowanie zębów. 51) Zagasłe wulkany w Stanach Zjednoczonych. 52) O pokarmach. 53) Cechy psów. 54) Żony niektórych słynnych ludzi. 55) Na myszy. 56) Dwóch czy czterech? 57) Małpy zwane „chimpanzees." 58) The Pole's Angelus. 59) Z życia na północnym Zachodzie nie tak dawno temu. 60) Anna. 61) Posąg Poniatowskiego. 62) Krakowiak przyjeżdża do Chicago szukać sobie żony. 63) Rozdział kultury w ciemnej części świata. 64) O koronach. 65) W głębinach oceanu. 66) Cześć przodków Chin. 67) I — pasta. 68) Zamek napowietrzny w Antwerpii. 69) Kara chińskich niewiast. 70) Zatrudnienie i zdrowie. 71) Wielcy ludzie o kobietach. 72) Nowy barometer. 73) Żołnierze z żelaza. 74) Matabele. 75) Zbytnica. 76) Zapas soli morza. 77) Wystawienie się na zimno i mróz. 78) Polowanie na tygrysa. 79) Biała dama. 80) Polski i włoski wydział w pałacu sztuk pięknych. 81) Żydowska krew w żyłach królewskich. 82) „Wy" i „ty" w Europie. 83) Ruch na morzu Martwem. 84) Zaginione sztuki i wiedze. (1894.) 85) Czem jest knut? 86) Najstarsza książka. 87) Głębokość mórz i wysokość gór. 88) Jak można dożyć sędziwego wieku. 89) Kiedy człowiek najszybciej rośnie? 90) Za kogo kobiety najchętniej wychodzą za mąż? 91) Oryginalna nagroda. 92) Najbogatsza niewiasta w Stanach Zjednoczonych. 93) Słonecznik. 94) Czy rośliny śpią? 95) Mało wymagalna panna. 96) Wielożeństwo w Turcyi. 97) Francuzki "meter". 98) Ocean Indyjski. 99) Czem się szczycą Stany Zjednoczone i inne kraje. 100) Cokolwiek o Syberyi. 101) Powstanie nazw Stanów Amerykańskich. 102) Mędrzec na dworze Tutykuka. 103) Na cześć Kościuszki. 104) Ofiary ludzi w Indyach. 105) Wystawa światowa w Petersburgu. 106) Śmierć Djamentowskiego. 107) Do........ 108) Opowiadanie Partyzanta. 109) Z polotów Ikara. 110) Prawdziwe zdarzenie. 111) Cmentarz Oceanu Atlantyckiego. 112) O ubiorze Kościuszki. 113) Z rytuału A. P. A'istów. 114) Ojciec Apistów. 115) Hierarchia kościoła katolickiego. 116) Koniec świata. 117) Czas. 118) Szulernia wrzucona do rzeki Mississippi. 119) Tytuły w Stanach Zjednoczonych. 120) Z historyi prochu. 121) Warszawa zwycięzki stawia opór. 122) Wierny przyjaciel. 123) Jak zawierają małżeństwa w Irlandyi. 124) Most djabelski na Niemnie. 125) „Mount Kosciuszko" w Australii. 126) Listy miłosne Napoleona III. 127) Nasze barwy narodowe i herb. 128) Wejście Prusaków do Krakowa. 129) Pantheon w Paryżu. 130) Wesele karłów w Petersburgu. 131) Najmłodsi i najstarsi małżonkowie. 132) Miasto królów. 133) Kobieta w Afryce. 134) Czarny kolor oznaką żałoby. 135) Wiek niektórych drzew. 136) Dwanaście Cezarów. 137) Czy to prawda? 138) Muchy w piwie. 139) Papier. 140) Jak się u różnych narodów witają? 141) Największy dom w świecie. 142) Jak żyć długo. 143) Indyanie którzy nie chcą wódki. 144) Dziwne przepisy etykiety. 145) Pustynia Salton. 146) Mrówki w stanie Florida. 147) Cierpienia wielkich ludzi. 148) Charakterystyka Amerykanina. 149) Jak Canada dostała swą nazwę. 150) Gazeciarstwo w Japonii. 151) Cuda Egiptu. 152) Dolina śmierci w California. 153) Imiona w Chinach. 154) Skąpcy i ich zgon. 155) Park Yellowstone. 156) Ciepło słoneczne. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena $1.50

Dzieci wdowy, powieść moralna 80c

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem........................60c

Elementarz mały czyli Pierwsza Nauka Czytania, Pisania i Rachowania, przez W. Dyniewicza...............

W mocnej oprawie.............12

Elementarz Polski czyli Nauka Czytania, Pisania i Rachowania, z nauką pisowni i gramatyki, przez Wł. Dyniewicza w mocnej oprawie.....25

Eustachyusz. Powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Przez tłumacza Genowefy i Koszyka Kwiatów 30

Fabiola. Powieść z czasów prześladowania Chrześcian w roku 302. Napisał Kardynał Wiseman.—1. Chwile rozejmu.—2. Walka.—3. Zwycięztwo 50c

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.......................... 75c

Gawędziarz. Zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek, żartów, figli itd., zawiera: Królowa sów, Czerwony pies, Śmierć kuma, Rusałka, Kot rozpędza mieszkańców wioski, Walka lisa ze szczupakiem i o mądrym Wojtku, Bitwa chłopska w Gołańczy, Turecki sowizdrzał, Mądry Maciuś, Demokrata w kłopotach, Wyborna rada, Dobrana para, Czy jadł asan pierniki w kościele? Karpie, Kapitan profesor, Kolęda ubogich, Postronek, Żebrak sprytny oszust, Rachunek malarza, Gawęda dziadunia z okolic Leszne, Kasinka, Ostatni figiel pana Jacentego był najlepszy, Owce, Wesoły Szwanda, Złoty kołowrotek, Zbawiciel w drodze, Kara po śmierci, Długi, szeroki i bystrooki. Cena w twardej oprawie 75c, w miękkiej oprawie 50c.

Geografia Ogólna. Z rycinami. Ułożył prof. Ign. Machnikowski. 60c

Giermek książęcy. Powieść historyczna z XIII wieku przez Z. Morawską. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. $1.00

W słabej oprawie 75c

Głos Serc Polskich. Napisał Alexander Lutyński. W pięknej oprawie miękkiej aligatorowej skórce, ze złoconymi brzegami zawierająca śliczne wierszyki narodowe polskie, stósowne do deklamacyi na zebraniach familijnych lub publicznych. Format jest mały kieszonkowy .... 25 c.

Głos Synogarlicy na pustyni świata tęskniącej, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 512 stronnic $1.00

Głos Pana nad Pany. Opowiadanie dla młodych moich przyjaciół, napisał Fr. Hoffman, Przełożył Stanisław Kunasiewicz. Cena 30c

Głowa św. Barbary, powieść z przeszłości Pomorza. Napisał X. Kujot. Cena . . . . 85 c

Godzina śmierci, czyli przygotowanie się na śmierć szczęśliwą. Czytanie na każdy miesiąc w roku dla wszystkich stanów. Z ośmiu obrazkami. Wydał ks. G. Stagraczyński............ 35c

Gorzkie Żale czyli Pasya . . . 5c

Gramatyka Języka Polskiego, szkolna przez Antoniego Małeckiego . 50c

Grażyna. Powieść Litewska przez Adama Mickiewicza Cena 10c.

Gramatyka języka polskiego dla szkół polskich w Ameryce, zawiera 141 stronnic. W mocnej oprawie - 25c.

Gramatyka języka polskiego, systematyczny kurs nauk, ułożył August Jeske, wydanie ósme, przejrzane i uzupełnione. Najlepsza gramatyka dla szkół polskich w Ameryce. Cena 80c

Gratulant, oraz pieśni weselne dla młodzieńców i drużbów zawierający: Zaprosiny na wesele — Oracye weselne — Mowy przed wyjazdem do kościoła i przed ślubem — Powinszowanie drużby przy wyjeździe do kościoła w czasie tańca i przy uczcie — Życzenia w dniu weselnym — Piosneczki weselne 20

Groby na stepie. Opowiadanie z życia amerykańskiego. Przełożył Karol Maćkowski 15

Harold, Król Cyganów, czyli Skrzypce Edeleńskie............................10c

Historya małego garbuska czyli ile to strachu narobiło najedzenie się ryb z wielkiemi ościami. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy. Cena 5 c.

Historya o Ali-Babie i o czterdziestu złodziejach, zgładzonych ze świata przez jedną niewolnicę. — Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej). Cena . . . . . . 15 c.

Historya Aminy, którą opowiedziała Kalifowi Harun Alraszyd. (Z tysiąc nocy i jednej), Cena . . . . . 5 c.

Historya Stanów Zjednoczonych od odkrycia Ameryki aż do naszych czasów, z krótkim zarysem innych krajów Amerykańskich wraz z deklaracyą niepodległości, artykułami konfederacyi i Konstytucyą Stanów Zjednoczonych i dodatkiem wojny amerykańsko-hiszpańskiej (około 500 stronnic). W mocnej oprawie. . 75c

Historya o dwóch siostrach zawistnych szczęścia młodszej siostry. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc i jednej nocy.).............................25

Historya Krzysztofa Kolumba tłumaczona z Angielskiego. Z rycinami oraz obrazkami Budynków Wystawy Światowej w Chicago. Drukowanemi niebieskim tuszem. W mocnej i pięknej oprawie ze złoconym tytulikiem Cena.......................50c

Historya o rybaku i Geniuszu czyli duchu buntowniczym, jak również o królu greckim i o lekarzu Dubanie, o mężu i papudze, o ukaranym wezyrze, o zaczarowanych rybakch i o młodym królu wysp czarnych. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 15 c.

Historya kupca chrześcianina o pewnym bogatym i dorodnym młodzieńcu, który ze zbytniej wspaniałomyślności utracił prawą rękę. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy . . , 5 c.

Historya o Ali-Kodżyi kupcu Bagdackim, który oddał swemu przyjacielowi tysiąc sztuk złota na schowanie, a które tenże zabrał i zaparł się ich odbioru i jako mały chłopczyna sprawiedliwie rozsądził. (Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy) . . . 10 c.

Historya o książęciu Ahmedzie i o wieszcze Pary-banu i o cudownym kobiercu, który miał tę własność, iż w oka mgnieniu można było przybyć gdzie sobie jego właściciel życzył; o cudownej rurce z kości słoniowej, za pomocą której można było widzieć, co się gdziekolwiek dzieje, choćby odległość wynosiła tysiące mil, i o sztucznem i misternem jabłku, które podawszy do powąchania uzdrawiało natychmiast wszystkie choroby. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 15

Historya o Grzegorzu, który przez 17 lat pokutował przykuty do skały. Piękne i wzruszające opowiadanie dla ludu.................................20

Historya o strasznym zbóju. Ze zdarzeń prawdziwych opowiedział Kazimierz Promyk 10c

Historya o Gryzeldzie i Margrabi Walterze. Z książek dla ludu przez Marbacha wydanych . . . 10

Historya o Nureddynie Ali i Bedreddynie Hassan, czyli dziwne przygody męża i żony i ich syna Adżyba. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej). 15

Historya o książęciu Stylfrydzie i synu jego Brącwiku 10

Historya o koniu zaczarowanym czyli dziwne przygody jeźdzca w powietrzu. Opowiadanie Szeherazady. Cena 10

Historya okropna o walecznym Stasiu i o pięknej Anulce. Cena 15 c.

Historya opowiedziana przez lekarza żyda o pewnym młodzieńcu, który utracił prawą rękę dla tego, iż nie znał wartości klejnotów. Opowiadanie Szeherazady z 1001 nocy. Cena 5 c.

Historya opowiadana przez krawca o pewnym młodzieńcu, który z powodu jednego balbierza gaduły, użył wiele przykrych przygód. Opowiadanie z tysiąca i jednej nocy. Cena 5c.

Historya święta czyli Dzieje starego i Nowego Testamentu (mniejsza) w mocnej oprawie............................12

Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i złotym zamku. Opowiedział I. Danielewski 10

Historya o siedmiu Mędrcach, czyli prowadzenie na śmierć królewicza i wybawienie tegoż siedm razy przez siedmiu mędrców 25

Historya o wielkim wojowniku polskim Gabryelu Hołubku. Opowiadanie z dziejów polskich przez Józefa Grejnerta 10

Historya o szlachetnej Magelonie, córce króla z Neapolu i o Piotrze rycerzu, hrabiem, różne przygody, smutki, pociechy, szczęścia, nieszczęścia przy odmianach omylnego świata reprezentująca 80

Historya o szlachetnej i pięknej Meluzynie, różne przygody, pociechy i smutki, szczęścia i nieszczęścia, przy odmianach omylnego świata przedstawiająca. 80

Historya Syndbada morskiego. Siedm niebezpiecznych podróży na wschodzie, odbytych przez nieustraszonego kupca, w których tenże doznał rozmaitych przygód i zmian losu. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej) . . . . 15 c.

Historya Zobeidy, którą odowiedziała Kalifowi Harun Alraszyd o dwóch sukach czarnych. (Z tysiąc nocy i jednej.) 10

Historya pierwszego Derwisza królewicza o utraceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej) . . . 10c

Historya drugiego derwisza Królewicza, o straceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej). . . . . 15 c.

Historya trzeciego Derwisza królewicza o utraceniu prawego oka. (Z tysiąc nocy i jednej). Cena . . 10

Hiszpanka czyli żona skazanego na śmierć. Powieść p. p. W. hr. Rozdr. 25

Hortenzya czyli ofiara dumy. Powieść osnuta na prawdziwem zdarzeniu przez F. G. . . . . 15 c.

Historya o Rycerskim owczarku przez Jana Kupca . . . . 10c.

Historya o Gryzeldzie i margrabi Walterze, z książek dla ludu przez Marbacha wydanych Cena 10c

Hrabia Monte-Christo. Romans. Przekład z francuskiego. 12 tomów.

W słabej, miękkiej oprawie cała powieść w 12 tomach kosztuje $2.00

W mocnej ozdobnej oprawie ze złotymi wyciskami na grzbiecie w 3 książkach $3.50

Hrabia i Niedźwiedziarz. Piękna powieść przez Fr. Hoffman. Przełożyła Paulina z L. Wilkońska. - 30

Hrabia parobkiem u kmiecia, powieść wyciągnięta z Ramot, Ramotków Wilkońskiego 10

Humor i Prawda. Zbiór bardzo wielu pięknych, wesołych i pouczających kawałków. Cena 15c.

Ita hrabina na Toggenburgu. Historya prawdziwa z XII wieku, wielce naucząjąca, osobliwie dla niewinnie cierpiących, przez Krysztofa Szmida, przepolszczona przez Ks. E. W. 30

Inauguracya Grover Clevelanda, pierwszego po 24 latach z stronnictwa demokratycznego, wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych, w dniu 4 marca 1885 r.....................5c

Jak to w Poznaniu bies porwał Szweda. Powieść z czasów najazdu Szwedów na Wielkopolskę w XVII wieku. Cena 5c

Jak się zemścił borowy Zielonka nad Wojtkiem Bruchylą. Powieść ludowe poznańsko-amerykańska. Napisał Jan Niemir 15

Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz powiastka. 10

Jałmużna i Przypowieść o Pszenicy Gawędy z podania ludowego przez Jana Chęcińskiego.................10c

James Garfield, albo Praca i Cnota, poemat skreślony podług faktów przez Teofilę Samolińską 10

Jan Kiliński. Szewc Warszawski....5c

Jan III Sobieski. król polski, obrońca chrześcijaństwa pod Wiedniem . 10

Jan Orlik, znalezione dziecko w gnieździe orlem pod Krakowem, powiastka 10

Jan Samulczak czyli chciwość ukarana. Powiastka osnuta na tle prawdziwego zdarzenia napisał Hipolit Bogumił Tarczyński 15

Jan Płużek, powieść z dawnych czasów napisał Mieczysław z Poznania 15

Jaskinia Potępieńca. Powieść przez Fr. X. Tuczyńskiego 50

Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Jaskinia Beatusa. Powieść dla wszystkich szlachetnie myślących 25c

W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 50c

Jasko Ciołewa. Powieść historyczna z czasów Bolesława Śmiałego, napisana dla Ludu i Młodzieży przez Józefa Grajnerta Cena 20c

Jasna Góra Częstochowska, gawęda przez Karola Kucza 10

Jeden dzień prawdy, powieść przez Ludwika Bailleul, przekład z francuskiego 15c

Jeszcze Polska nie zginęła! Bardzo ciekawa powieść. cena 15c.

Józefata dolina czyli Sąd Ostateczny napisał X. Feliks Gondek, Pleban z Krzyżanowic, Dyecezyi Tarnowskiej 85

Józef, młody jeniec tatarski. Powieść z czasów Napadów Tatarskich w XVII wieku na Podole. Cena..........15c

Józef Struś, lekarz poznański. Obrazek historyczny z XVI wieku. Napisał Stanisław Wagner 15c

J. M. J. Książka zawierająca Koronkę, Nowennę, Litanie, Modlitwy i Pieśni do świętego Józefa 10

Kalambury czyli Dowcipna Prawda, dla rozrywki i pouczenia 10

Kantyczka czyli Pastorałki i Kolędy, czyli piosnki wesołego ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane, a przez X. M. M. zebrane. Czerpane z rękopisów od roku 1695. Pieśni do "Kościelnego użytku. W mocnej oprawie 75c

Karty ułożone przez sławną wróżkę Lenormand z Paryża, przepowiadające przyszłość. (dla rozrywki i zabawy.) Cena paczki . . . 50

Kasper Karliński. Obrazek historyczny z drugiej połowy XVI wieku napisał Henryk Nowakowski. 10c.

Katechizm Baltimorski mały......8

Katechizm Baltimorski większy w mocnej oprawie...................20

Kazanie Bernardyna i kilka innych ładnych powiastek. Zawiera: Kazanie Bernardyna Błażej Maciejowicz całował osła w ogon. Szynka Cesarska. Ustęp do historyi o strachach i upiorach. Wdzięczny wąż. Uważaj dobrze. Askryminum, preber tenturyje śpitulia. Legenda o św. . Cena 15

Kazimierz Brodziński, odczyt publiczny przez Sew. Duchińską 15

Kazimierz i Magdosia. Powieść z dziejów ojczystych siedmnastego stulecia przez Mieczysława z Poznania 15

Kochaj bliźnego swego, przez Fr. Hoffmana, przełożył Bolesław Dunin. Cena 30c

Klara czyli zwycięztwo cnoty, powieść, napisał ks. Kanonik Szmid . . 25

Kabała czyli odkrycie tajemnic przyszłości za pomocą kart. 5

Koronka na cześć niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny Bogarodzicy 2

Konfederaci Barscy na Sybirze. Powieść napisana przez E. z K. P. 25

Konstytucya Stanów Zjednoczonych 10

Korabiowie. Obrazek rodzinny z czasów Napoleona I. przez N. J. . . 25

Katechizm rzymsko-katolicki (większy) w mocnej oprawie................25

X. J. Deharbe, T. J.

Konstytucya 8 Maja 10

Koszyk kwiatów, powieść przez Ks. Schmidt 30

W mocnej oprawie - - 50c

Konik zwierzyniecki powieść 15c

Krakowiaki, 657 śpiewek ze źródeł etnograficznych i własnych notat zebrał Zygmunt Gloger...........85c

Rodowód cesarzowej.

Księżniczka Cecylia meklemburska, dziś już cesarzewiczowa niemiecka, pochodzi z rodziny słowiańskiej. Mało kto wie, że w Europie, oprócz księcia czarnogórskiego, panującym, który ma czysto słowiańską krew w żyłach, jest książę meklemburski, pochodzi on bowiem w prostej linii od książąt obotryckich, należy przez to do bardzo starej dynastyi.

Ale i po stronie macierzystej jest obecna cesarzewiczowa Niemiec na poły Słowianką. Jej matka, wielka księżna Anastazya, jest córką rosyjskiego W. ks. Włodzimierza. W. ks. Anastazya mieszka stale nie w Niemczech, ale we Francyi w Cames.

Czem jest małżeństwo?

Do pewnej parafii przyjechał biskup w celu bierzmowania dzieci; poprzedniego dnia przed bierzmowaniem ks. proboszcz kazał się zgromadzić dzieciom, ażeby ich przesłuchać i pouczyć o świętych Sakramentach. Ks. biskup przyszedł także, aby przysłuchać się nauce. Obecnością jego dzieci się zmieszały, że prawie potraciły głowy.

Jednę dziewczynkę zapytał ksiądz proboszcz, co to jest małżeństwo? Zmieszana dziewczynka zamiast odpowiedzieć, tak, jak jest w katechizmie, odpowiedziała swojemi słowami:

"Małżeństwo jest to stan okrutnych mąk, które znosić muszą jakiś czas dusze dla odpokutowania za grzechy i dla przygotowania się do zbawienia wiecznego".

Ależ dziecko, zawołał ksiądz proboszcz, to wszystko, o czem mówisz, to nie małżeństwo, to czyściec!

Ale ks. biskup uśmiechnął się i powiedział. Zostaw ją księże proboszczu. Kto wie, może ma słuszność? Co ja i ty możemy o tem wiedzieć?

BANKRUCTWO ROSYI.

Wieści o rychłem banbkructwie Rosyi i o tem, że już styczniowy kupon pożyczki zagranicznej zostanie prolongowany, zamiast być wypłaconym, pojawiają się na giełdach zagranicznych co kilka dni, budząc ogromną panikę.

Najwięcej obaw budzi obecnie zamierzone przez komitet rewolucyjny przeprowadzenie obstrukcyi podatkowej. Praktyczna obstrukcya taka miałaby wprawdzie rezultat nie wielki, ponieważ pominąwszy wszelkie inne względy, podatki bezpośrednie — a takich mogłaby się tyczyć tylko obstrukcya — stanowią w dochodach skarbu rosyjskiego rubrykę stosunkowo nie wielką, podczas gdy cały niemal system pdatkowy rosyjski opiera się na podatkach pośrednich. Moralne jednak znaczenie takiej obstrukcyi byłoby wprost niobliczalne.

Propaganda w kierunku tej obstrukcyi postępuje obecnie bardzo raźno i znajduje, jak donosi petersburski korespondent, grunt bardzo podatny. Skutki tej propagandy dają się już obecnie odczuwać. Kapitał zagraniczny, tak mozolnie przez Wittego w Rosyi skoncentrowany, zdradza teraz potężną tendencyę do powrotu. Za kapitałem zagranicznym idą kapitały rdzennie rosyjskie. Rozmaite kasy bankowe w Rosyi wypróżniają się z przerażającą szybkością.

Dzień, w którym Rosya znajdzie się zupełnie bez pieniędzy, jest coraz bliższym. Sam rząd z Wittem na czele, przez swoje niezdecydowane i dwuznaczne stanowisko pcha Rosyę z jakimś fatalizmem do bezprzykładnego w dziejach bankructwa. "Obecnego strajku pocztowego — mówi wspomniany korespondent — zagranica nie ocenia należycie. Strajk ten wzmocnił znakomicie i zrewolucyonizował olbrzymie kadry funkcyonaryuszy państwowych, jeżeli nawet rząd strajk obecny przetrzyma, to za dwa tygodnie będzie go miał w poprawnem wydaniu.

Witte przez swoją obawę przed uczynieniem fałszywego kroku i przez idące za tem ciągłe wahanie się i powolne cofanie przed naporem fali rewolucyjnej, kopie grób sobie, rządowi, a może i dynastyi. Mówi on wprawdzie na swoją obronę, że "ustaw nie można wypiekać tak jak bułki w ciągu jednej nocy", ale argument ten nie uchroni go przed katastrofą.

Krawiec Czarnoksiężnik. Ciekaw e wiadanie. 15c

Królewski Dziadek. Opowieść z czasów króla chłopków Kazimierza Wielkiego..........15c.

Krótka Historya Naturalna. Z rycinami napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 35c

Kwiat Preryi między Indyanami. Powieść z zachodnio-północnej Ameryki przez Ch. A. Murray, przełożona na polski przez J. Betkowskiego
Cena w m cnej oprawie $1.25

Krótki rys początku rozwoju i obecnego stanu Instytucyi zakładu św. Kazimierza w Paryżu pod przewodnictwem Wibnej Matki Tecfili Mikułowskiej 5

Krwawe sieroty powieść napisana przez W. S. 15

Krzyż Lotaryngski, powieść z wojny francuzko-pruskiej broszurowana 15c

Krzyż przy drodze. Opowiadanie proboszcza Bawarskiego. - - 10c

Książka zbiorowa powiastki zebrane przez „Gazetę Polską" w Chicago. Zawiera: Powiastka o dorożkarzu Biedoklepie, Djabeł, Ignacy hr. Gurowski, Figielek Ułanów, Stara bajka o Zabłockim i mydle, Roman syn Semenów. 25

Książę Srebrny. Powieść z czasów Iwana Groźnego Hr. Tołstoja. Z rosyjskiego przełożył W. Grajnert. - 50c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - - - 75c

Książka jubileuszowa czyli Nauka o Odpustach, szczególnie o Odpuście Jubileuszowym zarazem nabożeństwa i modlitwy przy odwiedzaniu kościołów w celu zyskania odpustu odmawiać się mające. Za pozwoleniem zwierzchności duchownej napisał X. N. B
Cena 10c

Księżna Lubomirska czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu . 30

Książę Adolf i bogini szczęścia. Powiastka fantastyczna z pradawnych czasów dla Kawalerów i Panien. 15 c.

Książę Almanzor i jego sługa Mustafa, czyli jak sobie kto pościele tak się też i wyśpi. Powieść przez Ks. M. Osmańskiego. 30

Książka punktowania, czyli wróżenie za pomocą kropkowania . . . 10

Książka polsko-niemiecka dla Polaków do łatwego nauczenia się czytać, pisać, i mówić po niemiecku. Dokładny przedruk z wydania nakładem „Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich" we Lwowie. Cena..................75

Ks. Augustyn Kordecki, przeor Paulinów, obrońca klasztoru częstochowskiego, przez Władysława Anczyca, z dwoma rycinami. Cena 15c

Ktoby się spodziewał? Humoreska. Napisał Władysław Ordon......10c

Kubus sierotka. Powiastka ludowa przez Fr. Staszyca (Franka z Wielkopolski.) Cena 15c

Kucharka Litewska, zawiera przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desserowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapraw, konserw i rzadszych specyałów, przez W. I. A. A Cena $2.00

Kucharka polska i amerykańska, zawierająca kilka set przepisów kucharskich dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń na tanie i smaczne przyrządzanie potraw, a szczególnie: zup, sosów, jarzyn, potraw mięsnych postnych z uwzględnieniem potraw polskich, a mianowicie: barszczu, bigosu, zrazów, flaków i pieczywa amerykańskiego jako to: cakes, biscuits muffins, pies itd.............. 80c

Kuźma Jez. Opowiadanie z dawnych czasów z powieści T. T. Jeża Historyjka o "Pra-Pra-Dziadku" z upoważnienia autora skróciła F. M. Cena.......................... 25c

Kwiat niewinności, książeczka do nabożeństwa dla dzieci, w mocnej oprawie, osobne wydanie dla dziewcząt i osobne dla chłopców 25

Lampa czarnoksięzka czyli historya Alladyna o lampie cudownej w jaskini czarnoksięskiej i o cudownym pierścieniu, których połączona moc taką miała potęgę, że cudów dokazywał jej posiadacz Aladdyn. Cena 30c

Łazowa Pieczara. Obrazek wiejski przez I. J. Kraszewskiego. Cena 50c.
W mocnej oprawie . . . 75c.

Lekarz domowy, czyli niezawodne sposoby domowego i taniego leczenia rozmaitych chorób, oraz opisanie rozmaitych roślin leczących przez Przyjaciela Ludzkości................ 25c

Lekcye i ewangelie na wszystkie Niedziele i Święta całego roku, podług przekładu X. Jakóba Wujka T. J. stosownie do Mszału Rzymskiego, wypracował ksiądz S. Tomicki a potwierdzona przez Konsystorz Generalny arcybiskupi Gnieźnieńsko-Poznański. Książka ta jest od wielu lat w całej Polsce jak pod Prusakiem tak pod Moskalem i Austryakiem. Jest w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem i ozdobną stronnicą tytułową. $1.50

Leśny Młyn nad Czernają. Romans polsko-rosyjski. - - - 30c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. - - - - 60c.

Lirnik Polski. Zawierający 547 Dumek, Aryi, Krakowiaków i piosnek ludowych. W mocnej oprawie.
Cena - - - - - - 50c

List H. Sienkiewicza do redaktorów polskich pod prusakiem, cena 5c

Listek wśród burzy, epizod z wojny francusko-pruskiej, przez Ouidę 10

Listownik polsko-amerykański. Podręcznik zawierający: Naukę pisania listów i gotowe wzory listów, w wszystkich przypadkach życia, mianowicie: Listy polecające, radzące, opisujące, powinszowania, podania itd., a wreszcie listy sławnych mężów, Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Morawskiego i Napoleona, szczególnie zastósowanej do użytku i wygody Polaków w Ameryce.............60
Ta sama w mocnej oprawie i ze złoconym tytulikiem.................85

Ludgarda czyli skutki wychowania opartego na religii i moralności, opracował podług źródeł pewnych Tomasz Wiśniowski 50
— Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Litwinka powieść z ostatniego dziesiątka pierwszej połowy XIX wieku. Napisał J. Kwiatkowski.
Cena w słabej oprawie 35c.
w mocnej oprawie 50c.

Ludzie leśni i wieszcze Dzieci przez Fr. Waligórskiego 5

Luter i Djabeł. Napisał B. S. ....5c.

Luter w drodze do narzeczonej. Powieść Bolandena 50
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

MALOWNICZY OPIS POLSKI czyli Geografia ojczystego kraju z mapką i licznemi rycinami. Zawiera przeszło 350 stronic, cena . . . 50c

Mały listownik dla szkólnych dzieci, uczący pisania listów z dodatkiem powinszowań 25

Małe Powiastki i wiersze. Treść: Skutki wychowania. — Jak Kuba Bogu, tak i Bóg Kubie. — Rozmowa Dybicza z żołnierzem polskim, schwytanym przypadkowo przez Kozaków na granicy. — Skarb w książkach ukryty. — Rady i przestrogi matki córce wychodzącej za mąż. — Trafna odpowiedź. — Roztropny wierny stangret. — Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — Piękny czyn kucharza w Toruniu.
Cena - - - - 10 c.

Mała Historya Polska dla szkół polskich, ozdobiona 26 obrazkami.
Cena - - 15c.

MARYA (Malczewskiego.) Powieść Ukraińska.
Cena - - - 10 c.

Mały przyjaciel dzieci, książka do czytania dla szkół polskich w Ameryce, w mocnej oprawie 80

Melodye (nuty) do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla użytku domowego i kościelnego. Ułożone do grania na Organach i na Fortepian i do śpiewania na cztery głosy
Cena - - - - $3.00

Marcin Mrąga. Powiastka historyczna z ziemi kaszubskiej. Napisał Józef Grajnert. Cena 15c.

Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 pięknemi rycinami.
Cena - - - - - 25c.

Milioner i Śmieciarz. Tłomaczenie z niemieckiego. Cena 30c

Miesiąc Maj poświęcony Bogarodzicy Niepokalanej Dziewicy Maryi. Oraz sposób przygotowania się należycie do Spowiedzi świętej. Modlitwy przy Mszy świętej. Godzinki, Modlitwy wieczorne i kilka pieśni. Zawiera blisko 300 stronnic w mocnej oprawie . . . . [illegible]

Młynarz i jego dziecko czyli wędrówka duchów Bożego Narodzenia. Powieść, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia. Cena . . . . 10c.

Młyn Na Pokusie. Bardzo zajmujące opowiadanie Cena 10c.

Młyn Djabelski na górze wiedeńskiej, czyli rycerz Ginter z Szwarcenau. Ciekawa powieść dla młodych i starszych. Cena . . . . 10c.

Moina czyli niepojęte drogi Opatrzności, napisała Emma z Kurowskich Puffke. . . . . 25 c.

Modlitwa nabożna do Pana Jezusa i 10 pieśni: Pieśń o męce Pana Jezusa. Pieśń o spoczynku Pana Jezusa w sercu kochającem. Pieśń Marsz Najśw. P. Maryi, służący dla pątników do Najśw. P. Maryi Piekarskiej. Pieśń nowa do N. P. M. Bolesnej, łaskami słynącej w kaplicy przydrorskiej, w parafii Ferlandskiej. Pieśń o św. P. Maryi w Sallete objawionej 1846 r. Pieśń o św. Łazarzu. Pieśń o św. Teresie. Pieśń nowa o św. Zuzannie. Pieśń o Panu Jezusie na Górze Oliwnej. Pieśń o sierotach narzekających. Cena - - - 20c

Moje leczenie wodą, na podstawie przeszło 35-letniego doświadczenia, napisał dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia X. Sebastyan Kneipp, rz.-kat. proboszcz w Woerishofen (Bawarya). Z upoważnienia autora z 33go powiększonego i opracowanego na nowo wydania, przetłomaczył J. A. Łukaszkiewicz. Cena - - 50 c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena - - 75 c

Mowa ks kanonika Gulskiego, wypowiedziana na obchodzie jubileuszowym papieża Leona XIII w Chicago. cena 5c

Mowy Kościuszkowskie, wypowiedziane przy odsłonięciu Pomnika Kościuszki w Chicago dnia 11 września 1904 w Humboldt parku i na bankiecie w Great Northern Hotelu tego samego wieczora oraz **Listy i Telegramy Gratulacyjne** nadesłane na tę uroczystość Mowy te z małą zmianą mogą być używane przez mówców na różne uroczystości. Książka ta ozdobiona jest kolorowym obrazkiem pomnika oraz portretem artysty Chodzińskiego, twórcy tegoż Cena 15c

Mysza wieża wśród jeziora Gopła przez Aleksandra Bronikowskiego. Powieść słowiańska z pierwszej połowy XI wieku..........................80c

My a Wojna. — Coś nakształt fantazyi. Przyczynek do wytłomaczenia naszego stanowiska wobec wojny rosyjsko-japońskiej napisał S. Szwajkart 10c.

Makarego 730 obiadów wielkich, średnich i małych, mięsnych i postnych z opisem śniadań i wieczerzy, tudzież spiżarni, sklepu i kuchni dla chorych, pieczenia ciast, robienia konfitur itd. Cena w mocnej oprawie $1.00

Mynhausen nowy, ten z długim nosem czyli dziwaczne podróże i figle. 10

Na dalekim Zachodzie, opisał Wiktor Karłowski......................10c

Nad przepaścią. Nowela Maksymiliana Ringa. 15c

Na Granicy. Nowela przez M. Reichenbacha. Przekład D. G. . 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Rocznicy, trzeciego rozbioru Polski. 1795 — 1895. I. Grabieżcza dyplomacya Rosyi w Polsce od 1730 — 1795. II. Wiara w zmartwychwstanie Polski. Napisał prof. Ignacy Machnikowski 10c.

Nad Spreą. Obrazki współczesne przez B. Bolesławitę, w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem............60c

Nasze życie, powieść w 8-ch częściach przez W. D. Chamskiego 50c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem . . 75c

Nauka położnictwa dla użytku położnych przez Dr. Henryka Jordana, docenta położnictwa w uniwersytecie Jagiellońskim. W mocnej oprawie z posrebrzanym tytulikiem. $2 50

Nasze Dzieje w ostatnich stu latach. St. Tarnowski.—Z kilkudziesięciu rycinami, z czerwoną obwódką, w ozdobnej oprawie ze złoconymi tytulikami $2.50
Oprawne mocno tanio $1.00
Broszurowane 50c

Nasza Odyssea w 1885 r. Szkic z letnich wycieczek, skreślił J. Alrysa. Cena 15c

Najlepsza spuścizna. Powieść, napisał Ks. kanonik Szmid..............10c

Na Pograniczu, zarys piórem nakreślony przez Paulinę z L. Wilkońską Cena...............................80c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.........................60c

Nemezis. Powieść. Cena • 15c

Nawiedzania Najświętszego sakramentu i Niepokalanie poczętej Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień miesiąca napisana po włosku przez sługę Bożego S. Alfonsa Marza Liguori, Biskupa dyecezyi świętej Agaty i Fundatora Zgromadzenia Redemptorystów na polski język przełożone. 8c

Niepokalana Marya Panna, nasz ratunek, pomoc nieustanna, czyli opis pod powyższą nazwą znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozsławionego łaskami, oraz wskazówka i sposób, jak mamy uwielbiać i zyskiwać pomoc Najśw. Maryi Panny. Zebrał z oryginałów włoskich K. S. U S. T. i O. P. D....................15

Niebo. Gra bardzo wesoła i zabawna dla kółek towarzyskich. Nowe poprawne wydanie 10

Nie opuszczaj kraju rodzinnego. Napisał Fr. Hoffman. Przełożył Bolesław Dunin - - - 15

Niech żyje! Zbiór toastów i przemówień Zestawił J. Chociszewski. Cena 30c.

Nieposłuszna, streścił A. Parysso 5c

Nieprzepłacony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi swą oblubienicę do domu. Dziwna powiastka o ubogim szewczyku i Zulimie córce sułtana tureckiego......................15c

Niewiasta polska w początkach naszego stulecia (1800—1830 r.) przez K. Wł. Wójcickiego. Cena . $1.00

Nieszpory łacińskie Zebrał ksiądz Siedlecki. Cena 10c

Noc 3go na 4go Grudnia, na zasadzie akt sądowych opisał Walery Przyborowski.........................30c

Nowenna i modlitwy do św. Antoniego Padewskiego, pomocna w każdem nieszczęściu. 15c

Nowenny do najświętszej Panny (na cały rok) 10

Sowy Sowizdrzał i awantury jego. Z ziemi pomorskiej rodem. — Z ośmiu obrazkami. 40
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Nowy Zbior powinszowań do użytku młodzieży, oraz wierszy okolicznościowych dla osób dorosłych, zebrał i napisał wierszem i prozą J. A. Zygmunt. Cena broszurowana 50c
W mocnej oprawie 75c

Nowelki Amerykańskie. Tłómaczył z angielskiego C. W. Dyniewicz. Zawiera: Jego krewne. — Wszystko pokrętnie. — Dzieło pewnej ciemnej nocy. — O mały włos — a zginąłby. Opowiadanie amerykańskiego adwokata. — Nie hoduj niedźwiedzi. — Wet za wet. — Straszliwa przygoda. — Straszna odwaga. — Szczęśliwa omyłka. — Smutna sprawa. — Niebezpieczne zdrzemnięcie. Opowiadanie kolejowego telegrafisty. — Podstęp siostry. — U Łucyi. — M. T. 67. Przez H. E. Scott'a — Zapis Cioci Klary. Przez H. E. Scott'a. — Duńska legenda. — Pakiecik. — Martha Philips. — Stary młyn. Przez H. E. Scott'a. Cena 30c.

Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze przepowiednie o przyszłości tyczące się Kościoła Św., Polski i Słowiańszczyzny Cena 25c

O Filaretach. Odczyt panny Heleny Sawickiej na pierwszem publicznem zebraniu Towarzystwa Filaretów, dn. 17 grudnia, 1892..................5

O Janie, królewiczu. Cena 5c

O Jenerale Józefie Bemie, napisał Piotr Zbrożek 20

O Kasi, ładnej dziewczynie.......10c

O księciu Dymitrze i o Hryciu Rusinie. Cena - - - - 15c.

O Janie Twardowskim, wielkim czarowniku i jego sprawkach wraz z powieściami o czarach: Czarownica. O spaleniu 14 mniemanych czarownic w Doruchowie. Madejowe łoże. Chłop i djabeł. Osieczna...............30c

O leczeniu chorób, Koni, bydła, świń, owiec i psów, przez J. Łepkowskiego, wykład popularny dla użytku gospodarzy. Cena . . . 50c

1 O leniwym parobku legacie. 2 Nowe suknie hrabiowskie. 3 Rekrut 10c

O Naśladowaniu Jezusa Chrystusa (Tomasza a Kempis.) Ksiąg czworo. Tłómaczone z łacińskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.
Cena - 50c

O zasłużonych krajowi Polakach. Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Gedeon (Gedko), biskup Krakowski, Stanisław ze Szczepanowa, biskup Krakowski. Błogosławiony Andrzej Żurawek. Święty Wojciech, arcybiskup gnieźnieński. Jan Zamojski, hetman wielki Koronny. Wincenty ze Szamotuł, wojewoda poznański........15c.

Obrona św. Częstochowy, historya cudowna o Jacku Brzuchańskim, 10c

Obrazki Caryzmu, pamiętniki J. Gordona. Cena - - 50c.
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 75c

Obrazki i opowiadania obozowe. 1) Zgon Ukraińca, obrazek z wojny 1863 roku. 2) Ostatni powstaniec. Opowiadanie. 3) Mołytwa, przez Alfreda Barwińskiego..........................30c

Odgłos z Zamorza. Poezye polsko-amerykańskie. Napisał Paweł Gawrzyjelski...............................25c

Odzyskana Córka, powieść obyczajowa, cena 30c

Officyum Serafickie ustanowione dla III Zakonu przez Ojca Św. Leona XIII zawiera modlitwy, za których odmawianie dostępuje się zupełnego odpustu. Cena 5c

O 'ara Zmudzina, obrazek historyczny z powstania 1831 r., przez Chwalibora 30

Ogród Wiejski. Popularny przewodnik do zakładania i pielęgnowania ogrodów. Cena - - 50c

Ojciec Gawęda, powiastka 5c

Ojciec Kapucyn czyli zwycięstwo wiary i miłości 30

Ojciec Nikon. Powieść Historyczna przez T. T. Jeża. Cena...... 60c.
W mocnej oprawie........ 75c.

Ojciec Święty Ignacy — 11 modlitw i litania do św. Ignacego, patrona błogosławionych matek przed i po rozwiązaniu. Modlitwy te są bardzo skuteczne. Cena 10c

Ojcze nasz, powieść **napisana przez** F. S. 15

Olitypa czyli Ptak Stepowy, opowiadanie z czasów wzajemnych walk pomiędzy Indyanami Ameryki Północnej napisał Fr. X. Tuczyński.......30c

Ollendorffa teoretyczno-praktyczna METODA nauczenia się czytać pisać i mówić po angielsku w sześciu miesiącach, z oryginalnej edycyi przerobiona i do użytku Polaków zastósowana. Dwa tomy. I Tom Gramatyka II Tom Klucz. W mocnej oprawie Cena - - - $2.00

Opactwo Carrow, przez J. F. Smith (z angielskiego) zawierająca blizko tysiąc stronic, w mocnej oprawie, ze złoconemi tytulikami, w dwóch tomach. Cena..................$1.50

Opieka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem według wymagań przyrody, z rycinami.
Cena - - - 20c

Opowiadania i Anegdoty. Zbiór ciekawych utworów dla uprzyjemnienia czasu oraz zabawy. Cena 5c.

Opowiadania, baśnie, bajki, przypowiastki itp. czerpane ze starych roczników pism warszawskich i krakowskich, ksiąg i zeszytów przez W. Dyniewicza, zawierają:
Przygody Walka na jarmarku, Takich wielu, Wieczory niedzielne, Wynalazki, Zaloty Wicka, Jak to ja, syn chłopa doszedłem do majątku, Dla chleba, Z krwawych dni, Zaklęte skrzypki, Mały dobosz, Strachy, Straszliwa noc, Co się stało, Obrazek z wojny Transwalskiej, Nie jednakie drogi, Dzielny Komorek, Grzybowa Góra, Napoleon w Berlinie, Psie Pole, Pobojowisko Maciejowickie, Toast, Polska flota Kłuszyn, Hołd pruski, Sprzymierzeńcy Boerów, Bohaterstwo i śmierć, Egzekucya i proces, Jan Kiliński, Hrabiątko, Tatarzy i ich napady na Polskę, Nasze wspomnienie dziejowe, Murawiew w kościele, Huzarzy w Polsce, W noc św. Wawrzyńca, Ze wspomnień historycznych, Stanisław Żółkiewski, Z pamiętnika starego huzara, Kapelusz panamski, Dziaduś, Modlitwa więźnia, Historya fortepianu, Na czem sypiamy i na czem spać powinniśmy, Droga do nieba, Zdjęcie ślubu, Jak krzyżacy nawracali pogan na ziemi pruskiej, Dzień zaduszny w podaniach ludowych, Odwrót z pod Waterloo, Zjedzony sztandar, W obliczu śmierci, Pożytek z zażywania tabaki, Słowo się rzekło, kobyła u płotu, Kulig w Polsce Legiony Polskie, Dzwony, Ucieczka Do tatusia, Czerwona Róża, Słodka śmierć, Mogiła Maciejowicka, Wicek w niebie, Na Wawel, Święcone 1831 roku, Carski zbir, Płaszcz Judaszowy, Pod Lipskiem, Jakie ryby łowili Apostołowie, Po raz drugi do Wilna, W noc grobów, "Bar wzięty", Ksiądz Antoni Mackiewicz, Krwawy posłew, Przypowieść, Kiedy lipa kwitnie, Bajeczna warta, Dzielny chłop, Piękności przyrody, Kaśka, Kontusik królowej Jadwigi, pod Lelowem, Ścigany, Nad Wisłą, Tytoń i jego działanie, Marcin Lelew el Borelowski, Z podań szląskich, W jaki sposób Napoleon uciekł z Elby, Sienkiewicz o Kordeckim, Niedrukowany memoryał jenerała Henryka Dąbrowskiego o r. 1812, Pilność znaczy więcej niż talent, Bitwa na grobli, Przypowiastka o pijaku, Zbytnice pod biegunem i pod zwrotnikami, Wielki pogrzeb, Wspomnienie o Jankowskim, Mały bohater, "Do Prus." — oprawne ozdobnie w kolorowe płótno ze srebrnemi tytulikami, cena... $1.50.

Opowiadanie starego dziadka przy kądzieli. Zebrał zożnych książek Wł. Dyniewicz. Zawiera: Zytek czarownik, Kaśka i djabeł, Raraś i Szczotek, Dwóch czy czterech, Zdradziecki sługa, Mikołaj Potocki między zbójcami, Wąż, Córka cieśli (podania indyańskie), Cyganka, Tatarzy, Wyżynki nocne, O cudach natury (zorza północna), Skradziona koszula, Czartowa, Szewc Marcin braciszkiem klasztornym, Fantastyczne postacie ludowe (śmierć i bieda i nędza pańska). Nowy Rinaldo Rinaldini, Gastołd, Pieczary w czarnej górze, Świerszcz wielki prorok, Dziwne przypadki.............75c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem...........................$1.10

Opowiadanie Jmć pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardyi koronnej A. D. 1760—1767, spisał Wł. Łoziński, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem........................$1.25

Opowiadanie podróżnego o strasznie dziwnem łożu, bardzo ciekawe opowiadanie. Cena 10 c.

Opowieści Stepowe. Przez Paulina Stachurskiego, zawiera: 1. Gulnara, 2. Na Stepie, 3. Atamańska mogiła, 4. Pokusa, 5. Podolanka, 6. Czartowa góra. Cena........................50c.

Ostatni z rodu. Szkic powieściowy osnuty na tle historycznem, skreślił W. Korn. Zieliński........... 50c.
W mocnej oprawie............75c.

Orfeusz, czyli Zbiór najulubieńszych pieśni polskich z melodyami ułożonemi na cztery mezkie głosy przez Bogdana. Zawiera: 1) Bartłomiej Głowacki (Hej tam w karczmie), 2) Bolesław Chrobry (Ten co najlepszy), 3) Bracia nuż do Koła, 4) Bracia rocznica (29 listopada), 5) Car (Co to za gwar), 6) Chwalcie Boga, 7) Czarna sukienka (Schowaj matko suknie moje), 8) Czegoż bracia w kącie siedzieć, 9) Dalej chłopcy bierzmy kosy, 10) Duma o Żółkiewskim (Za szumnym Dniestrem), 11) Gdyby orłem być, 12) Gdy słoneczko nam zawita, 13) Hej Mazury, hejże ha! 14) Jak się macie Bartłomieju, 15) Jak wspaniała nasza postać, 16) Jam Polak znany z niedoli, 17) Jeszcze Polska nie zginęła, 18) Jeśli żyjesz pracowicie, 19) Kochajmy się (Pędzą jak na skrzydłach) 20) Leszek Biały (Od dworaków opuszczona), 21) Na dolinie zawierucha, 22) Nasz Chłopicki wojak, dzielny śmiały, 23) Nie boję się nikogo (Gdym powinność spełnił moję), 24) O Matko P., 25) Orzeł biały (Ciężko ranny,) 26) Patrz Kościuszko na nas z nieba, 27) Pędzą jak na skrzydłach, 28) Piękna nasza Polska cała, 29) Pięknie cudnie na Wołoszy, 30) Polatuj myśli, 31) Polak nie sługa, 32) Pomoc dajcie mi rodacy, 33) Przyjaźń o bracia, 34) Sto lat niewoli, 35) U nas inaczej, (Smutnoż tu smutno), 36) Ural krzyknijmy wraz (Toast), 37) Uralnich żyje (Toast), 38) Witaj majowa jutrzenko (Mazur 3 maja), 39) Władysław Jagiełło (W bluźnierskich błędach), 40) Wygnaniec (Z ojczyzny mojej wygnany), 41) Za szumnym Dniestrem, 42) Z dymem pożarów, 43) Żal za Ukrainą (Pięknie cudnie na Wołoszy), 44) Żebrak (Pomoc dajcie mi rodacy).
Cena 50c

Orzeł biały. Wiersz odnoszący się do teraźniejszych czasów. . - - . 10c.

Orżnąłem Żyda, humoreska prerz autora "Kłopotów Starego Kymendanta" Cena 10c

Osadnicy u źródeł rzeki Susquehannah —czyli pazury pantery i pożar leśny. Przełożył X. M. Cena - 15 c.

Osieł, wół i rolnik, czyli lekarstwo na upór ciekawości kobiecej. Bajka z tysiąc nocy i jednej............5c.

Osiem nocy czyli opowiadania Szeherazady sułtanowi Szahryarowi następujących powieści: 1) Kupiec i geniusz, 2) Starzec i łania; 3) Starzec i dwa psy czarne. (Z tysiąc nocy i jednej)........................10c.

Pisma A. Mickiewicza

Kompletne wydanie — 6 Tomów ozdobione około **100 illustracyami kolorowemi** artystów polskich. W każdem domu polskim znajdować się polskim. Cena 6 tomów w słabej oprawie każdy tom oprawny osobno $2.00
oprawne w skórkę morokko, wy złacane tytuliki, każdy tom osobno oprawny, a wszystkie w jednym futerale $4.50

Pamiętna noc listopada czyli dzieje wojny narodowej z r. 1830 i 81 go wnukom opowiedziane przez żołnierza Czwartaka. 50
— w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Pamiętniki Makryny Mieczysławskiej ksieni Bazylianek w Mińsku . 15

Pan Bóg swoich nie opuści. Bardzo ciekawa powiastka moralna o tem, jak każdy człowiek Bogu ufać powinien, aby wszystkie smutki jego w radość się obróciły. Cena 15c.

Pan Twardowski — sławny mistrz czarnoksięski. — Ciekawe opowiadanie podług podań piśmiennych i legend ludowych zebrane z obrazkami 80c.

Pan Maciej Trąba. Powiastka, napisała Bornisława Porawska. Cena 15c.

Pani Podkanclerzyna. Opowiadanie historyczne z czasów Jana Kazimierza, przez Michała Jezierskiego. Cena 30 c.
W mocnej oprawie . 50c

Perła Genui, czyli dziecinna miłość, wierność i nagroda. Cena 40c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - - 65c.

Perły Poezyi Polskich, zbiór najpiękniejszych poezyi na obchody narodowe, wieczorki i uroczystości familijne. Cena w miękiej oprawie 75c.
w twardej oprawie $1.00.

Piękna historya o cierpliwej Helenie córce króla Antoniusza cesarza tureckiego z Konstantynopolu (Carogrodu), która będąc u dworu, później przez 28 lata pielgrzymując, wielkie utrapienia i nędzę cierpliwie i mężnie znosiła 15c

Pięć pieśni: o Panu Jezusie, dwie o Najśw. M. Pannie, o św. Barbarze i o sądzie ostatecznym. Cena 15c

Pięć P. Minus jedno R. (5 p. — 1 r.) wielka ramota ze wspomnień ojczystych, spisana przez Jul. Horaina 40c.

Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości o następnych 10

Pięć powieści, mianowicie: Żelazne więzienie. Poświęcenie kapłana. Tortury. List do Pana Boga. Przemowa pana starosty przed ślubem, w słabej oprawie Cena - - - - - 10c

Pierwszy Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Piekło, czy jest? czem jest? co czynić aby się do niego nie dostać, przez X. Biskupa L. G. de Segur. tłomaczył z francuskiego X. W. M. Cena 85c

Pierwsze dni Kwietnia, 1831 r. na Litwie. Urywek z współczesnego pamiętnika J. D. Cena - 15 c.

Planety czyli przepowiednie przyszłości podług ciał niebieskich - 10c.

Planetowe kartki 16 sztuk 10c

Piękne Przykłady z Historyi Polskiej. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju, jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Wydał Wł. Dyniewicz. Zawiera: Dąbrówka i Wszebór. Opowiadanie z czasów Mieczysława I. — Przyjazd Dąbrówki do Polski. Wiersz Sew. Duchińskiej. — Rycerz Halka zwycięża trzech bluźnierców Imienia Bożego. — Dobroć polskiej królowej. — Cztery piękne przykłady waleczności naszych przodków. — Grosz wdowy legenda z czasów Bolesława Wielkiego przez J. N. Jaśkowskiego. — Żołnierz polski ocala życie Kazimierzowi Odnowicielowi. — Który z królów polskich daje piękny wzór miłości dla rodziców? — Nieznany bohater z czasów Bolesława Krzywoustego. — Bolesław Krzywousty zdobywa Białogród. Piękny czyn w Gąsawie 1227 r. — Słówko o św. Jadwidze. — Ksiądz Adam. Legenda z r. 1246. — Konik Zwierzyniecki w Krakowie. — Poświęcenie za kraj ruskiej księżniczki. — Wzór wytrwałości. — Pająk i Mrówka. Opowiadanie z czasów Władysława Łokietka. — Król polski trzyma chłopu dziecko do chrztu. — Pielgrzymka do Sandomierza. — Kontusik królowej Jadwigi. — Wzór dobroczynności i prostoty. — Szlachetna zemsta. — Poszanowanie słuszności. Wiersz Emilii Lei. — Z szewca ksiądz świętobliwy — Dwaj miłośnicy prawdy. — Dzbanek rozbity. Legenda z życia ś. Jana Kantego przez Sewerynę Duchińską. — Wzór wstrzemięźliwości. — Nie wydał tajemnicy, choć go ogniem pieczono. — Ślązak Pretwicz broni Polski za panowania królów polskich Zygmunta I i Zygmunta II. — Pamięci Bernarda Pretwicza. Wiersz. — Książęta Roman i Eustachy Sanguszko. — Syn kmiecia profesorem w akademii krakowskiej. — Wspomnienie o kilku świętobliwych Polkach. — Odważna Polka. Zdarzenie z czasów króla Stefana Batorego. — Dziewczę polskie. Ballada L. Jabłonowskiego. — Marcin Wadowita, jako wzór i zachęta dla młodzieży, aby się pilnie uczyć i pracować. — Piękny wzór miłości dla rodziców. — Wielki dobroczyńca narodu polskiego. — Dzielne czyny młynarza Michałka na Pomorzu. — Piękne zdania Polaków i Polek. — Nadziei nigdy tracić nie trzeba. — Dzielność Stefana Czarnieckiego. — Krzysztof Zgłobicki pod Stawiszczami. — Trzeci szturm do Stawiszcz. Wiersz B. Zaleskiego — Co było przyczyną, że ubogi uczeń Felicyan został obrany biskupem krakowskim — Wzór kapłana. — Kościuszko jako wzór pracy i oszczędności. — Piękny czyn kominiarza.— Mały Tomek z Jabłonny. Prawdziwe zdarzenie z życia księcia Poniatowskiego. — Cnotliwa żona. — Filomaci, Filareci i Promieniści w Wilnie. — Poczet królów polskich do nauczenia się na pamięć. — Słówko do polskich dzieci i młodzieży.
Cena - - - - - - 50c.

Płacz i narzekanie Ojców świętych czyli siedm ksiąg Mojżesza . . 35
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Pobóg. Opowieść z powstania 1863 r. Napisał Mściglew. - 30
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60c

PODRĘCZNIK GEOGRAFII Ojczystej zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków podziału politycznego. Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach. **Podręcznik zawiera blizko 800 stronnic druku, 60 rycin i 8 mapek geograficznych.**
Cena 50c

Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowymi, napisał Dr Józef Zielczak, cena 15c

Podróż Guliwera donieznanych krajów. Przekład z angielskiego przez W. Szymanowskiego. Z rycinami H Emy. — W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena........ 60c.
Broszurowana.................. 35c.

Pomorzanie w Gąsawie. Powieść osnuta na tle historycznem z czasów Leszka Białego, przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena.....................30c.

Pod sztandarem podejrzeń. Powieść przez M. E. Braddon. Przekład z angielskiego E. z K. P. . . . 40c

Po dwudziestu latach i kobiece rządy. Dwie powiastki. Cena 10

Pokwitowania i zaświadczenia dla szkół polskich w Ameryce które się sprzedają:

100	kart	za	$2.00
200	"	"	3.00
500	"	"	6.00
	"	"	7.50
1000	"	"	9.00

Pojata córka Lezdejki, albo Litwini w XVI wieku, romans historyczny przez Bernatowicza, w mocnej oprawie i z pozłacanym tytulikiem . . $1.75

Ponury Dom w Warszawie czyli Hrabia Bogumił Kamiński. 5 tomów, każdy osobno mocno oprawny, ze złoconymi tytulikami.
Cena $2.50
Broszurowana $1.50

Pośrednik polsko-angielski, książka dla Polaków w Ameryce dla łatwego nauczenia się po angielsku; z opisaniem każdego wyrazu jak się ma wymawiać, wypracował Wł. Dyniewicz przejrzane, poprawione i znacznie powiększone a mianowicie dodane są rozmowy i różne listy w polskim i angielskim języku..............65

Pomsta Boża nad nieprzyjaciołmi Kościoła św. Opracował Ks. W. P. 15c

Powieści Ludu. Spisane z podań. Różne bajki, baśnie, opowiadania, klechdy, historyjki, i żarty zebrał z różnych starych ksiąg i pism Wł Dyniewicz. Zawiera: Wilk i skowronek; O dwunastu królewiczach zaklętych w orły. Lis i wilk; O bogatym panu, co miał syna jedynaka; Kojata; Piękne oczy; Bieda; Tomiła; Sierota; Rozmowa bydląt; Wianek Helisi; Maciej Pyta; Kaganiec; Pieniądze; Twarz królewska; Djabeł i mądry chłop; Tumek; Kłamstwo nad kłamstwami; Jałmużna; Zefir; Mary; Djabli tanek; Blada panna; Wieczny szewc; Zwierciadło; Pan Kożuszek; Potępiona; Miecz zwycięzki; Potępiona księżniczka; Zaczarowane pączki; Kominiarczyk królewski.
Cena 50c., w mocnej oprawie 75c.

Powiastki polskie, przez Fr. hr. Skarbka. Zawiera: 1) Wyprawa Kujawska. 2) Hulanka w sądzie, 3) Łukasz Stempel, 4) Dwie Siostry, 5) Przewodnik, 6) Jeniec wojenny, 7) Jaszczułt, 8) Mundur, 9) Kruk.................. 80c

Piotr Krempa, powieść z czasów Bolesława Śmiałego.................30c.

Pisanki Wielkanocne, powiastka przez ks. Szmida......................15c.

Pokraka z bajkami. Zbior rożnych bajek, baśni, klechd, opowiadań, historyjek i żartów z rozmaitych starych ksiązek. Zebrał Wł. Dyniewicz. Zawiera Gadająca beczka, Kuracya złośliwej żony, Pierwsze pycha, drugie łakomstwo. Dąb. O wielkoludach, karłach i krasnych ludkach. O królewiczu kmiotku, piesku, szczeczku, kotkumruczku i o czarodziejskim pierścieniu. O kmiotku biedoklepie. O Argelusie. Brat ubogi i brat chciwy. Piszczałka, Szklana góra. O staruszku i staruszce i o złotej rybce. Paproć. Inne podanie o paproci. Podanie ludowe o pięciu królach, co panowali w Kruświcy i zkąd powstało nazwisko Kruświcy. Król wężów. Leśna panna. Podanie o zaśnionych rycerzach pod Matwami. Wilk i skowronek. Książe pastuszkiem. Nowe suknie cesarza. Wielki Borek i Mały Borek. Anioł. Księżniczka na grochu. Co stary zrobi to zawsze dobrze. Towarzysz podróży. Słowik Rolnik królem. Waleczny żołnierz. Gdańsk. Dziedzic i kmiecie. Tatarska sierota. Jan Michałowicz. Sandomierzanie. Walenty Rzeźbiarz, chłopek. Wierny sługa i opryszek. Opowiadanie starego Jana. Drzewa owocowe. Piotr Sądek. Cena.. $1.00
W mocnej oprawie z wyzłacanym tytulikiem...........................$1.35

Przez Wszystkie Piekła, romans historyczny przez Maurycego Jokay 50c.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75c.

Powiastki z dawnych czasów. Treść: Lorenzo. — Obrazek z więzienia. — Wspomnienie francuzkiego kapelana wojskowego. — Sercowe Kłopoty Stacha. Powiastka.—Syn wdowy Powiastka historyczna z XVI wieku. 80c

Piosnki, dumki i arye 25c

Powieści wschodnie czyli Przygody Balwierza i jego sześciu braci. Opowiadania Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej)............................10c.

Powieści Serbskie. 1) Car Łazarz. 2) Milewna. 3) Angora. 80c

Powrót z wojaczki, powiastka z czasów powstania Tadeusza Kościuszki 15c

Pamiątka misyjna. Modlitwy mis. 10c

Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego................................10c

Powstanie Listopadowe. 1830—1831. Obejmuje krótki przebieg historyi porozbiorowej polskiej od roku 1815—1831 czyli historyą. Królestwa Polskiego. "Przewiduję, że imię polskie pójdzie w poniewierkę. A Moskwa za podbitych uważać nas będzie. Tadeusz Kościuszko." Streścił Kazimierz Mo y kowski. Cena - - - - - - 25c

Powinszowania dla rodziców i innych drogich osób.....................20c.

Pożarna morzu i Złapał się. Dwie powiastki...........................10c.

Pożyteczny Poradnik Kneipp'owski, w różnych wypadkach. Wyciąg z różnych dzieł Kneipp'a, sławnego ze swych prac dla ludzkości w leczeniu chorób wodą. Cena . . . . 10c.

Prawdziwa Historya o pijaku Urbanie. Ciekawa powiastka napisana przez Janka z Bielca, ozdobiona 16 obrazkami rysowanemi przez Fr. Kostrzewskiego. Cena 10c.

Prawdziwy Persko-Egipski Sennik. — Na pewniejszy sposób wygrania na loteryi według kombinacyj słynnych magików i profesorów matematyki Orlice itp. — tudzież wyjawienie tajemnic i sposób, jakich używano w starożytności do przepowiadania i wróżenia przyszłości. — Z blisko 200 obrazkami. Dosłowny przedruk z Sennika drukowanego w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.......................... 20c.

Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta opracował W. Karłowski........5c.

Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby, 18 Sybilli, Księdza Marka Wernyhory i innych. Od roku 578 przed Narodzeniem Chrystusa aż do późnych wieków 15

Proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne z dodatkiem kilku innych proroctw i przepowiedni. 10c

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej albo cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające 30

Przepis Mustry i Manewrów niezbędny podręcznik do ćwiczeń wojskowych. Cena w płóciennej oprawie 50c.

Przewodnik duszy do nieba, z licznemi pięknemi rycinami o Sercu i Duszy człowieka, w mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem............85c.

Przez kobietę. Powiastka Michała Wołowskiego 15

Przeklęty szczupak powiastka . 10

Przyjaciel domowy. Użyteczne rady i wskazówki o domu i gospodarstwie, zebrane przez „Gazetę Polską"...25

Przyjaciel dzieci czyli Książka do czytania; zastósowana dla szkół polskich w Ameryce.......................40

Przysłowia polskie czyli nauka starych a rozumnych naszych ludzi przez ks. Władysława Wójcickiego....... 10

Przygody Cyrana de Bergerac (Kapitan Czart,) powieść napisana przez L. Gallet, przekładu W. Gomulickiego, przedmowę napisał J. A. Święcicki Cena 3 tomy w miękkiej oprawie 75c.
w mocnej oprawie $1.00.

Przygody Rufina Piotrowskiego. Na Sybirze. Opowiedział dla ludu Ks. Pleban z pod Śremu. Cena 80c

Przygody Pana Marka Chińczy. Rzecz z podań życia staroszlacheckiego spisana przez I. J. Kraszewskiego 75c

Przypadek na odpuście, przez J. Kamińskiego 10

Przewodnik do pisania listów miłośnych oraz tyczących się ożenienia i zamążpójścia.....................20

Przed stu laty czyli Ostatnie chwile Polski przed jej pierwszym rozbiorem przez Stefana Rewera. Cena . . 80c.

Przygody Kalifa Haruna Alraszyda. 1. Niepowściągliwa chciwość pewnego kupca bagdackiego, który za karę oślepł na obadwa oczy. 2. Historya o Sydy Numanie, zamienionym przez czary w psa i jego żonie przemienionej w klacz. 3. Historya Hodżyi Hassana Alhababa o dwóch kiesach pieniędzy zawierających po 200 sztuk złota i o rybie, w której znaleziono dyament wartości 100 tysięcy sztuk złota, z czego tak się Hassan zbogacił, iż stał się jednym z najbogatszych obywateli miasta Bagdadu. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) Cena 20

Pszczoły i Pszczelnictwo. Najnowszy sposób hodowania i utrzymywania pszczół i pasieki. Cena - 50c

Quo Vadis, powieść historyczna Henryka Sienkiewicza, 3 tomy 75c.
W mocnej oprawie ze złoc. tytuł. $1.00.

Rady i nauki lekarskie i gospodarskie. 25

Reinhold, cudowne dziecię, Bajka. O szpetnym Garbusku i o trzech wróżkach. . . . . 10c.

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca rozbójników XVIII wieku. Czyny jego towarzyszów czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch. Cena . 60
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 85

Robert Dyabeł. Nie tylko straszna ale także zabawiająca i pouczająca powiastka z przeszłości. Podług starych dokumentów na nowo przerobiona i wydana. Cena 15c.

Robinson Kruzoe czyli skutki nieposłuszeństwa, książka zupełnie nowo i treściwie ułożona............ 15 c.

Rodzina Konfederatów. (Józef i Kazimierz Pułascy.) I. Pan Starosta Warecki. II. Pan Marszałek Łomżyński. Obrazki Historyczne przez K. S. Bodzantowicza. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem
Cena $1.25
Broszurowane - - - 75c

Rozbójnik Morski. Powieść . . 15

Rozmowa Polaka z Kaszubą, czyli porównanie Kaszub z Ziemią św. 10c.

Renssnera Samouczek Polsko-angielski z opisaniem każdego wyrazu po polsku jak się pisze i wymawia po angielsku. Najłatwiejsza metoda do nauczenia się po angielsku.
Cena w mocnej oprawie $1.00

Róża z Tanenbergu. Powieść starożytna przez ks. Kanonika Szmidt, z 28 obrazkami 40
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. 75

Róże i Niezapominajki. książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich 30

Różaniec żywy czyli reguły i nowy sposób wspólnego i skutecznego odmawiania Różańca Świętego na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy Św. Jedynego i uwielbienie Najświętszej Bogarodzicy Maryi Panny itd 20

Roża Leśna, powiastka z życia Indyan amerykańskich, napisał Fr. Ksaw. Tuczyński, cena 15c

Rymotwór historyczny o wyjściu Pułku Czwartego Piechoty Liniowej z Warszawy 11 grudnia 1830 r. z opisem trzech pierwszych bitew stoczonych 14 lutego pod Zakrzewiem, 17 pod Dobrem, trzech dni w Olszynce i 19, 20, 25 lutego pod Grochowem. przez ostatniego weterana z tegoż pułku, który z karabinem w ręku był w tych bitwach czynnym i we wszystkich innych oprócz Warszawy (J. Ręczyńsk.) . . . . Cena 25

Różne Pieśni. 11 pieśni o Najśw. Pannie Maryi. Cena 10c.

Sąsiedzi na granicy, opowiadanie dla ludu osnute na zdarzeniu prawdziwem przez S. J. Cena 30
W mocnej oprawie 60

Sejm Pijacki czyli wyrok potępienia nieszczęśliwej gorzałce. Bardzo dowcipne wierszyki poświęcone pamięci wszystkich pijaków dla ratowania ich od zagrażającego im niebezpieczeństwa wynikającego z pijaństwa 10c.

Sennik czyli Wróżenie ze snów, na przeszło 1500 przypadkach służące, z różnych starodawnych ksiąg zebrany i porządkiem abecadłowym dla rozrywki i zabawy ciekawych ludzi ogłoszone przez Przyjaciela Niewinnych Zabobonów 10c

Skarbczyk Poezyi Polskiej. Poezye najsławniejszych naszych poetów, stósowne do deklamacyi i zabaw w kółkach towarzyskich i familijnych. W mocnej oprawie..............50 c.

Skrócona gramatyka Polska, wedle Lercla i Małeckiego. Cena . 15c

Skarb Watażki, powieść z końca XVIII wieku przez Władysława Łozińskiego Cena 50
W mocnej oprawie, ze złoconym tytulikiem 75

Sierota. Powieść. Cena - - 20c

Slub królewski — Warszawa 6 Kwietnia i Bolesław Śmiały król Polski, przez Alexandra Bednawskiego 10

SŁOWNIK Aleksand. Chodźki Polsko-Angielski i Angielsko-Poski w mocnej oprawie $4.00

Smok we wsi, czyli strach ma wielkie oczy 10

Somo-Sierra. Opowiadanie historyczne przez Wacława Gąsiorowskiego. Cena........................ 5c

Śpiący biały orzeł czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich. Dodane inne ważne proroctwa o naszej kochanej Ojczyźnie Polsce, a mianowicie trzy przepowiednie Ojca św. Cena 20

Śpiewnik Pieśni Nabożnych zawierający 630 pieśni jako to: Pieśni codzienne, Msze święte, Nieszpory łacińskie, Pieśni na uroczystości Pańskie, Na święta Matki Boskiej i świętych Pańskich, Pieśni za Polskę, niemniej pieśni przygodne, psalmy, suplikacye itp. w mocnej oprawie płóciennej ze złoconym tytulikiem Cena 75c

Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych zebrał W. Bern. Ruchniewicz. W mocnej oprawie cena 50c

Śpiewniczek, zawierający pieśni kościelne z melodyami dla użytku młodzieży szkolnej, zebrał X. J. Siedlecki, katecheta przy szkole pospolitej u św. Barbary w Krakowie. Cena.....80c.

Siedm powieści zawiera: Ufność wynagrodzona; Tania kapusta i połeć słoniny; Uczeń Rubensa; Gwiazdka biednej sieroty; Jałmużna ubóstwa; Miłosierny nie na swojem miejscu; Żydzi proszą Kazimierza Wielkiego o opiekę; w miękkiej oprawie 15c

Sprawa o Wóz czyli Historya o jednym Wójcie i jego pisarzu. Cena . . . 10c.

Stacye (chicagoskie) droga krzyżowa do nieba wiodąca 10

Stacye (Poznańskie) czyli droga krzyża Jezusowego, odprawiane w Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej, (z czternastoma obrazkami) . . . 10

Stacye (krakowskie) ułożone według św. Leonarda przez X. Michała Mycielskiego T. J. tudzież Gorzkie żale i modlitwy o męca Pańskiej po 10

Stacye (chełmińskie) czyli obchód Stacyi po 10

Stary komedyant, powieść, cena 15c

Stary Sługa, Hania przez Henryka Sienkiewicza. Cena . . 50c

Starved Rock (Skała głodem wymorzona) 5

Stoletnia rocznica założenia Biskupstwa Baltimore i ustalenia hierarchii w Stanach Zjednoczonych, odbyta dnia 10, 11 i 12go Listop. '80 r. w Baltimore, Md. Cena......................10c.

Syn burmistrza. Obrazek z niedawnej przeszłości, przez F. Choińskiego 80

Syn pijaka, powieść z obrazkami Cena 80c

Stanisław młody pustelnik. Powieść. Napisał Paweł Gawrzyjelski. Cena - - - - 80c.

Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu........................ [illegible]

Stanisław i Dolores, Nowela z Meksyku. Napisał Wł. Hoppe . . . Cena - - - - - 15c

Stara Baśń, opowiadanie z dawnych czasów, z powieści J. I. Kraszewskiego 20

Starogrodzka kapela czyli poczciwych Opatrzność nie opuści przez Ks. h. Osmańskiego 80

Sześć powiastek. Zawiera: 1) Na krawędzi przepaści; 2) Sobota, stary żołnierz; 3) Sygnał; 4) W masce; 5) Oblubienica Archanioła; 6) Mikołajek krzykacz 10

Sześć beczek złota. Opowiadanie z przeszłego wieku. Cena 80c

Szkaplerz Wiarusa, powieść obyczajowa przez Józefa z nad Obry 80

Szkice węglem, Janko Muzykant przez Henryka Sienkiewicza. Cena 25c

S. S. Cyryl i Metody apostołowie Słowian 5

Tadeusz Kościuszko napisał Teodor Żychliński 15

Tadeusz Rejtan na sejmie Warszawskim z roku 1773. W stuletnią rocznicę Sejmu Rozbiorowego. Opowiedział Leon Wegner........................
Cena 08

Tajemnica Grobowca. Powieść z życia francuskiego $1.00
Ta sama w mocnej oprawie ze złotym tytulikiem $1.85

Tajemnice Różańca świętego na kart ach, (Pęczek, 15 tajemnic) 10

Teresa. Wspomnienia z Niemiec. Cena 15c

Tajemnice starego zameczyska. Nowella przez M. Jokaya, przełożył z oryginału Dr. Z. Łmański. **Pod ścianami Tatr.** Skreślił Antoni Chołoniewski. 15c

Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego. Cena - - 30c

Tajemnicza Sprawa. Powieść przekład z angielskiego. Cena 35c

Taniec Smierci. Opis wszystkich stanów od papieża aż do kmiecia, jak ich śmierć do tańca prosi. . . 10

Tarło. Powieść z dziejów Polski 50
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 75

Ten co po nad obłokami. Opowiadanie dla młodych moich przyjaciół. Napisał Fr. Hoffman. Przełożył St. Kunasiewicz. - - 30

Toast Polski, wierszem i prozą czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju jako to: przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych itd. W mocnej oprawie - - - - 50c.

Trupia Wieża. Powieść Bułgarska, osnuta na życiu Słowian Południowych pod rządem tureckim przez E. z K. Puffke. - - 10c.

Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie obejmujące przeszło dwa tysiące pięćdziesiąt stronnic pięknego wyraźnego druku. Zawiera następujące opowieści: Osieł, wół i rolnik — Kupiec i Geniusz — Historya o pierwszym starcu i łani — Historya o drugim starcu i o dwóch psach czarnych — Historya o rybaku — Historya o królu greckim i o lekarzu Dubanie — Historya o mężu i papudze — Historya o ukaranym wezyrze — Historya młodego króla wysp czarnych — Historya o trzech derwiszach królewiczach i o pięciu damach bagdackich — Historya pierwszego derwisza królewicza — Historya o zazdrosnym i jego sąsiedzie — Historya drugiego derwisza królewicza — Historya trzeciego derwisza królewicza — Historya Zobeidy — Historya Aminy — Historya Syndbada morskiego i jego siedmiu niebezpiecznych podróży — Trzy jabłka — Historya o damie zamordowanej i o młodzieńcu jej mężu — Historya o Nureddynie Alli i Bedredynie Hassan — Historya małego garbuska — Historya kupca chrześcianina — Historya opowiedziana przez szafarza sułtana kasgarskiego — Historya lekarza żyda — Historya opowiedziana przez krawca — Historya balwierza i jego braci — Historya Abulhassana Ali Ebu Bekar i Szemselnihary fawoTytki kalifa Haruna Alraszyda — Historya o miłości Kamaralzamana, królewicza wyspy Dzieci Chaledanu i Badory cesarzówny chińskiej — Historya królewicza Amdżyada i damy w mieście czarnoksiężników — Historya Nureddyna i pięknej Persanki — List Kalifa Haruna Alraszyda do króla Balsory — Historya Bedera książęcia perskiego i Dżohary królewny Samandalu — Historya Ganema, syna Abu Eba, niewolnika miłości — Historya o książęciu Alasnamie i o królu geniuszów — Historya o Kodadadzie i jego 49-braciach — Historya królewny Derjabaru — Historya o śpiącym obudzonym — Historya Alladyna czyli o lampie cudownej - Przygody kalifa Haruna Alraszyda — Historya Kodżyi Hassana Abdalla — Historya o Ali Babie i o czterdziestu złodziejach zgładzonych ze świata przez jednę niewolnicę — Historya o Alim Kodżyi kupcu bagdackim — Historya o koniu zaczarowanym - Historya o książęciu Ahmedzie i wieszcze Parybanu — — Historya o dwóch siostrach zawistnych szczęścia młodszej siostry. $2.00
W mocnej oprawie 8 książki po 4 tomy w 1 książce, po $3.50

The 12 day of September, 1883, is the 200th anniversary of one of the grandest events in history. John Sobieski, King of Poland, conquers the Turks under the Walls of Vienna Sept. 12, 1683, and Forever after Relieves the whole Christian World from the Iron Yoke of the Turks 10

Testament, powieść A. Brehat, przekład z francuzkiego, broszurowana 20c

Testament Piotra Wielkiego, czyli zamiary Moskali zawojowania całego świata 5

Trzeci Rozbiór Polski. Napisał prof. Ign. Machnikowski. Cena 5c.

Trzej Wędrowcy. Chrześcianin, Żyd i Turek, czyli kto w Bogu pokłada zaufanie, o tem ma tenże ojcowskie staranie. Powieść nader powabna i pouczająca przez Tomasza Wiśniewskiego 30

Trzydzieści Pieśni i Piosnek dla Rzemieślników, A szczególnie dla szewców, kowali, krawców, stolarzy, kołodziejów, piekarzy, rzeźników, rybaków, garncarzy, cieślów, mularzy, powroźników, młynarzy itd. — z dodatkiem piosnki wykazującej za którego rzemieślnika najchętniej panny za mąż iść rade.
Cena - - - - - 10c

Trzy prześliczne i bardzo skuteczne modlitwy przy umierającym i dwie pieśni Naj. Maryi Pannie. Cena 10c

Trzy Jabłka, czyli skutki lekkomyślności niewolnika murzyna i jako tenże murzyn za karę został osądzonym na powieszenie. Opowiadanie Szeherazady. (Z tysiąc nocy i jednej.) . 10

Trzy Powiastki zebrane przez „Gazetę Polską". Zawiera: 1) Walka z wilkami, 2) Teściowa i świekra, 3) Powieść Wschodnia . . . 10

Trzy Boje. W 30-letnią rocznicę opisał Jan G. Cena . . . 30c

Trzy miesiące. Ze znalezionego rękopismu, wydał Józef Narzymski . 30

Trzynasta Baterya z wojny francusko-włoskiej r. 1859 5

Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego, Kapitana 4 pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża Virtuti militari, profesora fortyfikacyi, inżynieryi i języków tegoczesnych, w Foyle College, w Londonderry, Irlandyi 10

Urocze oczy i strach złapany. Powiastki z życia ludu Cena 10c.

Vivant studiosi bibentes, zbiór ulubionych piosnek i toastów ludowych z nutami. Kto lubi piosenki wesołe, w Polsce ogólnie między ludem i studentami śpiewane, temu polecamy to dzieło. Cena - - 30c

Walka na życie i śmierć. Powieść z czasów rewolucyi francuzkiej. Cena . . . . 10c.

Walka o Miliony czyli Rodzina Lanquierów. Powieść. (Przekład z francuzkiego). E. P. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. $1.50
W słabej oprawie $1.00

Walka o wolność, skrócona Historya od czasu trzeciego rozbioru Polski do powstania 1831 roku. Cena........................ 10c

Wawrzyniec Kaszubski czyli Kto z Bogiem to Bóg z nim. Obrazek z czasów Jana IIIgo, przez Wojciechowskiego 25

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść historyczna z r. 1768. Przez Michała Czajkowskiego. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena 75c

Wesele Jagusi Obrazek z Pałuk. Nagrodzone na konkursie Gazety Świątecznej w roku 1899. Opisała Jadwiga Warnkówna. Cena 15c

Węglarz z Walencyi. Przez Autora Jaskini Beatusa i Koszyka Kwiatów 30

W walce czyli niezwykłe przygody nocne. Powiastka - - 10 c.

Wianek powiastek zebranych przez „Gazetę Polską" w Chicago, Zawiera: Kasia, (przekład z angielskiego.) Niby Siostra, przez Z. G. Po śmierci: zdarzenie prawdziwe. Pruskie Swaty, powieść ludowa wielko-polska z końca XVIII wieku przez Stefana z Opatówka. Wojna przez K. Wigilia Bożego Narodzenia, z francuskiego. 25

Wiązanka zawiera Powiastki, Nowelle, Humoreski, Legendy, Wiersze, Życiorysy zebrane przez W. Dyniewicza, Treść:
Smok Smogorzowski, Drzewo żądne krwi, Wspomnienie o Bemie, Pierwszy i ostatni hazard, Aleksander Wielki i Filip jego doktór Jak sobie narzeczona wychowała męża, Krakowiak szląski, Nieugięty, Masa twardsza od dyamentu, Walka z wilkami, Chryzantemum, Jak szybko rosną włosy? Z baśni ludowych, Róża jerychońska, Czy zwierzęta lubią muzykę? Gość nieoczekiwany, Dukat Radziwiłłowski, Dziewiętnaście wieków ery chrześc. Niech brzmi pieśń polska Miasto Jerozolima, Przysłowia mądrością narodów, Czem zastąpić kapustę? Mleko stałe w proszku Do rodziców polskich, Zupa grzybkowa, Apetyt i smak, Boerzy O wyradzaniu się zboża, Emilia Plater, Jakto dziedzic i ekonom nawzajem się zrozumieli, W rocznicę powstania listopadowego, Kiedy należy używać lekarstwa? Echo kołyski, W godzinę zgonu, Zupa pomidorowa, Ocet poziomkowy Papuga i wróbel, Historya maszyn do szycia, Wesoły kącik, Na 3 go Maja, Płodozmian dla ogrodu warzywnego Konserwa z poziomek na surowo, Tym, co lecą w świat, Pieśń o Wiśle, Marcin Borelowski Lelewel, Los farmera, Dzwony, Kury, Piosnka Litwinki, Dwa słupy, Legenda śniegu, Pierwsza miłość, Somo-Sierra, Mowa organisty podczas wesela, Jak ratować dławiących się, Most Djabelski na Niemnie, Proboszcz i organista, Jakim ma być grunt pod drzewa owocowe? Jaja, Rozpoznawanie kulawizny u koni, Mędrszy Mazur niż djabeł, Ostatni ludożercy w Ameryce, Zupa posilna, Na ukąszenie żmii, Los zdrajcy. Legenda, Nie sprzedam ci ziemi, Nasienie pietruszki, W otchłaniach morskich, Nie poznała, Tragista polski, Biedny milioner, Zapomniany, Co jedzą Japończycy, Trzy pytania. Legenda L. Tołstoja, Straż nad karabinami, (Rok 1831), Za króla Jana, Śmierć Piłata, Jak Sowizdrzał chorych wyleczył, Legenda Orzeszkowej, O złym Bartku i o dobrym Maćku. Zmartwychwstanie, W 55 tą rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego, Rozmyślanie, Na Skarbiec w Waszyngtonie, Na Saskim placu w Warszawie w 1827 roku, Zbudziło się serce, Naka i Miko (Miniatura japońska), Z obczyzny, Ostatni list, Pieśń Morza, Z legend japońskich, Trzech przewodników, Cytrynowi gwardziści, Iijustu. (Tajemnica istoty japońskiej), Głodowa śmierć podróżnego, Ile lat może żyć człowiek, Daleki Wschód, Na manewry, Obrazek chicagoski), Na mogiłach, Nie rozcięta książka, Wspomnienie z oblężenia, Sen emigranta, Znów brandery, Wrażenia z Krakowa, Młodość, Najlepiej uczyć przykładem Wśród rannych w wojnie ros.-jap. Po zatopieniu branderów, Żydzi, o wojnie, Rozmowa z oficerem, Ślimak i róża, Sygnał pragnienia, Na mogile brata, Nazajutrz na pobojowisku Nie posądzaj bliźniego, O Wawel, Berl-Berl, Młodzian-bohater, Bar wzięty, Posucha, Jaki pan taki sługa, Za matulą, Koniec świata, Słowackiemu, Humor Adama Mickiewicza, Stach z Dąbrowy, Gwiazda, Powrót, Sprytny Antek, Przeczucie, Baśń o zamku odrzykońskim, Wieczory zimowe, Sąd boży, czyli ciemnota w Rosyi, Banzai Nippon, Sierota i matka, Bitwa pod Stoczkiem, Powód do rozwodu, Wojtek w Brazylii, Poczta Japonii, Badanie morza, Nowy rodzaj znieczulenia, Przed katastrofą, Moja nuta, Religia w Japonii, Dokąd idziesz, Panie, Kosy, W górę czoła! Drogi grobowiec, Straszny gość, Węże, ptaki, słowik, sowa i sikora, Stara bajka, Wigilia cesarza Napoleona I, Dwa wiersze, Zniszająca Anglia, Legenda o dzwonie, Katowska córa, Karta pocztowa, Nowa religia, Śpiące wojsko, Zdymem pożarów, Styczeń 1905 roku, Chan i jego syn. Pod stopą cara, Chłopskie żyto, Wincenty Pol, Wiosna, Bajka japońska, Zmartwychwstanie, W cesarskiej służbie, Słowik Kościuszki, Zimowa bajka, Mikołaj Rej na tle epoki, Moda zarostu u mężczyzn w Polsce, O chłopie co oszukał djabła, Teofil Lenartowicz, O języku ojczystym, Obrona Baru, Trzej synowie, Przysięga, Katedra Gnieźnieńska i jej pamiątki, Wąwoz Samosierra, Przesilny dzień, Mania kąpielowa w Japonii, Orzeł Polski, "Pan Kopciuszko", O panu Tadeuszu Rejtanie, Michał Czajkowski, Racławice, Ślubuję ci! Kornel Ujejski, Z nad Wisły, Rosyjska Wielkanoc, Powiedz swoim dzieciom, Zygmunt Miłkowski, Ludowa Polsko—wstań, Poddany cara. Cena w twardej oprawie $1.25

WIENIEC rozmaitych Powiastek, Historyjek, Opowiadań, Anegdot, Poezyj, Artykułów Naukowych i Ciekawych i Dykteryjek. Zebrane przez "Gazetę Polską." Zawiera:

Przypadki i historya. — Bociany pocztowe. — Co królowie i książęta jadają. — "Gila Monster". — Małżeństwa w Korei. — Najstarsza dynastya w świecie. — Pokarm przyszłości. — Amerigo Vespucci. — Deklamacya w lwiej klatce. — Chłopi przy winie. — Śledzie. — Nim serca ustanie bieg. — Wspomnienia Racławic z r. 1795. — Mazurek. Na cześć Karolowi Lewakowskiemu. — Do rozmarzonej. — Jak się obchodzono ze starymi kawalerami. — Wyspa Kuba. — Ofiary indyjskie. — Podanie lotarygskie o królu Stanisławie Leszczyńskim. — Straceni (dnia 12 i 14 marca 1865 roku). — Jak to żyd sprzedawał krowę. — Anioł Pański, wybawieniem od śmierci. — Polskie Dzieci. Powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego. — W jaki sposób się poczęły pretensye hrabiego Paryża do korony Francyi. Praca trud nagrodzi. — W jaki sposób Carlota utraciła rozum. — Zwyczaje małżeńskie u różnych ludów. — Lubię nie lubię. — Bracia "Aleksyanie". — Z historyi igły. — Oczy kota. — Wełnodajne zwierzęta. — Lapończycy — Poruszenie igły. — W dzień zaduszny. — Doktryna Monroe'a i jej początek. — Drzewa dające chleb z masłem. — Obrazek obyczajowy. — Szybkość poruszeń. — Kto wynalazł grę w szachy i jaki jest wpływ na umysł gracza? — Odkrycie Ameryki i żydzi. — W lesie Pyszkowskim. — Oda do Indyka. — Szkodliwe gazy kopalniowe. — Kobiety chińskie. — Wyspa smutku. — Chrystus się rodzi. — Mucha w piwie. — Wigilia Bożego narodzenia. — Ilość sarzeczy. — Wspomnienia i rozmyślania w dni Listopada. — Nazwy bicykla. — Szale kaszmirowe. — Matka w grobie. Legenda. — Historya naparstka. — Stare rody Kaszubskie w Chicago. — Stan Utah. — Co jest handel? — Niezwykły wyżeł. — Świnie i barany (Bartelsa). — Owce. — Jak dawno znany jest użytek bawełny? — Wybór oblubienicy sułtana. — Nowy barometer. — Polskie pamiątki w Lipsku. — Na forpocztach. — Dwór szłtana. Sprzeczka małżeńska. — Czem jest człowiek? — Chwytanie żywych arungutanów. — W "Czartowskiej Debrze". Koło bieguna północnego. — Młodość Abrahama Lincoln'a. — Rozpadanie się Hiszpanii. — Dyngus (śmigus). — Wiersz Seweryny Duchińskiej. — Jak się żenią w Transwaalu? — Piwo. — Podanie ludowe szlązkie. — Jastrzą i wydra. — "Stańczycy." — Pogrzeb śledzia. — Wspomnienie historyczne. — Jaki rząd najlepszy? — Przyczyny wojny niemiecko-francuzkiej. — Wymarcie rasy francuzkiej. — Dom Sabaudzki. — Co lubię i cobym lubiała. — Wycinanie lasów. — Zagangeowe przysmaki. — Skutki nierozważnego słowa. — Wódka. — Koronacye w Rosyi w dawnych czasach. — Jakie znaczenie miało dawniej noszenie brody? — O Chiczykach. — Ludność kuli ziemskiej w roku 1895. — Kukułka. — Przyrzeczenie małżeństwa. — Właściwość kul stalowych. — Wesołe qui pro quo. — Które wynalazki, uważane za nowe, znane były dawniej? — O chorągwiach kościelnych. — Wartość śniegu. — Śmierć Jana III. — Oda do Indyka. — Mennicze prawa Stanów Zjednoczonych. — W Japonii nie ma wcale starych panien ani kawalerów. — O pożywieniu. — Znak deszczu. — Hymn ludu. — Powody rozmaitych odcieni w kolorze żółtka. — Pierwszy nowy śledź. — Czemu narody nienawidzą się? — Pies mścicielem. — Dzieci jako przynęta przy polowaniu na krokodyle. — Po afiszach. — Które rzemiosła mają swoich patronów? — Usilna praca życia nie skraca. — Nazwy słowiańskie. — Wedle cesarskiego prawa. — List ekonoma do dziedzica. — Wpływ słońca na zdrowie. — Łowy pana profesora. — Mandazyn ocalony przez córkę. — Co to jest "gemuethlich". — Perła. — Reguły człowieka roztropnego. — O potrzebie wstrzemięźliwości. — Polska Korona. — Wiersz chłopa z Poznańskiego. — Błogosławieństwo wstrzemięźliwości. — Jeszcze Polska nie zginęła. — Pasteur i pojedynek. — Tajemnicze środki i ch składniki. — W jaki sposób można się pozbyć szczurów w kurnikach itp. budynkach. — Na dworze Abdul-Hamida. — Nie śpij z poczciwych ludzi! — Otruwanie się jądrami owocowemi. — Pociesz nas Matko! — Najłatwiejszy sposób dostania męża. — "Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje." — Skutki alkoholu. — Ordery rosyjskie. — Pielęgnowanie wzroku. — Jabłko pokarmem i lekarstwem. — O psach w Chinach. — Niebezpieczne drzewo. — Krew od węgorza. — W 365 dniach naokoło małżeństwa. — Konkurs. — Małpy jako kopacze złota. — Jak kowal umie tak Ojczyźnie służy. — Chemiczny człowiek. — Z dziennika galicyjskiego stręczyciela małżeństw. — Kobieta i hazard. — Wilk u Mongołów i Chińczyków. — Śmierć cara Pawła I. — Legenda o św. Marcinie i o gęsiach. — Po bitwie. — Bajka dla starych dzieci. — Kiedy człowiek najszybciej rośnie? — Influencya (Grypa) i jej leczenie. — Praca wzbogaca. — Łowiectwo w Kanadzie. — Sto lat temu (1897). — Polska będzie! — W noc wigilijną. — Pierwsi rodzice. — Jak się perły rodzą? — Opinia cudzoziemców o piękności Niewiast polskich. — Zamek Królów Polskich w K Krakowie. — "Panie Kochanku." — Zbiór legend i podań. — Słowik Kościuszki. — Zmartwychwstanie. — Kobieta. — Nie pokonał — 33-cia rocznica.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem........................ $1.50.

Wierna Rózia czyli zwycięztwo wiary Katolickiej. Powieść z obecnego czasu tłómaczył Karól Miarka. Cena - - - - - - 50c.

Władybój. Powieść historyczna z czasów Mieczysława I. przez St. Wagnera 20c

W jaki sposób utracili Irlandczycy swą ziemię. Skreślił W. Karłowski 5

W rękach śmierci, przez Wiktora Karłowskiego. 10

Więzienie wieczne czyli katownia więzienia piekielnego, dla przestrogi zakamieniałych grzeszników skreślił ks. J. Stagraczyński, cena 15c

Większa gorycz aniżeli śmierć przetłómaczył J. W. Studniecki, Long Branch. N. J. 10c

Wojtuś jakich mało. Powiastka życia ludu. Napisał J. K. Gregorowicz..5

Wrażenia z Kuby, napisał W. Wagner 10c

Wspomnienia mojego ojca, żołnierza dziewiątego pułku, Księstwa Warszawskiego. Zebrane powtórnie według ustnego opowiadania przez Ks. J. Dalekiego . . . 20c

Wyrwidąb i Waligóra, powieść dla ludu polskiego, napisał Józef Choci szewski, cena 20c

Wybór pieśni narodowych. w którym znajdują się: dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne itd...30c

Wuj i Siostrzeniec. Powieść. Napisał Fr. Hoffman. Z niemieckiego wydanie przełożył Stan. Kunasiewicz 30

Wyborek czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla katolików. Z dodatkiem pieśni. Mocna oprawna ze złoconym tytulikiem i czerwonemi brzegami. Cena 25c

Wygrana w karty, powiastka norwegska. Podług nieznajomego autora opracował J. N. Jankowski 20
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 35

Wyprawa na Sybir i ostatnie chwile szpiega, przez Alex. Bednawskiego 5

Wyprawa po żonę, według opowiadania Starego organisty Franciszka Gącarzewicza, spisał Gawrzyjelski . 10

Wyprawa po złote Runo, powiastka napisana przez Wielisława. Cena 15c.

Z góry na dół. Powieść przez Maurycego Jokaya. 20c

Z Niewoli Tatarskiej. — Latorośl zaszczepiona we krwi polskiej. Opowieść ludowa z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku, przez Janka z Grzegorzewic. W mocnej oprawie, cena . . 50c
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 75c

Z przypadków polskiego wędrowca. Swe własne wypadki i przygody na lądzie i morzu opisał Władysław Hoppe. Zawiera: 1) Spotkanie się w Meksyku, 2) Bobry w puszczy australskiej, 3) Wyprawa do Camajarca, 4) Zasadzka na dzikie bydło, 5) Pod górą "El Bernal", 6) Tydzień pod równikiem, 7) Poznanie się w Texas, 8) Z Valparaiso do Santiago i syrena w gaiku palmowym, 9) Rokosz na morzu. 15c

Z przygód tułacza. Wędrówki swe po różnych krajach opisał Wiktor Karłowski. Cena pojedynczego egzemplarza........................25

Z głodu się ożenił, powieść. Cena 10c

Zaklęta dziewica z brodą czyli cyrulik zbawca. przygóda Bertrama w zamku 10

Zaczarowana Sroka..............5c.

Zakon Małżeństwa, czyli ak małżonkowie żyć powinni, aby byli szczęśliwymi w małżeństwie. Jest to książka niezbędna dla osób, mających wejść w związki małżeńskie, napisana przez powag lekarskie w Europie. Cena - - - 30c

Zamek Kniaziów Kiryłłów. Powieść historyczna, napisał Kruk. Cena 40c.

Zamek nad Czarnem Morzem. Powieść oryginalnie napisana przez *** Cena 35c

Zabawa moralna oraz Mądrości Salamona zawierające w sobie różne tajemnice przyszłości, zagadnienia i na te pożądające odpowiedzi, z dodaniem dwóch pieśni pięknej treści światowych.
Cena - - - 10c.

Zamek duchów, czyli podstępy Fałszerzy Pieniędzy i Niezwykły Sen, czyli nerwowa dama paryzka. Opowiadanie lekarza francuskiego . 5

Zbior pieśni i piosneczek szkolnych ułożonych na 2, 3 i 4 głosy do śpiewania, jednakże tak, że po większej części na dwa głosy wykonane być mogą. Wydał Klonowski, nauczyciel seminaryjny w Poznaniu.........25c.

Zbiór pieśni dla szkół polskich w Ameryce, ułożył były nauczyciel w Chicago Franciszek Żabka...........10

Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego i domowego Zawiera: 52 msze, nieszpory, 1102 pieśni z dodatkiem nieszporów łacińskich, jeszcze 4 więcej pieśni łacińskich, 2 pieśni za Polskę. Obejmuje blisko 1100 stronnic wielkiego formatu na pięknym papierze i z wyzłacanemi tytulikami.
Dzieło to sprzedaje się po cenach następujących:
Oprawne w półskórek . $1.50
W skórkę i wyzłacane brzegi $2.50

Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie..................15c.

Zbójcy w górach kalabryjskich. Powieść.............................25

Zbiór Powiastek, ciekawych i wesołych opowiadań historycznych, i artykułów treści naukowej i opisowej. Zebrane przez "Gazetę Polską."

Zawiera:

1 Osobliwsza para przyjaciół. 2 Złodziej nad złodzieje. 3 Prawdziwe wiedeńskie kiełbaski. 4 Pogróżki z tamtego świata. 5 Potwarca, czyli miłość wiernie dochowana. 6 Ukarani rodzice. 7 Szlachetny młodzieniec. 8 Król i gosposia. 9 Dobry, kochany pan. 10 Czary. Powiastka z życia ludu czeskiego. 11 Zwiastunka śmierci. Prawdziwe zdarzenie. 12 Tak mi panie Boże dopomóż. Zdarzenie prawdziwe. 13 O życie lub śmierć. Powieść z czasów napoleońskich. 14 Wzmocnij ogień! Opowiadanie Roberta Davis. (Z angielskiego). 15 Swaty Napoleona I. 16 Wesele wiejskie. 17 Podchodzenie Chińczyków. 18 Straszna komnata. Opowiedział M. A. Ruda. 19 Koń pana konsyliarza. 20 Środek ziemi. 21 Baccarat. 22 Guyana. 23 Słońce wśródziemne w Laponii. 25 Uzdolnienie żołnierza rosyjskiego. 25 Cośkolwiek z historyi psa. 26 Żałoba afrykańska. 27 Anioł biały. 28 Orzeł amerykański. 29 Malowanie skóry i tatuowanie. Marsylianka Murawiewa. 31 Święto rewolucyjne w Meksyku. 32 O chińskich niewiastach. 33 Postęp kultury w starożytności. 34 Starożytne przebiegi toaletowe. 35 Apetyt ptasi. 36 Socyalne położenie rzemieślników u starych Greków. 37 Naród pustelniczy. 38 Nasz biały chleb. 39 Stósunki obojga płci. 40 Ubiory z drzewa i chleb z drzewa. 41 Do historyi kompasu. 42 Drogi doktór. 43 Ludzie u-bodzy jako prezydenci. 44 Amerykański bawół. 45 Dziwna rzeczpospolita. 46 Planeta Mars. 47 Coraz mniej złota. 48 Budhaizm. 49 Marzyciele czyli też oszuści. 50 Messyasze dawniejsi i teraźniejsi. 51 Podziemne morze na zachodzie. 52 Przyszłość świata. 53 Mieszkańcy jaskiń. 54 Największy kwiat w świecie dotychczas znany. 55 Testament Piotra Wielkiego. 56 Stracenie Karola I. 57 Choroba familijna. 58 Leczenie rudoskórców. 59 Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. 60 Nowe historyczne odkrycie o ustanowieniu hierarchii w Ameryce. 61 Żydowskie krople w szlacheckiej krwi. 62 Żona Bismarcka jest jędzą. 63 Przedhistoryczna Arizona. 64 Nowy nieprzyjaciel pijaństwa. 65 Niektóre dziwne wypadki. 66 List miłosny. 67 Dżugas, bohater Żmudzki. 68 Sirius. 69 "Ogród piekła." 70 Nie są obciążeni odzieżą. 71 Skutki wojny. 72 Piasek arabski. (Wyznanie mądrej głowy). 73 Z młodych lat prezydentów Stanów Zjednoczonych. 74 Zmysłowość zwierząt. 75 Deszcz i fabrykańci deszczu. 76 Postęp w 4ch wiekach od czasów Kolumba. 77 Postne potrawy. 78 Sahara. 79 Monte video. 80 Stacya Jerozolima w r. 1892. 81 Jak się Japończycy obchodzą z dziećmi. 82 Adwent. 83 Arka Noego. 84 Czarny papież. 85 Grób Katarzyny Jagiellonki. 86 Z epopei Napoleońskiej.
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem. Cena $1.50.

Zbójcy na Czorsztynie. Powieść historyczna z XV wieku przez A. Winiarskiego. Cena - - 10 c.

Zbrodnia ukarana, opowiadanie z życia amerykańskiego 10

Zofia Kossakowska. Powieść historyczna przez autora „Kościuszko w Ameryce." W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem 60

Zdarzenie na polowaniu w puszczy litewskiej, opowiadanie Wisłockiego 5

Zimna Destylacya albo robienie wódki karólkowej, fenchlowej, anyżowej, cytrynowej, pomarańczowej i innych wódek i likierów bez przepalania. — Z ryciną. — Przerobił dla użytku tutejszego W. Dyniewicz. Z dodatkiem wyciągów z dzieła "Kucharz Warszawski," Napoje, Likiery i Nalewki. Cena..............................50c.

Złota Księga. Księża i Parafie Polskie w Stanach Zjednoczonych Pół. Am. Napisał Szczęsny Zahajkiewicz. Cena 30c.

Złote kajdany miłości i małżeństwa. Książeczka zawierająca ciekawe powieści, wesołe wierszyki, anegdotki, żarciki i fraszki z dziejów miłości i małżeństwa. Cena 20c.

Zły Duch Lumpacyusz Vagabundus czyli „Trójka Hultajska". Bajka wielce pouczająca. Cena 15c.

Zmartwychwstanie z trumny, powieść z czasów powstania w r. 1863 przez Stefana Chorm, cena 10c

Zochna Hrabianka. Powieść J. K. Turskiego 30c

Żeliga. Powieść przez J. I. Kraszewskiego 85
W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $1.25

Żółty Generał. Z opowiadań wieczornych, spisał Władysław Łozinski. Cena 35c

Żyd wieczny tułacz z Jeruzalem imieniem Ahasverus. Który mówi, że żył przed ukrzyżowaniem Chrystusa Pana i przez Wszechmocnego Boga jeszcze do dzisiejszego dnia żyje.......10c.

Żywcem zamurowana, powieść Górnoszląska podług starej kroniki i z opowiadania babki osnuta przez Karola Miarkę. Cena........................ 20c

Żywot św. Patrycyusza, Arcybiskupa i Apostoła w Hibernii, spisany przez Jocelina Michała, Probusa Jolandczyka, Ryczarda Stanichursta i wielu innych. Żył około roku Pańskiego 458. Przedruk z dzieła obszernego pod tytułem: Nowy żywot świętych. Cena 15c

Żywot Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego, według czterech ewangelii, napisał i uwagami objaśnił Ks. Apolinary Tłoczyński wydanie ozdobione licznemi drzeworytami . 60
w mocnej oprawie 85c

Żywot św. Wojciecha, skreślony przez ks. St. Koszutskiego, proboszcza w Mielżynie 15

Żywot św. Wincentego a Paulo. Cena 5c

Żywot Najświętszej Panny Matki Zbawiciela przez W. Wielogłowskiego Cena - - - - - 30c

Żywot Świętej Jadwigi. Księżniczki Polski i Szlązka napisał ks. Andrzej Krzystyniak. - - Cena 20c.

Żywot Genowefy, powieść moralna bardzo wzruszająca ze starożytnych czasów - - - - - 20c
Ta sama w mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem - - - 50c

Książki Teatralne.

Panom reżyserom zwracamy uwagę, że taniej wypadnie zakupywać książki w większej ilości, najmniej po sześć egz., aniżeli z jednej książeczki przepisywać role aktorom i aktorkom. Zakupującym najmniej po 6 egzemplarzy, liczymy książki teatralne po 25c. egz. czyli $1.50 za 6 egz. a $3.00 za 12 egzemplarzy.

Adam i Ewa. Krotochwila ze śpiewami w 2 odsłonach, z francuzkiego tłom. Alojzy Żółkowski..............50 c.

BARNABA FAFUŁA i Józo Grojseszyk na wystawie paryzkiej. Śmieszznostka w pięciu aktach Oryginalnie napisana przez Feliksa Schobera. Cena - - 50c.

Batożek. Komedya w dwóch aktach, ułożona na tle życia Kościuszki przez A Korzeniowskiego. Cena 50c.

Berek odpieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Aleksandra Ładnowskiego......50c.

Berek zapieczętowany. Monodram w jednym akcie ze śpiewkami. Przez Aleksandra Ładnowskiego......50c.

Błażek opętany, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca..............................50c.

Bohaterka z Powstania 1863 Roku. Tragedya na tle Historycznem w 5ciu aktach, śpiewami przez Antoniego Stefana Ździebłowskiego. Cena - - - - 50c

Chłopi arystokraci, szkic dramatyczny przez Wł. L. Anczyca..........50c

Cud czyli Krakowiacy i Górale, w 3ch odsłonach - - - 50c

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie przez Paulinę z L. Wilkońską. Cena - - - - 50c.

Cyrulik ze Zwierzyńca. — Obrazek ludowy w jednym akcie wierszem. — Cena - - 50c

Deszcz i Pogoda. Komedya w jednym akcie, p. Leona Goslan, tłomaczenie z francuzkiego - - 50c

Dobranoc Sąsiedzie. Krotochwila w jednym akcie z francuzkiego. P. P. Brunswick i Beauplan. Tłumaczył I. S. Jasiński. - - - Cena 50c.

Dwaj Hultaje, albo on musi się żenić. Komedyjka w 3 aktach ze śpiewami, na tle amerykańskiem. Napisał Antoni Jax. Muzyka z rozmaitych oper. Cena 50c.

Dwaj roztargnieni. Komedya w jednym akcie tłomaczona z niemieckiego p. Wojciecha Simona..............50 c.

Dwie Sieroty. Dramat w 5-ciu Aktach a 8-miu Obrazach Przez A. D'Ennery'at Cornion. "Dwie Sieroty" były grane z wielkiem powodzeniem w teatrach amerykańskich, angielskich, francuzkich, niemieckich, i t. d.) Cena 1.00

Flisacy. Obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami, przez Wł. L. Anczyca..............................50c.

Gałązka Jaśminu. Komedya w jednym akcie przez Zygmunta Przybylskiego. Cena . . . . 50c.

Genowefa, księżna brabancka, tragedya ze śpiewami w 8 rozdziałach. Napisał Antoni Jax. - - Cena 50c.

Grochowy Wieniec czyli Mazury w Krakowskiem, komedya w 4ch aktach przez A. Małeckiego 50c

Gałgnduch czyli Trójka Hultajska, Meledramat w 3 aktach. Cena 50c

Heród Baba. Krotochwila w 2 aktach. przez A. S. Ździebłowskiego. Cena - - - - 50c.

Hrabia parobkiem u kmiecia. Komedya w sześciu aktach ze śpiewkami. opracował z oryginału Fr. Krawcowicz. - - - - Cena 50c.

Jaki pan taki kram czyli Polski "Uncle Sam." Komedya w III aktach ze śpiewami na tle amerykańskiem przez A. Jaxa. Cena . . 50c

Jan Kiliński, szewc warszawski. Obrazek dramatyczny mieszczański w 5ciu aktach a 7miu adsłonach, napisał G. F. Cena..............................50c.

Jaskinia Potępieńca. Dramat w 5 aktach, przerobiony na scenę przez A. S. Ździebłowskiego z powieści pod tymże tytułem napisanej przez Fr. X. Tuczyńskiego. Cena 50 c.

Kozioł Ofiarny. Komedya w jednym akcie z niemieckiego przetłomaczył Stanisław Bogowolski. Cena... 50c.

Kasper Karliński. Dramat historyczny w trzech aktach przez W. Syrokomlę Cena - - - 50c

Kominiarz i młynarz, czyli zawalenie się wieży. Komedya w 1 akcie ze śpiewami. F. N. Kamińskiego; muzykę ułożył F. Zaremba..........50c.

Kościuszko pod Racławicami, obraz Historyczno-Ludowy w pięciu aktach. Napisał A. W. Lasota. Cena - - - - - 50c.

Ktoby się spodziewał? Komedyjka w jednym akcie, przez Wł. Renz. 50 c.

Łobzowianie, Obrazek dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami. Przez Wł. L. Anczyca..............................50c.

Majster i Czeladnik. Komedya w dwóch aktach. Cena.......... 50c.

Mały nauczyciel. Komedya ze śpiewkami dla dzieci, w dwóch aktach przez Maryę Grabowską..................50c

Nad Bugiem. Obrazek ludowy w trech aktach. Cena - - - 50c

Nieszczęśliwe Żony. Komedya w III aktach, ze śpiewami i tańcami, napisał z prawdziwego zdarzenia A. S. Ździebłowski. - - - 50c.

Nowożeńcy. Komedya w 2 aktach, Björnsterna Björnsena, przekład A. Walewskiego..............................50c.

Okrężne. Komedya w dwóch aktach Cena..............................50c

Oryl. Komedya z przedmieścia ze śpiewami w jednym akcie - 50c.

Panie Kochanku. Anegdota dramatyczna w 3ch aktach przez J. I. Kraszewskiego 50c

Papugi Naszej Babuni. Operetka w jednym akcie z francuzkiego. Muzyka Listowskiego. - Cena 50c.

Związek Związków.

Związek Związków jednoczy obecnie w sobie 17 związków wszechrosyjskich, a mianowicie: 1. związek adwokatów, 2. lekarzy, 3. akademików, 4 dziennikarzy, 5. inżynierów i techników, 6. ziemców - konstytucyonalistów, 7. równouprawnienia kobiet, 8. pracowników kantorowych i buhalterów, 9. farmaceutów, 10. równouprawnienia żydów, 11 nauczycieli szkół niższych, 13 pracowników kolejowych, 14 leśników, 15. weterynarzy, 16. agronomów i statystyków, 17 włościan... Na czele wszechrosyjskiego Związku stoi biuro centralne, do którego wchodzi po dwóch przedstawicieli każdego związku. Oddzielnie od Związku związków stoi związek delegatów robotniczych z naczelną radą.

Wigilia.

List Alojzego Żółkowskiego, zapraszający przyjaciela na ucztę wigilijną w r. 1820:

Szanowny Sąsiedzie!
Że się mięsa jeść nie godzi, Kiedy Wilija nadchodzi, tak my prawowierni trzymać powinniśmy katolicy. Niejeden przecież libertyn, śmiejąc się z tego, jutro zje kapłona tłustego.
By stać się modnisiów wzorem, Ja mych przodków idę torem, aby naśladować te czasy, w których na wilię Sarmata czeka obiadu aż do gwiazdy. A zasiadłszy do stołu w godzinę zmierzchową, jadł polewkę migdałową. Na drugie zaś danie szedł szczupak w szafranie. Dalej okoń, pączki tłuste, węgorz i liny z kapustą; karp sadzony z rodzenkami. nakoniec do chrzanu grzyby i różne smażone ryby kończyły skromny posiłek. Teraz w powszechnie zepsutym wieku, my przynajmniej, kochany przyjacielu, starajmy się dochować nieskazitelnej przodków naszych cnoty. Bądź przeto łaskaw i racz przybyć jutro do mnie na podobny obiadek.

Kwestya picia.

Razu jednego podczas wielkiego bankietu, zaczęto rozmawiać o tem jakie wino odpowiada najlepiej pewnym osobom i o jakim czasie i znany autor Johnson został zapytany o jego opinię. On twierdził, że lekkie, kwaśne wino jest dla ludzi młodych, ciężkie, słodkie dla starych, wódka dla bohaterów. Jeżeliby to pytanie postawiono teraz, jedyną odpowiedzią byłoby, że Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina może być zażywany przez wszystkich i o każdym czasie, bo zawsze jest dobrodziejstwem dla ciała. Zawiera on najlepsze wino i najlepszezioła i nie może przynieść szkody najdelikatniejszemu i najwięcej schorowanemu żołądkowi. Jeżeli kto czuje zanikanie apetytu, utratę zwykłej, normalnej siły i żywotności, jeżeli kolor cery jest bladym lub żółtym, jeżeli kto czuje się niedobrze po jedzeniu, jeżeli kto jest osłabionym lub nerwowym, niezadowolonym i kwaśnym, jeżeli żadne lekarstwo nie zdaje się przynosić żadnej ulgi, Trinera Amerykański Eliksir Grzkiego Wina z pewnością pomoże, bo działa bezpośrednio na organa trawienia, a przez nie na nasze ciało. Daje silne nerwy, zdrowy żołądek i kompletne trawienie. Do dostania w aptekach lub u fabrykanta Jos. Triner, 799 So. Ashland ave., Chicago, Ill.

Pomyłka.

— Prawie całe życie spędziłem u nóg kobiet.

— Ho, ho! więc aż takim byłeś pan donżuanem!

— E! nie donżuanem, tylko szewcem damskim.

Hygienia na wojnie.

Naczelny lekarz armii japońskiej ogłosił sprawozdanie, w którem wyjaśnia, dlaczego w armii było podczas całej wojny mało chorób i dlaczego rany prędko się goiły. Są to szczegóły bardzo ciekawe.

Autor sprawozdania powiada, że przed każdą potyczką otrzymywali żołnierze rosyjscy dużą czarę wódki. Szli więc do boju zawsze półpijani, a gdy groza bitwy wytrzeźwiła ich, byli ociężali i źle myśleli, nie mogli tedy dobrze walczyć. Kiedy przemijały energia i waleczność, podniecone wódką, natenczas przychodziła apatya. W armii japońskiej surowo były zakazane wszystkie trunki upajające, za to dawano dobrze osłodzoną herbatę i tabliczkę czekolady, a przed bojem każdy żołnierz otrzymywał parę plasterków cytryny i kawałek cukru. Mając w ustach kawałek cytryny, żołnierz nie czuł pragnienia, nie pił więc byle jakiej wody i nie chorował na żołądek.

Jeszcze ciekawsze jest to, co naczelny lekarz armii japońskiej powiada o desynfekcyi, od której tak bardzo zależy prędkie gojenie się ran. Kula uderza w ciało i wpycha w nie kawałek bielizny. Chodzi więc o to, aby ta bielizna nie miała w sobie ropnych bakteryi, oraz żeby ciało było czyste; wtedy rana goi się prędko, chory nie ma gorączki i nie ma obawy, aby dostał zakażenia krwi. Nadto nie wytwarzają się tak zwane szpitalne choroby, od których na wojnie zazwyczaj więcej ginie ludzi, niż od kul i szabel. Są to rzeczy powszechnie znane, a jednak nieuwzględniane.

W armii rosyjskiej każdy żołnierz sam sobie prał bieliznę, oczywiście byle jak, a suszył ją na sobie, sam zaś mył się bardzo rzadko, i wskutek tego otrzymawszy ranę, z reguły wpadał w gorączkę. Mieli ją wszyscy rosyjscy żołnierze i oficerowie, leczeni w szpitalach japońskich. W armii japońskiej wszyscy obowiązkowo musicli codzień brać gorącą kąpiel z mydłem w ogromnych garnkach, wkopanych w ziemię. Gdziekolwiek na nocleg stanął oddział japoński, natychmiast garnki brano z wozów, lub z jucznych zwierząt, osadzano je w ziemi, napełniano wodą za pomocą długiej kiszki gutaperkowej i ręcznej pompy, potem wodę grzano. Garnki są bardzo cienkie, a takiego kształtu i takich wymiarów, że kilka można wsunąć jeden w drugi. Praniem bielizny zajmowała się w całej armii osobna służba, do której najmowano chińczyków, albo koreańczyków, nieraz także kobiety. Pranie było mechaniczne za pomocą pary z kotłów parowych i szczotek; suszono bieliznę w żelaznych piecykach na kołach, poczem jeszcze składano ją do dezinfektorów. Cała ra tobota odbywała się ustawicznie, podczas pochodu, bo wszystkie maszyny do prania i suszenia bielizny były na specyalnych wozach.

Wynika z tego, że japończycy ściśle się zastosowali do przepisów hygieny, której się nauczyli na uniwersytetach europejskich, natomiast rosyanie, chociaż także znali te przepisy, uważali je widocznie za zbyteczne wymysły uczonych. Japończycy dużo wydali na czystość żołnierzy. Rosyanie dużo wydali na wódkę dla nich. W rezultacie japończycy uratowali życie kilkudziesięciu tysiącom swych rannych, a rosyanie stracili więcej ludzi w szpitalach niż w bitwach.

Drugi potop.

Z groźną przepowiednią wystąpił w tych dniach profesor uniwersytetu w Cambridge, sir Archibald Geike. Oto dowodził słuchaczom podczas prelekcyi, że ogólne opadanie lądu stałego, dokonywa się w takim stopniu, iż gdyby nawet nie wzmogło się, to w krótkim stosunkowo okresie czasu większa część lądu zrówna się z powierzchnią morza i nastąpi drugi potop.

SZKODLIWOSC CIASNYCH I WYSOKICH KOŁNIERZYKÓW.

Już przed laty zauważył dr. Forster, profesor uniwersytetu ocznej kliniki w Wrocławiu, że cierpienia ócz u uczniów i uczennic pochodzą często z używania ciasnych kołnierzyków. Nie mniej, jak w 300 zauważonych wypadkach chodziło o przewłoczne cierpienie, spowodowane przeszkodami w krążeniu krwi.

POŁOZENIE CIAŁA W CZASIE SNU.

Zdrowi ludzie powinni przedewszystkiem w czasie snu tak leżeć, aby głowa w stosunku do ciała nie znajdowała się wyżej nad 6 do 7 cm.

Jeśli bowiem głowa spoczywa zbyt wysoko, wówczas barki pochylają się naprzód, broda wygina się ku piersi, ramiona kierują ku wnętrzu, a to wszystko razem wywołuje szkodliwe zwężanie się klatki piersiowej, a w następstwie tegoż słabe oddychanie. Wyżej zaś oznaczone położenie głowy daje swobodę naturalnemu ruchowi krwi i ani serce ani płuca nie mają wtedy przeszkód w swych czynnościach.

OTRUCIA DYMEM.

W pożarze dym i zaduch są niemal niebezpieczniejszemi od samego ognia. Wielki pożar przeszłoroczny w Berlinie wykazał to na nowo, gdyż znaczna ilość pożarników zasłabła na zatrucie dymem. W potężnym pożarze Ringteatru w Wiedniu 8 grudnia 1881 podobno nawet większość ofiar padła naprzód od dymozatrucia, nim je płomienie pochwyciły. Lecz najszkodliwszym czynnikiem jest w tem nie gryzienie i dławienie z powodu zaduchu, jakby się to zdawało na razie; lecz pod wszelkiemi postaciami niebezpieczny dla ludzi gaz, zwany kwasem węglowym. We Francyi, gdzie jeszcze wszędy się znajdują przestarzałe urządzenia pieców, otrucie kwasem węglowym wskutek wadliwego ocieplania jest rzeczą wcale nie tak rzadką. Jeszcze bardzo niedawno poległ w ten sposób słynny romansopisarz Zola.

Rozpoczynające się zatrucie dymem w pożarze może być pokonanem, gdy ratunek przyniesiony wczas. U pożarników odprawiających swą służbę w zaduchu dochodzi zwykle tylko do przemijącego zemdlenia; wdychania tlenu, jako wielce udowodniony środek przeciwko zatruciu kwasem węglowym rychło usuwają od pożarników niebezpieczeństwo śmierci. Za to pozostają przez czas długi wszelkie możliwe zawady, przedewszystkiem niedomagania nerwowe, ból głowy oraz inne cierpienia nerwów.

Po wielkim pożarze w jednej z największych fabryk chemicznych w Berlinie nastąpiły szczególniej dotkliwe choroby późniejsze właśnie wskutek zatruć, jakie powstały z wdechnięcia kłębów kwasowych. Od niedawna francuzcy lekarze zalecają nowy a bardzo prosty środek przeciwzatruwczy od kwasu węglowego, zawieający się w równomiernem pociąganiu i odpuszczaniu napowrót języka. Mają być przez to podniecane oddechowe nerwy. W ten sposób miała być uratowaną żona Zoli.

Foehn.

Taką nazwę nosi w Szwajcaryi gorący wicher, który niesie burzę i spustoszenie. W górach zapanowała, nagła i bardzo wczesna zima, termometr wskazywał już 10 st. poniżej zera. Naraz podniósł się ów typowy wicher. Temperatura podskoczyła niezwłocznie do 20 st. i wyżej, śnieg stopniał w dolinie i górach, w wioskach spaliło się kilkanaście domków, na jeziorach i rzekach wzburzone fale stały się powodem niejednego wypadku z łodziami i statkami. Górale mają szacunek przed tym gorącym wichrem, niema bowiem ani jednej wioski w Szwajcaryi, gdzie nie wznieciłby żarem swoim ognia. Gdy "foehn" zwiastuje swoje przybycie, staje natychmiast straż ogniowa na posterunku w okolicach górskich. Ognisko w kuchni i w kuźni musi być gaszone, a kto wyjdzie na ulicę z cygarem, bywa karany przez policyę. Ale ludność alpejska nie uważa wichru gorącego za swego wroga jedynie; wie bardzo dobrze, iż ma on też swoje dobre strony. Obiega nawet wśród ludności tej przysłowie, że gdyby nie "foehn" "Pan Bóg nie poradziłby sobie z zimą". Pod wpływem gorącego podmuchu wiatru bowiem śnieg szybko topnieje. Wicher ten oddziaływa też bardzo na nerwy, nietylko neurasteników, ale i ludzi zdrowych. Ociężałość, ból głowy i ogólny niepokój, oto objawy wywoływane u człowieka przez ów wicher.

Samochodem do bieguna.

Henryk Arctowski powziął śmiały zamiar odbycia podróży do bieguna południowego samochodem i podaje ciekawe objaśnienia do tego swego planu. Od naturalnych przystani morza Południowego ciągnie się, według obserwacyi dotychczasowych rozległe pole gładkiego lodu, które pokrywa obszary podbiegunowe, a wolne jest od szczelin i wyłomów: słowem pole lodowe tak równe, jak staw zamarznięty. Jazda po tym lodzie trwała jednakże dotychczas długo, tak, że badacze wracali od połowy drogi, np. kapitan Scott, który obawiał się, że zginie z głodu. Scott przebywła tylko 16 km. dziennie, sankami w psy zaprzężonemi.

Arctowski przypuszcza, że będzie mógł jechać dziesięć razy prędzej, tak, że mu środki żywności wystarczą. Samochód do tej podróży przeznaczony, będzie miał koła na stopę szerokie, opasane skórą i nabijane długiemi, wystającemi gwoździami. Grono fachowców obraduje obecnie nad budową samochodu i urządzeniem do ogrzewania. Jeśli Arctowski do bieguna nie dotrze, to niewątpliwie zdobędzie cenne przyczynki do geograficznych i fizycznych wiadomości o strefie podbiegunowej.

O dziennikarstwie.

Jan Scott Montagu, redaktor pisma sportowego the Car w Londynie, został drogą spadku lordem Montagu i członkiem izby panów. Pomimo tych godności nie ustąpił bynajmniej ze stanowiska, o czem oświadcza w odezwie redakcyjnej: "Krytycy staroświeccy" pisze "uważaliby niechybnie, że współpracownictwo w gazetach i przedsiębiorstwie wydawniczem poniża godność para angielskiego. Ale ja się pracy nie wstydzę. Dzisiaj nie istnieje już faktycznie konieczność, żeby parowie nie pracowali uczciwie, tylko pozostali próżniaczymi trutniami. Dziennikarstwo mojem zdaniem, stało się dzisiaj jednym z wielkich zawodów naszej epoki i przynosi za sobą wielką odpowiedzialność. Niema z pewnością szlachetniejszego ideału niż kierowanie umysłów bliźnich na te tory, które uważa za uczciwe i właściwe i walka za sprawę, w którą się wierzy.

JARSTWO W LECZENIU ALKOHOLIZMU.

W cyrkularzu, wydanym przez przełożoną Brytańskiego Związku kobiet dla popierania wstrzemięźliwości, znajdujemy następującą godną uwagi wiadomość o świetnych rezultatach, osiągniętych przy leczeniu alkoholizmu dzięki zastosowaniu dyety jarskiej: "Ciekawe doświadczenie, dokonane przez "Armię Zbawienia" w jej Przytułku dla kobiet oddanych pijaństwu, potwierdza opinię niektórych hygienistów, iż odpowiednio ułożona dyeta, składająca się przeważnie z płodów ziemi, korzystnie oddziaływa na zmniejszenie się pociągu do napojów alkoholicznych. Pacyentki bardzo prędko same dochodzą do przekonania, że lepiej im jest bez mięsa, gdyż ono działa podniecająco, a im żadnej podniety nie potrzeba. Odkąd zaprowadzona została dyeta jarska, liczba trwałych uleczeń wynosi stale 65 procent, gdy tymczasem w jednym z zakładów dla pijaków, których przeważnie mięsem żywiono, jak to w raporcie czytamy: "z 26 pacyentów, którzy zakład opuścili, tylko 27 procent zdaje się być na drodze poprawy."

Dozorczyni powyżej wspomnianego przytułku dla pijaczek donosi, że od czasu wprowadzenia reformy pożywienia, zaszła szybka i wybitna zmiana na lepsze zarówno w pensyonarkach, jak i w pracownikach, nie wyjmując jej samej. Pacyentki w większości wypadków przychodzą do Przytułku jako kompletne ruiny pod względem fizycznym, i dawniej potrzeba było tygodni a nawet miesięcy całych leżenia w łóżku i zażywania lekarstw, ażeby je jako tako na nogi postawić; obecnie zaś, od czasu przyjęcia tej dyety, najgorsze z nich już przed upływem dwóch tygodni powracają do równowagi, a u bardzo wielu po kilku dniach już daje się zauważyć znaczna poprawa. Do przytułku przyjmowane są kobiety każdego wieku, od młodej dziewczyny do staruszki zgrzybiałej, i w każdym wypadku system rzeczony wywierał jednakowo pomyślny skutek, zarówno u wielkiej damy jak i u prostej kobiety, która u tamtej służyła za pomywaczkę. Nie ulega wątpliwości — kończy dozorczyni — że w systemie tym zyskaliśmy nieoceniony środek pomocny w sprawie ratowania nieszczęsnych alkoholików zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Zadowalające wyniki powyższe wykazują całą doniosłość używania pokarmów roślinnych, które odżywiają nerwy i odbudowywują ciała zdrowe, wolne od zgubnego pociągu do trunków. Dlatego też pożądanem jest, aby wszyscy działacze, służący sprawie popierania wstrzemięźliwości, wytężyli wszelkie siły w kierunku jaknajszerszego rozpowszechnienia jarstwa, zwłaszcza zaś pomiędzy dziećmi; będzie to bowiem jednym z najskuteczniejszych sposobów walk z alkoholem, oraz poprawy zdrowia i bytu narodu."

Tyle cyrkularz. My zaś od siebe dodamy, że rezultaty w nim przytoczone zgadzają się z rezultatami otrzymanemi przez dra Jacksona w uzdrowisku Dansville w Ameryce. Przyjmował on najcięższe wypadki, jakie tylko municypalność nowo-yorska mogła wynaleźć dla niego, i około 98 procent średnio w przeciągu sześciu miesięcy za pomocą dyety jarskiej przywracał do zdrowia.

KURCZE U DZIECI.

Zbladłe, z zimną, czasami spoconą skórą leżące dziecię, kładzie się w gorącą kąpiel i podwyższa ciepłotę dolewając gorącej wody. Następnie w tej samej kąpieli naciera się z lekka ręką lub flanelą skórę dziecka przez 5—8 minut, poczem prędko stosownie do wieku wyjmuje się dziecię z wody i zakończa się kąpiel zimnem polaniem karku i kręgosłupa. Ciepła kąpiel rozszerza naczynia krwionośne skóry, powodując żwawy ruch krwi; skóra się zaczerwienia. Zimne polanie wywołuje głębszy oddech. Zwykle przychodzi dziecko wkrótce do przytomności i bywa uchronione przed skutkami napadu. Przy powrocie kurczy można z łatwością powtórzyć powyższe zabiegi. Nie trzeba zapomnieć o natychmiastowem wypróżnieniu kiszek przez wlewki ile możności roślinne.

PRZY KASIE.

D z i e w c z y n a : Proszę o bilet!

K a s y e r : Dokąd panienko?

D z i e w c z y n a : A pana co to obchodzi?...

K a s y e r : Do djabła! przecież jak mam dać bilet, to muszę wiedzieć, dokąd panna jedzie!...

D z i e w c z y n a (z wściekłością): Musisz pan wedzieć to proszę: Jadę do mojego kochanka!...

Pianka morska.

Pianka morska pochodzi z Turcyi, a mianowicie z tureckiej Małej Azyi. Niedaleko od Brussy w miejscowości Jarison jest teraz czynnych około 200 oddzielnych kopalń, w których pracuje około 4000 robotników.

Co piątku odbywa się tam targ na piankę morską. Około wsi Sepeczi znajduje się na kilku kilometrach kwadratowych około 2,000 szachtów, które jednak, oprócz najwyżej 150, są już wyczerpane. Tu wydobywano piankę morską prawdopodobnie już od 1000 lat, co nie jest nieprawdopodobieństwem, bo minerał ten, składający się z krzemionki i magnezyi, używany był dawniej nie tylko do wyrobu fajek ale i do wyrobu wielu innych przedmiotów.

Robotnikami są tam przeważnie Persowie i Kurdowie. Grupa kilkunastu ludzi wykuwa najprzód jamę w gruncie i kopie następnie szacht dopóty, dopóki nie natrafi na warstwę czerwoną, gliniastą, pod którą i w której znajduje się zwykle pianka morska. Czasami znajduje się ona już w głębokości kilku metrów, ale najczęściej trzeba się ryć w ziemi 20 do 40, a nawet 60 metrów głęboko, by się jej dokopać.

Ziemia czerwona zawiera piankę w kształcie nerek lub guzów nieforemnych, wielkości orzecha, albo największej jabłka. Bloki właściwe wydobywa się z ganków oddzielnych, przyczem nieraz trzeba robić uciążliwe cembrowania.

W miejscowości owej ziemia jest tak poryta, że ganki oddzielnych kopalń łączą się ze sobą. Robota trwa dzień i noc bez przerwy, przyczem ganki oświetlone są naftą. Bloki pianki morskiej kupują przerabiacze z Eskiszer, którzy zjawiają się stale na targ w ilości około 150.

Surowa pianka morska musi podlegać oczyszczeniu przed obrobieniem, co uskutecznia się w sposób bardzo prosty: przez odrapywanie nożem. Pracą tą zajmuje się stale przeszło 1000 ludzi.

Po oczyszczeniu bloki sortuje się na 4 klasy, odpowiednio do wielkości i dobroci.

Po oczyszczeniu wreszcie i po przesortowaniu bloków, przerabiacze sprzedają je dalej handlarzom i agentom z Eskiszer, których jest tylko około 12. Ci handlarze opakowują te bloki z wielką starannością i ostrożnością w bawełnę, aby się nie obijały, lub nie ocierały. W handlu te cztery klasy pianki morskiej noszą miejscowe nazwy następujące: liramali, birembirlik, pambukli i damke.

Roczna produkcya pianki morskiej wynosi 3000 do 4000 centnarów.

Piankę morską z Eskiszer ceni się w Europie bardzo wysoko, dlatego państwo tureckie mogłoby mieć z tego źródła znaczne zyski, ale eksploatacya prowadzi się sposobem rabunkowym, to jest bez ładu i składu.

Jedną z najwybitniejszych miejscowości, w której już od bardzo dawna przerabianą bywa pianka morska na cygarniczki, fajki, itd. jest Wiedeń.

Kujawiak.

Rosną w polu kwiatki,
Habry i kąkole,
Ja moją Hanusię
Ponad kwiatki wolę;

Żadna róża w świecie
Nie taka rumiana,
Jak liczka Hanusi,
Gdy jest w tańcu zgrzana.

A jak włos opuści
W warkocz zapleciony,
Zda się, że to promień
Ze słońca spuszczony.

Niech tam co chcą, mówią
Nie dowiodą przecie,
By od mej Hanusi
Była milsza w świecie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O azocie.

Wyraz azot pochodzi z języka greckiego, a znaczy tyle, co nieżywotnik. Na ziemi jest go bardzo dużo, i to jest dobrze, gdyż bez azotu ani ludzie, ani zwierzęta, ani rośliny nie mogłyby żyć.

Przeważającą częścią powietrza jest właśnie azot. Ludzie i zwierzęta oddechają azotem, jednakże wszystkie istoty żyjące musiałyby poginąć, gdyby w powietrzu był tylko czysty azot. Pochodzi to ztąd, iż właściwą służbę przy oddychaniu spełnia nie azot, lecz inny składnik powietrza, który się zowie tlen. Gdyby tlenu nie było w powietrzu byłoby życie niemożliwe, bo istoty żyjące giną w czystym azocie, zaś ogień gaśnie natychmiast. Dlatego to nazwano go azotem, czyli nieżywotnikiem.

A jednak jest azot do życia ludzi, zwierząt i roślin niezbędny. Już przy oddechaniu spełnia on ważne zadanie. W płucach ludzi i zwierząt nie sprawia azot wprawdzie żadnych zmian, gdyż wychodzi z płuc w tej samej ilości, w jakiej się tam dostał, jednakowoż łagodzi ostre działanie tlenu. Byłoby bardzo źle z płucami, a więc z całem życiem ludzi i zwierząt, gdyby powietrze składało się tylko z tlenu. Jak ostro tlen działa, widać choćby już ztąd, że w powietrzu znajduje się na jeden litr tlenu aż cztery litry azotu. Płuca ludzi zostałyby w krótkim czasie zniszczone, jakby spalone, gdyby musiały oddechać czystym tlenem.

Z powietrza dostaje się azot przy pomocy różnych przemian na ziemię i tu służy roślinom jako jeden z najważniejszych ich pokarmów. Z roślin przechodzi azot do zwierząt, które się żywią roślinami i staje się składnikiem ciała zwierzęcego. Człowiek pobiera dla swego ciała potrzebny azot po części z roślinnych, a po części ze zwierzęcych pokarmów. U ludzi i zwierząt służy azot głównie do budowy mięśni czyli muszkułów i innych miękkich członków. Czem więcej azotu dostaje zwierzę w pokarmach, tem więcej siły ma do pracy i tem lepiej wygląda.

Tak samo jest i u ludzi. Wszystkie pokarmy, które zazwyczaj zowiemy posilnemi mają dużo azotu. Płody zwierzęce jak n. p. mięso, mleko, jaja są znacznie bogatsze w azot, aniżeli płody roślinne. Jednakowoż tłuszcz zwierzęcy czysty niema azotu. U roślin, gdy one są młode, jest azot równomiernie rozdzielony we wszystkich jej częściach, i wtedy każda część rośliny jednakowo posilną. Gdy jednak roślina np. zboże zacznie się starzeć, gromadzi się azot w jej górnych częściach, głównie w ziarnach i dlatego ziarna są ze wszystkich części takich roślin najpożywniejsze; znacznie mniej pożywne są plewy i górne części, słomy a najmniej pożywną jest część słomy od dołu, bo tu jest nader mało azotu. Siano z roślin młodych jest o wiele pożywniejsze, niż siano z roślin odkwitłych, bo u roślin tych jest w łodygach bardzo mało azotu, zaś nasienie i drobne listki, pozostają na łące przy suszeniu siana.

W gruntach znajduje się azot tylko tam, gdzie są jakieś resztki roślinne lub zwierzęce. Gdzie tych resztek niema wcale, tam niema i azotu. Wprawdzie i na takie grunta dostaje się z deszczem z powietrza nieco azotu zmienionego, ale ta ilość jest bardzo mała i nie mogłaby dać dobrego plonu, np. w roślinach zbożowych, ziemniakach, burakach, itd. Tylko rośliny strączkowe i koniczynowate mają czerpać azot z powietrza.

W skałach i kamieniach niema azotu. Gdyby się on tu znajdował, toby był i w drobnych ziarnkach kamienistych, których jest pełno w każdym gruncie, gdyż grunta wytworzyły się ze zwietrzenia skał i posiadają dużo okruszyn tych skał.

Tylko niektóre kopaliny, znajdujące się w niewielu miejscach na ziemi, mają azot, a tu należy znana, a tak droga saletra chilijska.

Azot podlega różnym zawiłym zmianom, zanim dostanie się do rośliny. Nie jest on już wtedy czystym azotem, ale znacznie zmienionym i nosi nawet inne nazwy. Najbardziej obchodzą rolnika te odmiany azotu, którym nauka nadaje nazwy: kwas azotowy i amoniak, bo głównie te odmiany dostarczają roślinom pokarmu azotowego. Kwas azotowy jest w saletrze chilijskiej, gdy amoniak jest w handlowej soli amonowej, zaś u rolników wytwarza się w wielkich masach na gnojarniach, w stajniach i wychodkach, ale niestety, prawie marnie ginie z powodu złego obchodzenia się z nawozem i odchodami ludzkiemi. W ostatnich czasach zaczęto robić próby chwytania azotu z powietrza za pomocą wapna i jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości będzie rolnictwo korzystało z nowego nawozu azotowego, który nazwano wapnem azotowem.

Z historyi młocki.

W zamierzchłej przeszłości, gdy praprauojcowie nasi porzucili pasterskie życie i poczęli rolnictwem się trudnić, musieli zarazem i wymłacać swoje zbiory. Pierwotny sposób polegał zapewne na wykruszaniu ziarna z kłosów rękami. Gdy jednak uprawa zbóż się rozszerzyła, sposób ten był za uciążliwy. Chwytano się więc innych, jak obijanie ziarna na drągach odpowiednio umocowanych itp., następnie zaś zaczęto zboże wydeptywać zwierzętami.

Ostatni zaś sposób młocki, w cokolwiek zmienionej formie od prastarych czasów przetrwał do dzisiaj i nawet u nas jest on gdzieniegdzie używany, ale tylko do omłotu rzepaku, rzadziej do omłotu prosa. Na Węgrzech i w innych południowych krajach częściej się z nim spotkać można.

Wogóle jednak uważać go można za należący do historyi. Za wielką dziś wartość zboże przedstawia, aby rolnik chciał narażać się na te znaczne straty, jakie przy tym sposobie młocki ponosić musi przez zanieczyszczanie ziarna odchodami zwierząt, rozdeptywanie go, rozsypywanie po różnych szczelinach ziemi, wdeptywanie, nie mówiąc już o możliwem zamokniętiu, a także i zbyt niedokładnem omłocie.

Już w starożytności uznano wydeptywanie zboża za młockę niedokładną, zaczęto więc używać rodzaju maszyn do młócenia, osobliwie do zboża zebranego wraz ze słomą. Maszyny te, był to rodzaj niby wozu, niby walca, ciągniętego przez woły lub konie, a złożonego z rodzaju sanic silnych, grubych. Między temi było osadzonych 3 lub 5 wałów drewnianych, otoczonych wysokiemi, metalowemi pierścieniami, przemiennie na nich umieszczonymi, tak, iż cała szerokość tego wozu pracowała temi młócącemi pierścieniami. Klepisko kształtu kolistego, było twarde, zwykle z płyt kamiennych, szczelnie dopasowanych ułożone, na którem rozścielano nie grubą warstwę zboża. Na nią wjeżdżano z owym wozem. Narzędzie samo było ciężkie, obciążała je jeszcze waga człowieka, który kierował i popędzał zwierzęta. Było to więc połączenie dwóch sbosobów młócki, wydeptywania zwierzętami i młócenia maszynowego, gdyż pieścienie zastępowały cepy młocarniane, a klepisko odpowiadało tarczy młocarnianej. Od szybkości chodu zwierząt, od ciężaru maszyn, wreszcie od twardości klepiska zależała wydatność tej pracy, musiała być jednak wcale znaczna, gdyż przez długie czasy ten sposób młócenia się przechowywało.

Do omłotu zboża zebranego tylko w kłosach, używano wówczas kija. Przyklęknąwszy, lub też wschodnim zwyczajem usiadłszy, młócono kłosy.

Mozolność tej pracy w połączeniu z przejściem ziemi w ręce coraz szerszych warstw ludności niezamożnej, nie posiadającej sprzężaju, a zatem potrzeba, którą nie darmo zwą "matką wynalazków", spowodowała wynalazek cepa, uważanego przez ogół robotników, nieznających sprawy, za najstarszy przyrząd do młocki zboża. Znany wszystkim cep nie jest niczem innem, jak tylko przedłużeniem ramienia ludzkiego przez tak zwany "dzierżak" i zakończeniem go owym historycznym kijem, dziś "bijakiem" zwanym.

Narodziny tego prostego, a wskutek swej użyteczności ogólnie rozpowszechnionego narzędzia, należy przyjąć na piewsze czasy po Chrystusowe.

DO SĄDU.

Przypomniała mi się dziś historya z mojej rodzinnej wioski, znana mi jeszcze z lat dziecinnych.

Był to ostatni akt dramatu życia ludzkiego, chylącego się ku końcowi. Biedna stancyjka, przy ścianie próchniejące łóżko, przy łóżku stary rozeschnięty stół z szerokiemi szparami i mocno wydeptanemi krzyżowemi podnóżkami. Krzesełka żadnego nie ma, bo w tym ciasnym kąciku nie byłoby dlań miejsca. Dlatego to dwoje starych, pracą i wiekiem pochylonych małżonków siedzi na krawędzi łóżka. Około pięćdziesięciu lat kroczyli razem jedno koło drugiego, po tej krzyżowej i ciernistej drodze żywota, aby się nareszcie doczekać szczęśliwego dożywocia.

Doczekali się staruszkowie i siedzą tu razem na krawędzi łóżka. Głowa starca pochylona na piersi pokryta długiemi kosmykami siwych włosów — pewnie na ostrzyżenie nie ma pieniędzy. W ustach wisi niedbale dawno wygasła drewniana fajeczka tylko tak z przyzwyczajenia, bo na tytoń również nie ma pieniędzy, a złożone jak do modlitwy ręce, opierają się o kolana. Oczy spuszczone w ziemię — a myls... łatwo ją można z wyrazu twarzy odgadnąć.

Stara towarzyszka życia kończy obok niego z glinianego garnka ubogą strawę. Jedyny stary gliniany garnek, jedyna wspólna łyżka, to cała stołowa zastawa tych dwojga ludzi. Staruszka, trzymając garnek w ręku, łyżkę przy ustach, jest również zapatrzona w ziemię, gdzie wzrok jej męża utkwił, jakby nie mogła przełknąć strawy, którą ma na łyżce.

Za nimi na ścianie nad łóżkiem wisi pięć fotografii — to podobizny ich pięciu synów. Ładne chłopcy! Jeden w okularach i czamarce, drugi w oficerskim mundurze — a między innymi i ten, u którego mają dożywocie.

Obraz tych dwojga milczących, steranych ludzi, powie nam więcej, niż całe foljały sądowej legislatury.

Stary Robarczyk był w sądzie i podał skargę na syna.

Jeżeli się dzieci uskarżają na rodziców, jest to smutny objaw, lecz jeżeli starzy rodzice skarżą dzieci przed sądem, jest to objaw w życiu ludzkiem najsmutniejszy.

Skargę Robarczyk napisał sam. Było tego bardzo wiele, bo aż na trzech stronicach dużego arkusza. Spisał to sam, bo nie miał pieniędzy, aby kazać napisać, bo nie chciał się ludziom zwierzać ze wszystkiego, z całego bólu swego serca i ze wszystkich cierpień. Ludzie bowiem są rozmaici. Niektórzy pożałują, co jest ulgą w biedzie, ale inni powiedzą: "jak sobie kto pościele tak się wyśpi", a to znaczy, że nie ma czego narzekać, bo sam sobie winien.

Dopóki życie było choć trochę znośnem, skarżył się sam przed sobą na swój los, lecz później postanowił poskarżyć się na syna przed sądem. Więc napisał skargę sam; a spisywał ją kilka dni. Pismo już było ciężkie, ręka niezgrabna, do podobnego zajęcia nie przyzwyczajona, często musiał odpoczywać, dla tego, że pióro w zesztywniałych hakowatych palcach drżało, albo łzy zasłaniały oczy i pisma nie widział. Na tych trzech stronicach arkusza napisał aż tyle, choć parę wierszy by wystarczyło, aby jego syna nazwać łotrem.

Zaniósł skargę do miasta, do sądu; tam ją pociągnęli pod numer taki obojętny, jak ongiś, kiedy zapisywał synowi całą gospodarkę — cały swój majątek. Wrócił do domu, a za kilka dni dostał wezwanie do sądu. Dziś właśnie ma iść na sprawę.

Całą noc oka nie zmrużył. Na stole przed nim leżał nowy arkusz papieru: prawie cały zapisany, notował bowiem rzeczy w skardze zapomniane, które mu dopiero później przyszły na myśl. Leżał na łóżku, oczy wlepione w sufit ciemnej stancyjki; myśli go trapiły tak czarne, jak ta noc, otaczająca go dokoła. Podniósł się, zapalił lampę, napisał, aby nie zapomnieć. Znów zgasił światło i rozmyślał — potem znowu pisał. Tak to trwało do rana.

Rano wstał, ubrał się, papier starannie złożył i schował do kieszeni surduta. Z tego arkusza będzie tam panom sędziom czytał. Wyszedł przez podwórze i ogród rosą poranną zroszony i zmierzył ku szosie, prowadzącej do oddalonego miasta. Złota kula słoneczna wyłoniła się z zamglonych lasów, w cichem balsamiczno-porannem powietrzu unosiła się pieśń skowronka, dziękował Stwórcy, że mu dał lepsze dzieci w jego maleńkiem gniazdeczku w zbożu ukrytem, niż te, które ma ten wiekiem pochylony starzec, idący zakurzoną szosą daleko do miasta, zapozywać syna przed kratki sądowe.

Lecz Robarczyk pieśni tej nie rozumiał, nic nie słyszał, nic nie widział, nic jego uwagi nie zajmowało. Z kijem w ręku, głową pochyloną wędrował w starych dziurawych i wykoślawionych butach, zajęty jedynie myślą, co będzie w sądzie mówił.

— Aha! o tem byłbym zapomniał — mówi do siebie — to muszę też powiedzieć, że już od kilku lat, jak jesteśmy na dożywociu, nie możemy zimową porą w stancyjce napalić. Mam zastrzeżone, że mi syn musi wstawić piecyk. Piecyk postawił, ale komina nie ma, a nie pozwolił na przebicie sufitu dla przeprowadzenia blaszanej rury. W zimie musimy sypiać w ubraniu, a jednak nie możemy rozgrzać skostniałych członków. Wszystko powiem. Powiem również, jaką nam daje strawę, pies by jej nie chciał. Mam przewidzianą strawę gospodarską, dają nam trochę mąki, rozczynionej ciepłą wodą! Mówią, że nam dowiodą, że strawa jest dobra.

— Pięć funtów soli mamy dostać na rok, a ponieważ zapomniałem wymienić jakiej, dają nam tę, co dla owiec. ! tego nie napisałem: co tydzień mają nam dać czyste koszule, ale ponieważ nie wymieniłem, w jakiej wodzie mają być prane, służąca pierze je w tłustych pomyjach kuchennych.

To może nie powinienem mówić, że wczoraj się syn na mnie oburzył, dlaczego go zapozywam, i uderzył mnie pięścią w piersi, ażem upadł uderzając głową w drzwi. Bolała mnie głowa, ale dziś już nie boli — tylko to uderzenie w stare schorzałe piersi... to boli!

Za tę rękę, która mnie uderzyła, prowadziłem kiedyś synka, gdy był dzieckiem, kiedy chodził do drugiej wsi do szkoły. Zimową porą chodziłem po niego, skostniałe ręce rozgrzewałem własnym oddechem, tak długo chuchałem, aż się rozgrzały. Niedawno w te ręce oddałem cały swój majątek, zroszony potem mojej tyloletniej ciężkiej pracy, a jedna z tych rąk mnie uderzyła.

Jacyś ludzie szli naprzeciw Robarczyka, szli do roboty. Robarczyk zamilkł. Gdy przechodzili pozdrowił ich po chrześciańsku i poszedł dalej. Znów sobie opowiadał, co jeszcze musi w sądzie powiedzieć, i to i tamto jeszcze, o niczem nie zapomni.

Gdy przyszedł do miasta, błądził ulicami, bez celu, a jak tylko nadeszła oznaczona w pozwie godzina, wszedł do ponurego kamiennego gmachu sądowego.

Syn już był na korytarzu. Pierwszy raz znalazł się stary Robarczyk w takiem położeniu oko w oko przeciw synowi. Nogi mu zadrżały, w głowie zakręciło i obejrzał się, gdzieby mógł spocząć. Drzwi kancelaryi otwarły się.

— Robarczyk ojciec i Robarczyk syn! — zawołano.

Milcząco weszli obaj do sali sądowej jeden za drugim.

— Młody Rybarczyk, oskarżony przez ojca — zawołał sędzia do młodego, ale zaraz się odwrócił do starego z zapytaniem:

— Chcecie mówić staruszku przeciw własnemu dziecku?

— Ja tu mam jeszcze drugą skargę, którą spisałem — odpowiada stary. Rozpiął surdut i sięga do kieszeni.

— Powtarzam — mówi sędzia — sprawa się rozpoczyna — czy chcecie mówić przeciw synowi?

Stary Rybarczyk głęboko się zamyślił, papier zostawił w kieszeni i rękę wyjął.

— O nie! — zawołał — syn byłby ukarany. Dla tej odrobiny życia, która mi jeszcze pozostała to się nie opłaci; nic mówić nie będę, może z żoną to jakoś wytrzymamy. Zwróć mi tę skargę, panie sędzio!

— Nie, to nie idzie!

— No, to ją sobie zostawcie, ja mam inną. Zawrócił stary i wyszedł.

Wiedząc, że mu syn nie da do trumny żadnej poduszeczki pod głowę, przyszedłszy do domu uszył ją, wypchał suchemi liśćmi i włożył w nią tę drugą skargę.

— Tę to wezmę z sobą do grobu.

I. L. Hrdina.

FINANSISTA.

— A czy pan ma kredyt w jakiej istytucyi finansowej?
— O, mam.
— W której mianowicie?
— A no, w lombardzie.

DOWCIP ULICZNY.

Policya rosyjska wydala rozkaz, aby wstrzymać dalszy rozbój żydów, — aż nie nadejdą dla nich składki z zagranciy.

OD WYDAWNICTWA.

Kto kupuje książki w małej ilości a chce je otrzymać szybko i do własnych rąk, niechaj dołączy 10c na specyalną przesyłkę (Special Delivery).

W. Dyniewicz.

Z AMERYKI.

Przemysł Stan. Zjedn.

WASHINGTON, 28 grudnia. — W ciągu minionego roku sprowadzono z zagranicy do Stanów Zjednoczonych za 36 milionów dolarów dyamentów i innych drogich kamieni. Najwięcej dyamentów sprowadzono z południowej Afryki, gdzie się znajdują najbogatsze kopalnie dyamentów, należące do Anglii. Stany Zjednoczone posiadają jedną trzecią część dyamentów całej kuli ziemskiej, a cena ich wynosi półtora miliarda dolarów.

Drugie sprawozdanie powiada o nafcie. Otóż według sprawozdania urzędowego, Stany Zjednoczone produkują rocznie połowę nafty na całym świecie. W roku ubiegłym produkcya nafty w Stanach Zjednoczonych wynosiła 4,916,000,000 galonów, w Rosyi trzy i pół miliarda, 202 milionów w Austryi, a w innych krajach około 530 milionów galonów.

Żelaza wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych za sumę $943,886,511; miedzi za $444,878,552, bawełny za $259,136,044.

Tak olbrzymiego bogactwa naturalnego i tak rozwiniętego przemysłu nie posiada żadne państwo na kuli ziemskiej.

Rewolucya.

WASHINGTON, 28 grudnia. — Do sekretarza stanu nadeszła wiadomość, że prezydent rzeczypospolitej San Domingo znajduje się w ręku powstańców i jest okuty w kajdany. Powstanie jest skierowane przeciw rządowi i przeciw amerykańskiej komisyi, ściągającej podatki. Kolektora w Puerto Plata zastrzelono, a gubernator tej prowincyi wypowiedział rządowi posłuszeństwo. Prezydent Morales nie zgadzał się na uchwały swojego gabinetu. Stany Zjednoczone wysłały dwa okręty na wody San Domingo.

Znowu bankructwo.

MEMPHIS, Tenn., 28 grudnia. — Znowu jeden nowy wypadek mamy niestety do zanotowania, trzy banki zamknęły swoje kasy, zarywając wierzycieli na $4.000,000. Zarząd zapewnia jednak, iż depozytorzy nie stracą swoich pieniędzy. Pierwszy ogłosił swą niewypłacalność "Merchants Trust Co" wskutek zbyt wielkiego podejmowania depozytów w ubiegłym tygodniu i pociągnął za sobą ściśle z nim złączone "Savings Bank and Co." i "Mechanic's Savings Bank". Wszystkie powyższe instytucye finansowo były łącznie administrowane i prowadziły wspólne interesa. Główną zdaje się stratę poniosą akcyonaryusze banku "Merchant's Trust Co." lecz nie przeniesie ona 20 proc. kapitału zakładowego.

Codziennie niemal wiadomości z różnych miast Ameryki komunikają o upadku tej lub innej instytucyi, interesa robione z gorączkowym pośpiechem żądzą szybkiego wzbogacenia się, pociągają do strat coraz szersze koła tutejszej ludności. Jedynym sposobem byłaby kontrola rządowa wszystkich banków, inaczej zaradzić temu nie można.

K. T. Yerskes umarł.

NEW YORK, 29 grudnia. — Znany milioner, były właściciel tramwajów chicagoskich i kontraktor tunelów kolejowych w Londynie, umarł w hotelu Waldorf Astoria w tutejszem mieście na chorobę serca. Yerkes ma za sobą ciekawą karyerę i był nazywany królem tramwajowym, bo w samem Chicago posiadał 600 mil posiadłości należących do kolei elektrycznych. Będąc swego czasu w Londynie porobił plany i sam kierował robotami koło tunelów tego największego miasta na świecie.

Urodził się w Philadelphii i był już w 20 roku życia klerkiem bankowym, a wkrótce potem został członkiem tej finansowej instytucyi. W świecie biznesowym Ameryki i Europy Yerkes jest znany ogólnie. Do kolosalnej fortuny doszedł w Chicago, a zbiór jego kosztownych obrazów w pałacu przenosi sumę $1,000,000. Był on ogólnie znanym miłośnikiem sztuki i architektury, a olbrzymie sumy wydawał corocznie na cele filantropijne.

Bojkot Ameryki.

WASHINGTON, D. C., 29 grudnia. Sytuacya między Stanami Zjednoczonemi a Chinami staje się coraz bardziej zawikłaną. Chentung Ling Cheng, minister chiński, powiadomił ministra stanu Roota, że Chiny nie przystaną absolutnie na żaden traktat handlowy, dopóki rząd tutejszy nie zmieni praw co do wykluczania Chińczyków. Chantung powiada, że prawa Stanów Zjednoczonych powinny wymieniać nie te klasy Chińczyków, którym wolno przybywać do tutejszego kraju, lecz te klasy, które nie mają wstępu do Stanów Zjednoczonych. Jeżeliby rząd tutejszy przystał na to, to wielu takich Chińczyków, którym nie wolno byłoby tu przebywać, przybyliby jednak jak nachętniej, a trudno byłoby ich deportować, gdyż statuty takie byłyby wadliwe.

SAN FRANCISCO, Cal., 29 grudnia. — Według ostatnich depesz z dalekiego wschodu bojkot w Chinach przybrał takie rozmiary, że bardzo wiele amerykańskich składów zostało pozamykanych aż do czasu, gdy nastąpi zmiana na lepsze.

Testament Yerkes'a.

NEW YORK, 1 stycznia. — Otworzono w sądzie testament Yerkesa, znanego magnata kolejowego, który cały swój majątek w sumie 50 milionów dolarów przeznaczył na cele filantropijne. Swej familii przeznaczył zmarły bogacz $7,000,000.

Rewolucya w Rosyi.

(Ciąg dalszy ze str. 1.

Moskwa w gruzach.

MOSKWA, 1 stycznia. — Jenerał Dubassow donosi carowi, że bunt w Moskwie stłumił i wszystkich nieprzyjaciół cara wymordował. Inne depesze donoszą, że w rozruchach ulicznych zginęło 20,000 ludzi i że jedna trzecia część miasta leży w gruzach. Co nie zniszczyły armaty, to dokończył pożar. Więzienia są przepełnione rewolucyonistami, a z gruzów spalonych domów wydobywają zweglone ciała.

Wszystkie ulice roją się od wojska. Składy otworzono. Cały ruch rewolucyjny stłumiony. Straty wyrządzone w całem mieście wynoszą miliony dolarów.

W Warszawie rozlepiono kartki na rogach ulic, wzywające do rodzaju utworzenia gwardyi narodowej w celu masakrowania wszystkich prowokatorów żydowskich, terrorystów i nożowników.

W Bachmut przyszło do krwawego starcia między kozakami i robotnikami, podczas których zginęło około 300 robotników i 30 kozaków.

Więzienia w Petersburgu są przepełnione agitatorami rewolucyjnymi. Rząd postanowił za wszelką cenę zgnieść ruch rewolucyjny.

O zbrojnych rozruchach donoszą z całej południowej Rosyi. Z całej okolicy nad morzem Czarnem zaprowadzono stan wojenny. Kolej z Ekaterynosławia do Krymu znajduje się w rękach rewolucyonistów. Groźne położenie panuje w Bachmucie, Berdyczewie, Chersoniu, Odessie, Kremczugu, Aleksandrowsku i Niżnim Nowogrodzie.

Rewolucyę w Samarze stłumiono z wielkiem rozlewem kwi. W Charkowie zginęło podczas rozruchów 30 osób, a bardzo wiele zostało poranionych.

Odezwa rewolucyonistów.

PETERSBURG, 2 stycznia. — Rozrzucono tu odezwę rewolucyonistów, którzy ogłosili, że w odpowiedzi na aresztowanie agitatorów rewolucyjnych, będą sprzątali wszystkich głównych czynowników carskich. W kołach rządowych panuje wobec tego ogólny popłoch..

KORESPONDENCYE.

STRAWN, Texas. — Prosimy Szan. Redakcyę o zamieszczenie niniejszej korespondencyi w "Gazecie Polskiej".

Kosztem $1,000 pobudowaliśmy kościółek przy pomocy Polaków z Thurber i znajomych Amerykanów. Kompania ofiarowała $500 na kościół. Co niedziela dojeżdża do nas ksiądz niemiecko-angielski z Thurber. Najbardziej nas to smuci, że w przeszłe święta Bożego Narodzenia, gdy we wszystkich kościołach radowano się i zanoszono modły do Boga, nasz kościółek stał próżny, bośmy nie mieli księdza.

Prosiliśmy ks. biskupa o polskiego księdza, ale nam odpowiedział, że na razie nie ma polskiego księdza, a jak będzie miał to nam da. Jest nas tu dosyć, abyśmy mogli utrzymać polskiego księdza. Gdyby który z wiel. księży polskich chciał objąć probostwo u nas, niechaj się łaskawie zgłosi do tutejszego biskupa: Rt. Rev. E. T. Dunne, Bishop of Dalas, Texas.

Tylko na wielkanocną spowiedź przybywa do nas polski ksiądz, a cały rok przybywają księża amerykańscy i niemieccy, ale my ich kazań nie rozumiemy i tak żyjemy, jak opuszczone owce bez pasterza.

Zorganizowaliśmy tu polskie Towarzystwo pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Na razie zapisało się 15 członków. Na posiedzeniu 3 grudnia wybraliśmy następujący komitet kościelny: Józef Krencewicz, Szczepan Wilk, Ignacy Kęsicki i Jakób Walkunis.

Adres: Jos. Krencewicz, box 34 Strawn, Texas.

PERU, Ill. — Na biednych w Królestwie z parafii św. Walentego w Peru, Ill. następujące Towarzystwa złożyły ofiary:

Tow. św. Walentego $10.; Tow. św. Józefa $10; Tow. Imienia Maryi $5; Tow. św. Barbary $5; Tow. św. Stanisława Kostki, chłopaków $5.; Tow. Niewiast Różańcowych $10; Tow. Dzieci Maryi $5. Przy nabożeństwie z okazyi zakończenia Starego Roku skolektowano $42.45.

Razem $122.45.

"Ja, niżej podpisany, ogłaszam i zaznaczam, że ks. M. F. Kopytkiewicz, prob. polskiej parafii św. Stanisława Kostki z Adams, Mass., przesłał kolektę na ręcę moje w sumie $75 na rzecz głodnych braci z pod zaboru rosyjskiego. Kolektę tę złożyli: Młodzież Polska, Tow. św. Stanisława Kostki, Tow. św. Kazimierza, oraz cała parafia w Adams, Mass. Kolektę tę wręczę w odpowiednie ręce w jak najprędszym czasie."

Ks. K. Truszyński,
prob. par. św. Walentego.

URZĘDOWA LITSA SKŁADEK

No. 41

na pomnik Tadeusza Kościuszki w Washington, D. C.

Z przeniesienia	$4586.23
Z procentu za trzy miesiące	$36.12
Zebrane na zabawie u ob. S. Bembenowskiego w Chicago	8.95
Ob. Paweł Sienkiewicz w Ravenswood, L. I., N. Y.	1.25
Na ręce ob. Fr. Danish w Chicago złozono: Pani K. z losowania	10.00
O. z P	5.00
Na chrzcinach u państwa L.	3.70
F. P. D.	1.00
Na obchodzie listopadowym gr. 480 w Wilkeson, Mass. przez W. Jabłońskiego	6.20
Władysław Grotowski z Pullman, Ill.	1.00
Ks. Bednarkiewicz z Buffalo, N. Y.	2.00
Z obchodu w Port Richmond, N. Y. nadesłał P. Prątnicki	5.26
Z obchodu jubileuszowego w Jersey City, N. J. przez P. Białeckiego	18.25
A. Dziedzic z Pasadena, Cal.	1.00
Członkowie grupy 159 w Joliet, Ill. przez S. Kruka.	
Stanisław Kruk	25
Antoni Welnych	25
Mikołaj Burdeski	25
Józef Zimiański	25
Stan. Wawrowski	25
Jan Byczyński	25
M. Kozłowski	25
Władysław Jerzyski	25
Bronisław Klanszmit	25
Julian Wojciechowski	25
Józef Pasternak	25
Sylwester Szultz	25
Wojciech Drzewiecki	10
Leon Świderski	10
F. Kozłowski	10
F. Gadomski	10
Aleks Tyjewski	10
Antoni Bardowski	10
Michał Łącki	20
Józef Gburczyk	20
Szymon Smigaj	10
J. Łukalski	10
F. Krzemiński	15
Szczepan Konowalski	25
Jan Barczak	10
A. Mrozek	25
Jan Szweda	10
F. Kowalski	25
F. Dołęgowski	50
Polacy w Superior, Wis. przez H. Kolanka:	
Henryk Kolanek	50
August Gorlicki	25
Jan N. Klinger	25
Franciszek Rakowski	10
Stanisław Sawicki	10
Franciszek Woźniak	25
Józef Wysocki	25
Jan N. Szarkowski	50
Na imieninach pana Andrzeja Szczepanika w Plainsville, Conn. skolektowali:	
Jan Sawicki	50
Stanisław Waltos	25
M. Albrycht	25
Jan Knap	25
Stanisław Lenik	25
Piotr Wiśniewski	25
Andrzej Stefańczyk	20
Szymon Bogać	20
Wojciech Szczurek	20
And zej Szczepanik	20
S anisław Albrycht	15
Jan Mastej	15
Konstanty Sadowski	15
Florjan Albrycht	15
Paweł Sadowski	10
Stanisław Kopcak	10
Wojciech Asklar	10
Stanisław Mikus	10
Wincenty Drost	10
Józef Uliasz	10
Józef Sadowski	10
Franciszek Drost	10
Antoni Kawecki	10
Jan Klocko	10
Karol Jałowiecki	10
Od obywateli w Bevent, Wis. nadesłał J. Cherek.	
Józef Cherek	$1.00
Teodor Cychosz	1.00
T. J. Pierucki	50
Wawrzyniec Wojtasik	1.00
August Murglin	50
Piotr Cherek	1.00
Michał Wojtasik	1.00
Józef Cera	50
Roman Wojtasik	1.00
Franciszek Grulkowski	50
Tomasz Wojtasik	50
Józef Wanta	1.00
Wiktor Dambek	25
August Cychosz	1.00
Stanisław Kluczykowski	25
Piotr Knippel	1.00
Marta Knippel	1.00
Od członków grupy 51 Z. N. P. w Greenpoint, N. Y. przez A. Margowskiego.	
Prezes ob. Józef Hirowski	25
Mikołaj Wilkanowski	25
W. Kamiński	20
M. Wroniewicz	10
Mateusz Blaszkiewicz	10
A. Kawczyński	10
Feliks Kamiński	10
Wł. Wiś iewski	10
Kaź. Gryszczyński	10
Mat. Lopatka	10
Fr. Maliński	10
A. Margowski	10
Ludwik Listing	10
Karol Listing	10
Wal. Jabłoński	10
Aug. Zachorski	10
J. Szpandowiczka	10
Wł. Szymkowski	10
Fr. Bednarek	10
J. Wierzcholski	50
Fr. Nowak	10
Ant. Moliński	10
Fr Pietrowski	10
Leon Szczechowiak	10
Fr. Aleksandrowicz	1
Kaź. Wiekliński	10
Ant. Kamiński	10
Jan Antoniewicz	10
W. Walkowski	10
M. Markiewicz	10
Fr. Markiewicz	10
R. Schilowska	10
A. Dylewska	10
Jozef Stemski	10
Felix Flaska	25
Jan Siekierski	10
Fr. Górny	10
Stefan Roman	10
Julian Greniger	10
St. Hoffman	25
Dr. Szymon Mayland	50
Kaź. Zawadzki	10
Jan Stroński	10
Br. Niezgoda	10
Kost. Tomaszewski	20
Jan Skrocki	10
Ptotr Wojczyński	10
Julian Płochocki	10
Ant. Ruciński	10
Konst. Sosnowski	25
Michał Sikorski	10
Herman Popper	25
Jan Regulski	10
Józef Sass	10
Fr. Krygier	10
Jan Kamiński	10
Mich Kwiedukiewicz	10
Józef Hoffman	10
Br. Antoszewski	50
Fr. Wojczyński	18
Ant. Paczkowski	10
L. Pogorzelski	10
Fr. Wojczyński	10
Teofil Matuszewicz	10
Fr. Woźniak	10
Michał Kowalski	10
Tom Szczeciński	10
Konst. Rudowski	10
Ign. Zaniewski	10
Rom. Gabryelewicz	10
Ludwik Walczak	10
Karol Ziołkiewicz	10
Wincenty Makowski	10
Zacharyasz Rogalski	10
Fr. Bloniek (Bonnet)	10
Razem	$4716,26

Powyższą sumę $4716.26 niniejszem kwitujemy.

T. M. Helinski, prezes,
M. Durski, kasyer,
S. Orpiszewski, sekr. fin.

O CHARAKTERZE.

Napisał
J. SIERPINSKI
(urzędnik sądowy)
dla
SIOSTR NAZARETANEK
w Chicago.

(Ciąg lalszy.)

Pragnąc raczej sławy, majątku, znaczenia, karyery, wiedzy, rozkoszy i szczęścia, niż charakteru, nie tylko nie posiadają oni nigdy należytego hartu i szlachetności charakteru, ale nie otrzymują ani sławy, ani znaczenia, ani szczęścia, ani powagi prawdziwej na świecie.

Zbyt niskie, zbyt poziome mają pragnienia, oto co zabija tych ludzi! Nieumiejąc pragnąć rzeczy wyższych i szlachetnych, stają się z czasem ofiarami najniższych i najbardziej plugawych pożądań.

Dusza nasza musi być czemś poruszoną — jeżeli nie poruszy jej idea, to poruszą ją wrażenia umysłów czyli wrażenia zmysłowe, a wtedy biada człowiekowi owemu. Charakter jego topnieje wtedy jak wosk pod wpływem ognia. Przyczyną jedyną jest brak metody i umiejętnego stopniowania swych pragnień, oco dzisiaj nikt się nie troszczy i w czem nikt prawie nie żąda informacyi.

Lata całe poświęcamy nieraz najdziwaczniejszym nawet studyom, tylko o to, jak kształcić charakter, nikt się dziś nie pyta. Idziemy w tem zresztą za duchem czasu. Umiejętność dzisiejsza wyłącznie niemal zasklepiła się w kształceniu rozumu oraz w badaniu przyrody, której siły odkryć i uzyskać stara się w pierwszym rzędzie. O kształceniu zaś woli, o uszlachetnianiu serca, o rozwijaniu i wzmacnianiu charakteru, o poskramianiu swych namiętności i panowaniu nad sobą zapomniano dziś niemal zupełnie. A przecież sam rozum nie stanowi jeszcze człowieka!

Rozum, wola i serce to dopiero cały człowiek Nie dość jest odkryć i opanować siły przyrody, ale potrzeba nadto ujarzmić i okiełznać swe żądze. Tymczasem w tym kierunku nauka dzisiejsza nic albo nie wiele co robi. Wśród formalnej powodzi dzieł naukowych i literackich, jakie zalewają nas niemal z dniem każdym, brak nam najzwyklejszego podręcznika do kształcenia woli i serca.

Oto dlaczego wiek nasz, ujarzmiwszy siły przyrody, stał się niewolnikiem niskich i poziomych żądz, które pastwią się nad nim jak owe sępy pastwiły się niegdyś nad Prometeuszem. Kształcąc wyłącznie tylko rozum a zaniedbując serce i wolę — pomimo całej naszej intellektualnej wyższości, pod względem charakteru niżej stanęliśmy od niejednego prostaczka, który nie wiele wprawdzie umie, ale silnie zato pożąda i wytrwale dąży do prawdy. Dzięki Bogu wszyscy zwolna zaczynamy już odczuwać tę chorobę wieku naszego.

Społeczeństwo coraz głośniej domaga się reformy szkół i zmiany dotychczasowego systemu domowego i publicznego wychowania. Wymaganiom tym autor odpowiedzieć pragnie w niniejszej pracy, o ile naturalnie pozwolą mu na to siły i zdolności jego.

Do upadku charakterów śród inteligencyi najbardziej przyczynił się bezsprzecznie racyonalizm i liberalizm ubiegłego stulecia. Zaufawszy zbytnio rozumowi, racyonalizm śmiać się począł najprzód z powagi, uważając ją za naukę starą i nudną, która dziś, wobec nadzwyczajnego postępu umiejętności i wiedzy stała się co najmniej niepotrzebną, jeżeli już nie wprost szkodliwą zawadą. Jakoż pod wpływem tych poglądów strzępy tylko zostały już dziś z powagi, a i te przechowują jeszcze wyłącznie tylko tak zwani zacofańcy i wstecznicy śród dzisiejszych społeczeństw.

Racyonalistom jednak nie dość było na tem. Usunąwszy tę pierwszą przeszkodę, jak mówili, postępu, wzięli się do drugiej nie mniej niebezpiecznej w ich oczach — uderzyli na dogmat.

Wiadomo, że w zasadniczych kwestyach początku, końca i przeznaczenia człowieka, które tak wielki mają wpływ na charakter jego, nauka nic stanowczego powiedzieć nie może, pozostawiając wierze rozwiązanie tych kwestyi, jako jedynie kompetentnemu w tym względzie sędziemu.

Czem dla urobienia charakteru są tego rodzaju apodyktyczne twierdzenia wiary, niech powie nam sam Henryk Taine Koryfeusz francuskiego racyonalizmu.

— Każda teorya — mówi on — wtedy dopiero nabiera siły czynnej, gdy się stanie ślepem przeświadczeniem. Ażeby przejść do rzędu czynników życia praktycznego, ażeby objąć rządy nad duszami ludzkiemi, ażeby przeistoczyć się w pobudkę do czynu, musi ona w umyśle ludzkim przejść w stan wierzenia, nałogu, skłonności, tradycyi rodzinnej, musi z wyżyn żywej rozumującej inteligencyi zejść do tych głębin, gdzie spoczywają nieruchome podstawy woli — i tam wrosnąć w grunt; wtedy dopiero stanie się częścią charakteru i siłą społeczną. Ale jednocześnie utraci charakter krytyczny i wyraźne uzasadnienie; przestaje wtedy znosić wszelką opozycyę, wszelkie powątpiewanie, nie pozwala na żadną zmianę, na żadne ustępstwo, słowem staje się dogmatem. Tym to właśnie językiem przemawia do nas wiara. Nie filozofuje ona, nie rozprawia, ale na każde zasadnicze pytanie gotową już ma odpowiedź, która podaje nam we formie stanowczej i apodyktycznej.

Tego jednak właśnie nie mógł darować jej racyonalizm. Wedle niego bowiem odrzucić wprost należy każdą zasadę, każdy dogmat, każdą teoryę, której rozum uzasadnić i udowodnić nie potrafi należycie.

Poczęto przeto uderzać taranem krytyki oraz miażdżącego wszystko sceptytyzmu w dogmata i zasady wiary, poczęto burzyć dotychczasowe podstawy wierzeń i pojęć etycznych, zakwestyowano nawet możliwość jakiejś pewności w tym względzie. Wedle najgłośniejszego apostoła racyonalizmu Renana, każda definicya absolutu zawiera w sobie sprzeczność, albowiem wiedzieć nie możemy, czy Bóg istnieje sam w sobie i jest czemś realnym, czy też jest najwyższym ideałem wytworzonym przez nas samych i po za umysłem naszym nie majacym racyi bytu.

Ładna teorya! Idąc tą drogą z konieczności dojdziemy w końcu do skrajnego nihilizmu i ateizmu...

Oto jak trafnie opisuje Sienkiewicz robotę tego rodzaju krytyka "maniaka": "Mnie w głowie się nie mieści, jak można każdej zasady, choćby od wieków nie wiem jak uświęconej nie obejrzeć z obydwu stron, nie rozłożyć jej na części, cząsteczki i atomy, słowem, póty rozkładać, póki się nie rozsypie w proch i nie da się już złożyć z powrotem."

W ten to sposób racyonalizm odebrał ludziom to, co daje im wiara i tradycya, a w zamian za to nie potrafił im dać nic pozytywnego.

Każdy po swojemu rozwiązał zasadnicze kwestye życia, a więc każdy rozsądzał je inaczej, aż zniechęcony tem ogół czytelników wpadł w końcu w sceptycyzm. Pewnem zostało to tylko, że nie ma już dogmatów między ludźmi, czyli że nie ma nic pewnego i stałego na świecie.

Ludzie zostali bez dogmatu, a tem samem bez ideału, bez programu, bez celu i myśli przewodniej, która przyświecałaby im życiu i górowała nad innemi pragnieniami człowieka. Zabrakło tedy tego, dla czego ludzie poświęcać się zwykli na świecie.

W ślad za racyonalizmem przyszedł liberalizm jako reakcya przeciwko uciskowi wolności i sumienia. Pokładano w nim wielkie nadzieje, upatrywano zapowiedź lepszej i szczęśliwszej ery.

Nadzieje te jednak wkrótce się rozwiały. Racyonalizm śmiał się z powagi, wyszydzał dogmat. Liberalizm śmiać się począł z praw i przywilejów niesłusznych, a skończył na wyśmiewaniu powinności i obyczajów i obowiązków względem Boga i kościoła. Wziął on sobie za zadanie wyzwolenie człowieka z wszelkich więzów, chciał mu dać wolność większą niż sama natura mu przyznaje. Opublikowano więc wolność przekonań religijnych, wolność słowa, wolność prasy, wolność sumienia, wolność głosu, wolność handlu i przemysłu, wolność konkurencyi, zapomniano tylko o wolności wewnętrznej, duchowej, o panowaniu nad żądzami i namiętnościami swemi.

Zapomniano, że na nic się nie zda ludziom wolność zewnętrzna, jeżeli staną się niewolnikami swych namiętności. Tymczasem liberalizm z konieczności doprowadzić musiał ludzi do tej niewoli wewnętrznej, gdyż znosząc obowiązki i podsycając instynkta, osłabia w nas ducha i wytrąca nam broń do walki z ciałem.

Moralność uważa on za sumę pewnych bezmyślnych przyzwyczajeń, które "dla światłego krytyka" są tylko prostym przesądem, nie pozostawiającym żadnych skrupułów w sumieniu.

Tak więc, dzięki racyonalistom, z umysłów zniknęły zasady — tak dzięki liberałom z sumień zniknęło poczucie obowiązków i powinności względem Boga i bliźniego.

W ten sposób charakter pozbawiony został swej naturalnej podstawy, a ludziom grunt z pod nóg usuwać się począł.

Nagle zabrakło im sprężyny życiowej, zabrakło bodźca i chęci do walki. Praca i walka — te ożywione czynniki ducha ludzkiego pozbawione zostały swej dźwigni. Krytyka wszystkiego wyżarła w nim siły dodatnie, brak mu podstaw, brak punktu wyjścia, brak wiary w życie.

Nie zabrakło natomiast złych i gorszących przykładów. Źle zrozumiana wolność prasy otworzyła szeroko ujście starannie ukrywanym dotąd skandalom. Zepsucie bystrem korytem rozlało się teraz po świecie, zachęcając do złego przyzwyczajone dotąd instynkta. Wobec tej zachęty z zewnątrz i wewnątrz do złego wobec tego powszechnego wyłamania się społeczeństwa z pod zasad i obowiązków swoich, mało kto tylko uchronić mógł charakter swój od skażenia. Jakoż brak charakterów stał się chorobą powszechną inteligentniejszych warstw społeczeństwa. Przedstawiciele ich zaczęli się powoli zsuwać w przepaść zepsucia i zgnilizny. Niejeden z nich samobójczą ręką przeciął nawet pasmo swego żywota.

Zło górę brać zaczęło nad samozachowawczym instynktem człowieka. Tego było ludziom za wiele. Przypomniano sobie istnienie praw i zasad odwiecznych, o których zapomniano już w praktyce i poczęto wracać do wyśmiewanych niedawno jeszcze tradycyi i wierzeń przodków.

Obecnie świadkami jesteśmy tej "powracającej fali" i tego odwrotu drogi, po której ludzkość z dziecięcą brawurą kroczyła dotąd.

Łatwiej jest jednak burzyć, niż budować, łatwiej było wyśmiewać i niszczyć dawne tradycye i zasady, niż wyrobić i wpoić nowe przekonania w społeczeństwo. Pozbawiwszy nas dogmatów i wierzeń naszych nie tylko wytrącono nam broń z ręki, ale uniemożliwiono nam dostęp do nagromadzonych przez wieki skarbów duchowych w dziełach myślicieli i filozofów chrześciańskich, które dla dzisiejszych sceptyków i dyletantów stały się wprost czemś niezrozumiałym.

Chcąc więc pracować nad odrodzeniem ducha, nie posiadamy niezbędnych do tego wskazówek, nie mamy dzieł, któreby odpowiadały dzisiejszym wymogom myślącego ogółu. Cała prześliczna i bogata literatura dzieł w rodzaju nieocenionym, jest dla niejednego z nas straconą pod błahym pozorem, że jest za mało krytycznie pisaną.

Przyzwyczajeni od młodości do krytycyzmu i niedowierzania, od natchnionych nawet pisarzy żądamy metody naukowej i ścisłych argumentów w dowodzenia.

Wobec tego nie pozostaje nam nic innego jak za pomocą starannej pracy cegiełką po cegiełce odbudować to wszystko, co zburzył racyonalizm i liberalizm wieku przeszłego, uwzględniając naukowe i filozoficzne zdobycze naszych czasów. Ciężka to wprawdzie i mozolna droga ale jedyna, gdyż w ten tylko sposób trafić dziś można do przekonania i stworzyć podstawy do kształcenia charakteru.

Tem trudniejsze zaś nasze zadanie, że nie mając wzorów w tym względzie, pierwsze niemal kroki stawiać musimy na tej drodze.

Pojawiło się wprawdzie dzieło fachowe przed kilkoma laty w tym względzie pod tytułem: "L'enducation de la volonte" ale nie odpowiada ono ani duchowi, ani potrzebom naszego narodu. Każdy naród odrębną ma naturę i odrębny ma charakter, każdy też posiada swoich mistrzów i na nich przeważnie kształcić sie i wzorować powinien. Nie cudzoziemskich przeto wzorów nam potrzeba, ale samodzielnej pracy, opartej na znajomości P olaka natury i przystosowanej do jego rodzinnych stosunków i potrzeb.

Nie brak nam zresztą cennych wzorów począwszy od Adama Mickiewicza a skończywszy na Sienkiewiczu, za nimi też pójdziemy nieraz w tej pracy. Słowami też nieśmiertelnego wieszcza odzywam się zaraz na wstępie: "O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle powiększycie prawa wasze i powiększycie granice" — a jako komentarz do nich przytaczam następującą uwagę nie mniej szlachetnego choć mniej szczęśliwego niestety szermierza idei narodowej. W tem leży nieśmiertelna wielkość Mickiewicza jako przewodnika narodu polskiego, że on pierwszy pojął i narodowi powiedział, że zbawienie Ojczyzny leży nie w kombinacyach politycznych, programach konserwatywnych lub demokratycznych, knowaniach lub koteryach, ale w odrodzeniu moralnem narodu, które musi się zacząć od odrodzenia jednostek skupiających się w coraz liczniejsze i coraz gorętsze ogniska, dopóki ich żarem i płomieniem nie przejmie się naród cały.

Chwila zmartwychwstania Ojczyzny ukryta jest w wyrokach Opatrzności. Tyle atoli możemy wiedzieć, że nie wybije ona prędzej, zanim na nią zasłużymy, zanim wszyscy potomkowie Polski upadłej nie staną się już w duchu obywatelami Polski odrodzonej.

Wskazaną przeto mamy drogę do wskrzeszenia Ojczyzny. Zaczyna się ona od przeobrażenia serca i odrodzenia ducha każdego z nas, a kończy się na przeobrażeniu i odrodzeniu się całego społeczeństwa. Najprostsza i najpewniejsza to droga do lepszej i szczęśliwszej przyszłości dla narodu a tem łatwiejsza, że nikt w niej nam przeszkodzić nie może i żadna ziemska potęga oprzeć się jej nie potrafi. Pomimo bowiem ściśle naukowej metody praca niniejsza bynajmniej nie jest suchym tylko zbiorem dociekań filozoficznych lub zimnych spekulatywnych refleksyi.

Przeznaczona do całej i niepodzielnej duszy człowieka a w szczególności Polaka, płynie ona nietylko z głowy ale i z serca, przemawiając do rozumu i woli zarazem. Do czynu wzywa nas ona i czyn wywołać w nas pragnie, bo szale zwycięstwa czyny tylko na naszą stronę przechylić mogą. W przyrodzie wszystko, co żyje, działa. A więc życie to czyn, nie jest niem zaś ani myśl ani uczucie samo.

Ktokolwiek przeto nie chce być zepchniętym na szary koniec w wszechświecie, ktokolwiek wyjść pragnie zwycięsko z powszechnej walki o byt i chce się utrzymać przy życiu, ten nie może poprzestać na kształceniu uczucia i myśli swoich, ale rozwijać powinien swą wolę i to w tym stopniu, aby myśl i uczucie o tyle tylko uwzględnione były w jego pracy, o ile prowadzą one do udoskonalenia i ukształcenia woli. Celem przeto naszym czynna, czyli wykształcona wola; środkiem zaś — myśl i uczucie oraz praktyka codziennego życia. Oto program i plan niniejszej pracy.

W daleką wybieramy się podróż, bo aż do najwyższych krain ducha ludzkiego, ciężka przytem i znojna czeka nas droga, bo droga trudów i walk wewnętrznych. Czy nie wskazanem byłoby przeto, zastanowić się raz jeszcze nad celem naszej podróży i zanim przejdziemy do kwestyi informacyjnych, przyjrzeć się nieco terenowi, na którym walczyć i pracować nam przyjdzie.

Mówiliśmy, że charakter zdobywa się pracą a umacnia się walką i łamaniem przeciwności; powiedzieliśmy dalej, że oba te czynniki znajdują się na każdym kroku życia ludzkiego tak, że stanowią istotę jego wewnętrzną i są najpowszedniejszym chlebem codziennym człowieka.

Zauważyliśmy w końcu, że wszystko to w nadzwyczajny sposób ułatwia rozwój charakteru i sprawia, że każdy z nas, przy odrobinie dobrej woli, z łatwością osiągnąć może mniejszy lub większy stopień dojrzałości a nawet doskonałości duchowej. Przypuśćmy jednak, że los rzucił nas do Chin lub dalej jeszcze od świata cywilizowanego, gdzie jakieś dzikie, anormalne panują stosunki, przeciwne zarówno zdrowemu rozsądkowi jak i ogólno ludzkim zasadom etycznym; gdzie dwa te zasadnicze czynniki życia — praca i walka — nie powiem nie istnieją, bo wtedy i świat istnieć by przestał, a ziemia z pod nóg by się usunęła, ale uznane są za szarego kopciuszka, który ustąpić musi miejsca próżniactwu i apatyi ogólnej.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z Polski

(Ciąg dalszy ze str. 2.)

W szkołach gminnych nauka powinna odbywać się w języku polskim.

Sądy powinny sądzić po polsku.

Ubezpieczenia rządowe od ognia mają wydawać nam papiery tylko w języku polskim. Dla wypłat asekuracyi żądamy terminu co najwyżej 2-tygodniowego; w razie zwłoki żądamy procentów w stosunku 12 proc. rocznie.

Prosimy kancelarye parafialne o wydawanie nam wszelkich dokumentów tylko po polsku.

Uchwalamy natychmiastowe zaprenumerowanie dla każdej wsi pism: "Polaka", "Zorzy", "Gazety Świątecznej", a dla urzędu gminnego 1 egzemplarz "Gońca".

Policyi i żandarmom darmo podwód nie dawać i z nalezenia do zebrań gminnych stanowczo wyłączyć.

Do zebrań gminnych dopuścić wszystkich pełnoletnich mieszkańców gminy.

Znosimy podatek nałożony na rzeźników, także opłaty asekuracyjne od bydła; również znosimy podatek drogowy z tej przyczyny, że rząd wcale nie dba o stan naszych dróg.

Uchwalone poprzednio 500 rubli na potrzeby wojenne cofamy.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Solidaryzujemy się z żądaniem zwrotu strat, jakie ponieśli ludzie z powodu stanu wojennego.

Protestujemy przeciw zniesieniu nazwy "Królestwa Polskiego" na "Prywiślański kraj" i inne, i żądamy, aby była używana tylko właściwa nazwa "Królestwo Polskie."

Ponieważ powyższe nasze żądania mogą być wprowadzone wówczas, gdy na wszystkich urzędach w całym kraju będą Polacy, a ponieważ to może nastąpić tylko przy samorządzie ogólnym kraju, z tych więc przyczyn żądamy autonomii z sejmem ustawodawczym w Warszawie, wybranym na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego głosowania.

Starania nad wprowadzeniem w życie niniejszej uchwały w rzeczach natychmiast wykonalnych powierzamy wójtowi, pełnomocnikom gminnym, oraz wybranemu na dzisiejszem zebraniu do pomocy takowym p. Wacławowi Bożuchowskiemu. Na tem uchwała niniejsza ukończona, po przeczytaniu jednogłośnie przyjęta i podpisana.

WIEL. KS. POZNAŃSKIE.

POZNAŃ. — Pierwszy wiec sokoli odbył się w Kościanie z udziałem posła dr. Alfreda Chłapowskiego, którego też wybrano przewodniczącym, po zagajeniu wiecu przez prezesa "Sokoła" kościańskiego p. Idzięgo Switały i po powitaniu licznych delegatów sokolich z miast sąsiednich. Dr. Laurentowski wygłosił pouczający wykład o gimnastyce. Naczelnik kościańskiego "Sokoła" dr. Stefan Soborski mówił o potrzebie karności. P. Gąsowski mówił na temat: "Sokolstwo a hasła narodowe". Napiętnował też sprzedawczyków i nawoływał do popierania swojskiego handlu i przemysłu. P. Świtała mówił o idei sokolskiej i jej rozwoju. W końcu przemawiał dr. Chłapowski.

POZNAŃ. — W tutejszym lazarecie miejskim umieszczono cztery osoby z Dopiewca pod Poznaniem, gdyż zachorowały wśród objawów tężca karku. U jednej z osób przypuszczenie takie zostało stwierdzonem. Zarządzono natychmiast wszystko, co potrzeba, aby choroba ta nie rozszerzyła się; nie potrzeba się więc obawiać.

PSZCZEW. — Przy wyborach do rady miejskiej odnieśli polacy znowu zwycięstwo. Wybierano dwóch radnych i wybrani zostali polacy przeszło 60 głosami, podczas kiedy niemcy otrzymali po 20 i kilka głosów. Mimo, że Pszczew znajduje się niedaleko Brandenburgii, od 30 lat żaden niemiec nie był tamże radcą miasta.

POZNAŃ. — Berlińska "Morgen Post" donosi, że w pruskim sejmie wniesiona zostanie nowela do ustawy o kolonizacyi polskich prowincyi. Idzie o oddanie komisyi kolonizacyjej większych środków do dyspozycyi, aniżeli dotąd, oraz o umożliwienie sprzedaży niemieckich dóbr Polakom. Motywują to tem, że w ostatnich latach reprezentacye powiatowe zmieniły się w swym składzie na korzyść Polaków. Fundusz, zawotowany w r. 1902 na kolonizacyę w wysokości 350 milionów, wyczerpie się z końcem roku 1906. Ile obecnie ministerstwo zażąda nie wiadomo; zapewne znowu kiej samej kwoty.

GALICYA.

LWÓW. — W całej Galicyi zbierają składki na walkę o wolność w Królestwie Polskiem. Składki płyną obficie. Już zebrano i wysłano dziesiątki tysięcy a ofiarność nie ustaje. Nawet chłopi składają co mogą, aby pomódz rodakom w tej wielkiej chwili do wywalczenia praw narodowych w Królestwie Polskiem.

LWÓW. — Sejm galicyjski uchwalił na ostatniej sesyi wysłać do cesarza deputacyę celem złożenia podziękowania za zezwolenie urządzenia na Wawelu muzeum, oraz dar 100,000 k. rocznie z przeznaczeniem na koszta odnowienia Wawelu. Minister Gautsch zawiadomił namiestnika, że deputacya sejmowa przyjętą zostanie przez cesarza z wielką przychylnością. Biedny nasz naród. Dziękuje za to, co sam zapłaci.

JAROSŁAW.—W szczelnie zapełnionej wielkiej sali "Sokoła" odbyło się publiczne zgromadzenie dla wyrażenia sympatyi braciom, walczącym o wolność w Królestwie Polskiem.

Po ognistych mowach przyjęto jednogłośnie rezolucye, potępiające rząd carski i życzące walczącej o wolność Rosyi powodzenia w wielkiej pracy o drodzenia.

Z OSAD POLSKICH.

DETROIT, Mich. — Rada miasta Detroit zajmowała się na ostatniem swem posiedzeniu wypadkami w Królestwie Polskiem i w Rosyi. Zasługą to jest rodaka naszego aldermana Ostrowskiego, który w pięknem przemówieniu zapoznał ojców miasta Detroit z warunkami, w jakich znajdują się nasi bracia pod rządem caratu. Podał on szczegóły o mordach, zbrodniach i gwałtach popełnionych na naszym narodzie i o nędzy, w jakiej znajduje się obecnie.

Na wystosowane do niego zapytania wyjaśnił mówca, że Polacy walczą i toczą zacięty bój, aby otrzymać równe przywileje z innymi narodami i zrzucić ze siebie jarzmo absolutyzmu, pod którem jęczą już tak długo, a otrzymać konstytucyę.

Przemówienie rodaka naszego wywołało widocznie wielkie wrażenie. Dowodem tego jest, że rada miasta uchwaliła wyrazić najwyższą sympatyę ludności w Królestwie Polskiem i najwyższe oburzenie z powodu okrucieństw, jakich ofiarą padają Polacy w Rosyi.

Dalej uchwalono:

Rada miasta Detroit spodziewa się, iż rząd Stanów Zjednoczonych potrafi swoim wpływem przeszkodzić dalszym masakrom; klerk miejski i mayor miasta mają wysłać kopie zapadłej uchwały sekretarzowi departamentu stanu.

Na następnym mityngu, alderman Ostrowski będzie się starał przeprowadzić rezolucyę, wzywające do zwołania masowego mityngu w celu naradzenia się, w jaki sposób można pomódz naszym braciom pod zaborem rosyjskim i jak pospieszyć im z materyalną pomocą.

SO. BEND, Ind. — W zeszłą sobotę odbył się pogrzeb ś. p. Leona M. Kucharskiego, byłego sekretarza jen. Związku Sokołów, i ogólnie znanego obywatela. Wzruszającą przemowę pogrzebową wygłosił ks. W. Czyżewski, poczem orszak pogrzebowy ruszył w podróż na cmentarz Cedar Grove. Przed udaniem się do kościoła, rano w domu zmarłego zebrało się bardzo wiele znajomych i przyjaciół p. Kucharskiego i rodziny jego, i po raz ostatni każdy ze wzruszeniem spoglądał na oblicze tak wielce poważanego obywatela.

Trumnę ze zwłokami nieśli członkowie Tow. Gimn. Sokół Polski im. M Romanowskiego.

— Dnia 17 grudnia odbył się w South Bend obchód srebrnego jubileuszu Z. N. P. przy dobrze obmyślonym programie i licznym współudziale publiczności.

Parafia św. Kazimierza w So. Bend złożyła ostatniej niedzieli na głodnych w Królestwie $151.70.

BAY CITY, Mich. — Polacy w Bay City, Mich. złożyli do dnia 24 grudnia $1,800 na głodnych w Królestwie. Na zebraniu, które się w dniu tym odbyło, sekretarz p. W. Przybyszewski odczytał listę ofiarodawców na przeszłem posiedzeniu zapisanych, i rozpoczął spis pojedyńczych ofiarodawców i Towarzystw.

Rozpoczęto następnie omawianie o rozszerzaniu działalności, w zbieraniu ofiar od obcych na sprawę naszą.

W toku zebrania dr. Radziński wniósł, aby wszyscy wice - prezydenci na przeszłem posiedzeniu zamianowani, upoważnieni byli do zbierania ofiar na cel przez poprzednie zebrania postanowione. Wniosek ten ogólnie przyjęto.

Wśród debat, o naszych cierpiących braciach w Kongresówce, a raczej w Królestwie Polskiem, którem my współrodakami jesteśmy, zauważył p. A. Elias, że na ten cel moglibyśmy dla przysporzenia datków przygotować wieczorek wokalno - muzykalny. Podjęto jego wniosek i po wielu donośnych przemówieniach za wnioskiem — przeszedł jednogłośnie, nadający prawo komitetowi wykonawczemu do urządzenia odpowiedniego programu na dzień 23 stycznia.

DETROIT, Mich. — Z deszczu pod rynnę spadł niejaki Bieńkowski, bo musi wracać do kraju zupełnej anarchii, do Rosyi. Bieńkowski, liczący lat 49, przybył do Ameryki z gromadą innych emigrantów. W lipcu wylądował on w Baltimore, Md., poczem wraz z innymi robotnikami przybył do Detroit; znalazł pracę, lecz po niedługim czasie rażony został paraliżem i nie może pracować.

Obecnie władze emigracyjne poczyniły kroki, aby Bieńkowskiego odesłać z powrotem do kraju. Gdy go odwiedził inspektor emigracyjny, schorowany Polak wyraził chęć powrotu do kraju do Ciechanowa, miejsca swego urodzenia. Po załatwieniu koniecznych formalności, władze powiatowe odeszlą Bińkowskiego do Baltimore, a stamtąd wyszlą go władze emigracyjne do Europy.

DETROIT, Mich.—Franciszek Kowalski, żona jego i pięcioro dzieci zostali ocaleni od spalenia wskutek pożaru, który zniszczył ich dom. Pożar powstał od drzewka wigilijnego.

Krzyk najmłodszego dziecka zbudził panią Kowalską, zauważyła ona wówczas, iż płomienie przedostają się do sypialni i cały dom się pali. Rozbudziła wszystkich i z małemi dziećmi tylnemi drzwiami wybiegła na podwórze; mąż ze starszymi chłopcami przez płomienie wydostał się na ulicę, ma on silnie poparzone ręce i twarz. Był to ostatni moment, gdyż zaraz po wyjściu Kowalskich z domu ogień z ogromną szybkością ogarnął cały budynek, tak, że w parę minut pożniej były po niepodobieństwem wyratować ich od spalenia. Sąsiedzi przygarnęli rodzinę, która tak przykre miała święta.

SO. BEND, Ind. — Powszechnie znany w naszem mieście p. Andrzej Witucki, który przybył tu przed 25 laty i był bardzo wzorowym obywatelem naszego miasta, umarł we wtorek, dnia 26 grudnia. Chorował tylko krótki czas, lecz zapadł na ciężką, a niebezpieczną chorobę.

Andrzej Witucki urodził się w Jaroszewie pod Żninem, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, i przy zgonie liczył lat 49, jeden miesiąc i cztery dni. Pozostawia żonę Agnieszkę i ośmioro dzieci, a mianowicie: panią Urszulę Buczkowską, Wiktorę, Zofię, Katarzynę, Helenę, Jadwigę, Leona i Kazimierza.

POSZUKIWANIA.

PRAWIE ZA DARMO! Kilka dolarów kosztuje tylko u nas odjazd do kraju na szybkich, pasażerskich parowcach prosto do Hamburga lub do Bremen. Każdy oczekiwany na dypie, odprowadzony na szyf i każdy ma domowy, wygodny nocleg w naszym domu. Wszystko bezpłatnie! Setki podziękowań! Nie żałujcie 2 centów i piszcie zaraz po bliższe szczegóły na adres: H. Kaufmann, 103 Greenwich st., New York, N. Y.

Każdy powinien sobie kupić maszynkę do drukowania.
Wieczory zimowe są długie i każdy może się nauczyć drukarstwa, zarabiając sporą sumę pieniędzy przez drukowanie rozmaitych robót. Piszcie po ilustrowany katalog do Eagle Supply House, 531 Noble st., Chicago, Ill.

Potrzeba Polaków. Potrzebujemy agentów do sprzedawania naszych złotych i srebrnych zegarków i łańcuszków między robotnikami, górnikami, robotnikami fabrycznemi, farmerami itd. Dajemy każdemu znaczny wybór rozmaitych zegarków i łańcuszków; możecie je mieć w domu albo je nosić w walizce podróżując z miejsca na miejsce. — Dajemy kredyt na 10 do 20 zegarków i łańcuszków. Możecie nam spłacić w 1, 2 lub 3 miesiącach. Wiemy o tem, że jest wielu ludzi między robotnikami, którzy mają ochotę i zdolność do zrobienia interesu jako agenci, gdyby tylko mieli kapitał do rozpoczęcia. Z tego powodu robimy powyższą ofertę i dostarczamy odpowiednią ilość zegarków i łańcuszków na kredyt, ale tylko ludziom trzeźwym i uczciwym. Adres: AGENTS WHOLESALE WATCH CO. Box 1568 Dept. 6, New York City (G. 5.)

Kto już nabył maszynę do drukowania, od Eagle Supply House, a chce mieć czcionki z polskiemi akcentami, (cały alfabet) niechaj nadeśle jednego dolara do: Eagle Supply House, 531 Noble st., Chicago, Ill. (x)

Giedrojc Franciszek, rodem ze wsi Połomin, pow. Sokolski, przed paru laty przebywał w Waterberry, poszukiwany jest w ważnej sprawie, przez swojego brata Jana Giedrojca, 233 Magazine st., Carnegie, Pa. (2)

FARMA 120 akrów ze żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż za sumę $5600. Lub właściciel tej farmy ma córkę, której by farmę oddał, gdyby się znalazł kawaler posiadający odpowiedni kapitał co najmniej $2000. Musi być dobry Polak i katolik i musi umieć czytać i pisać po polsku. Adres: Piotr Kędziora, Mc Millan, Wis.

BUCZERNIA i GROSERNIA w polskiej dzielnicy na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Bliższe szczegóły u właściciela Jana Różańskiego, 65 Hudson ave., Brooklyn, N. Y. (2)

Tarkowski Jakób, przed dwoma laty przebywający w Pittsburg, Pa., poszukiwany jest przez Łukasza Tarkowskiego, Belleville, Kans., R. F. D. No. 1. Rep. Co. (2)

WYNALAZEK. — Niżej podpisany ma udoskonalony sposób na kierowanie balonem i poszukuje odpowiedniej osoby do złożenia na opatentowanie odpowiedniej sumy. Po bliższe informacye należy pisać do właściciela: Ignacy Gdeczyk, 309 So. 5 st., Marquette, Mich. (2)

Kanarki dobre śpiewaki. Po niskiej cenie gołębie rasowe w różnym gatunku w polskim składzie. Józef Grucel, 179 Cornell st., Milwaukee ave., Chicago, Ill. (3)

Alexander Szarejko poszukuje swego brata Adolfa, który przebywał w Shenandoah, Pa. 4 lata temu. Ktoby o nim wiedział lub on sam, proszę donieść listownie: Alex. Szarejko L. B. 146, Mainersville, Pa. (G2)

Onufry Mikulski poszukuje brata swego Piotra, który przebywał w Carbondale, Pa. przed 10 laty. Ktoby o nim wiedział lub on sam raczy mnie donieść. Pochodzi z gub. suwalskiej, wsi Łowkinton, powiat kalwaryjski, gminy balkunia. Onufry Mikulski, 807 W. Long ave, Dubois, Pa. (G3)

Murawska Katarzyna, rodem ze wsi Krejwiany w gub. suwalskiej, która przed 15 laty przebywała w Shamokin, Pa., poszukiwana jest przez swą siostrę Maryannę Kowalewską, 232 S. Main st., Shamokin, Pa. (3)

Biołas Wojciech, rodem z gminy Samokliski w powiecie jasielskim, który wyjechał do Ameryki przed 20 laty, poszukiwany jest przez Jakóba Twardzik, Florida, Orange Co., N. Y.

Bobrowski Jan, rodem ze wsi Rudnik w gub. suwalskiej, przebywający od 12 lat w Pennsylvanii, poszukiwany jest w ważnej sprawie przez Józefa Bobrowskiego, 214 Harvey st., Chicago, Ill. (3)

KAWALER 28 lat, posiadający dobry interes w Chicago, poszukuje towarzyszki życia, która ma gotówki około $2000. Interesowane niech się zgłoszą, załączając fotografię do S. T. "Gazeta Polska", 532 Noble st., Chicago, Ill.

Jóźwiak Dyonizy, rodem z gub. warszawskiej, mający przebywać w Albany, N. Y., poszukiwany jest przez swoją żonę Weronikę Jóźwiak, Thurber, Tex.

Nowiny Miejscowe

NA BIEDNYCH w Królestwie Polskiem zebrał ks. St. Nawrocki w swej parafii $704 i wysłał pieniądze wprost do komitetu ratunkowego w Warszawie. Jest to czyn godny pochwały.

Najwięcej zebrał Związek Nar. Pol., bo już wysłał do H. Sienkiewicza przeszło $5,000, a pieniądze wciąż napływają. Federacya Katolicka i Związek Polek zebrały razem około $5,000, a gazety chicagoskie około $2,000. Wszyscy wysyłają pieniądze na ręce H. Sienkiewicza, prezesa komitetu Narodowego, opiekującego się biednymi w Królestwie Polskiem.

Pomoc to wielka i szlachetna dla Ojczyzny, budzącej się do życia o głodzie. Szczęść Boże i Bóg zapłać emigracyi polskiej za to, że o Ojczyźnie pamięta.

ZA POŁTORA miliarda dolarów wyprodukowano w Chicago zeszłego roku rozmaitych artykułów, a sprzedano ogółem towarów za blisko dwa miliardy dolarów. Takiego handlu i przemysłu nie pamięta nasze miasto.

SMUTNĄ "gwiazdkę" miało wielu naszych rodaków w South Chicago, gdyż w wigilię znaczna ich liczba przyniosła do domu wiadomość, że po świętach nie ma dla nich roboty.

W olbrzymich stalowniach Illinois Steel Company zamknięto na czas nieograniczony cały departament, w którym wyrabiano szyny i sztaby żelazne t. zw. rail departament, skutkiem czego 300 fachowych i 1,800 pomocników straciło zajęcie.

Zarząd fabryki tłómaczy się brakiem obstalunków. Strajk robotników budowlanych i brak zamówień wpłynęły ujemnie na zapotrzebowanie materyału wyrabianego w tym departamencie, więc go zamknięto.

Robotnikom powiedziano w sobotę, ażeby we wtorek przyszli się dowiedzieć kiedy staną na nowo do pracy. W czasie świąt mieli zatem niektórzy nadzieję, że to tylko kilkudniowa przerwa. Później atoli dowiedzieli się, że departament zamknięty na czas nieograniczony i że, gdy będzie ich potrzeba, zostaną powiadomieni.

Odprawienie jednorazowe 2,100 ludzi od pracy jest ciosem poważnym nietylko dla nich i ich familii, ale i dla całego miasta So. Chicago i odbije się niezawodnie ujemnie na ruchu handlowym.

KOMITET Centralny dla budowy pomnika T. Kościuszki w Washingtonie odbył w zeszłym tygodniu posiedzenie roczne w Domu Związkowym. Wzięli w niem udział obywatele:

Z Chicago: Chmieliński, Durski, Dyniewicz, Heliński, Latuszewski, pani Neumanowa, M. Majewski, Orpiszewski, Siemiradzki, Sienkiewicz, Stęczyński.

Z Milwaukee: Dr. Wagner jako reprezentant grup związkowych ze stanu Wisconsin i Minnesota i J. Chrzanowski jako reprezentant milwauckich pism polskich.

Na przewodniczącego tego zebrania powołano dr. Wagnera, na sekretarza ob. Złotnickiego, poczem przystąpiono do wysłuchania sprawozdań. Ze sprawozdań wynika, że wszystkie książki są w porządku i dotąd wpłynęło do kasy na ten cel $4,572.43, wydatki wynosiły $63.51, pozostaje w kasie wraz z procentem $4,548.82. Ob. T. M. Heliński, przewodniczący komitetu wykonawczego, skreśla czynności tego komitetu w ubiegłym roku. Szczegółów tego sprawozdania nie podajemy.

Dzięki wspaniałomyślności delegatów Sejmu XVI Związku Nar. Pol., sprawa budowy tego pomnika jest pomyślnie zadecydowaną, gdyż nałożony podatek na członków Związku przyniesie 25,000 dolarów. Dalej żałuje mowca, że inne organizacye odsunęły się od tej pracy w chwili, gdy ważą się losy Polski i gdzie zgodne postępywanie Polaków jest koniecznem na wszystkich polach pracy narodowej. Przez wykonanie tego dzieła imię narodu polskiego okryje się nowym blaskiem.

Uchwalono na wniosek ob. M. Stęczyńskiego rozpisać konkurs na wykonanie modelów z trzema nagrodami: $1,000, $600 i $400.

Koszta wykonania modeli i przesyłki takowych ponoszą artyści i pokrywają koszta swej podróży, gdyby woleli tu przybyć i tu modele wykonać. Te modele będą przedłożone komitetowi artystycznemu w Washingtonie i ten będzie rozstrzygał o nagrodach. Stęczyński wyraża swe zapatrywanie, że model K. Chodzińskiego, obecnie wykonany, uważa za najlepszą z jego prac a całość robi bardzo dodatnie wrażenie.

Uchwalono również, że cena budowy pomnika ma wynosić $35,000 do $40,000. Po załatwieniu spraw pomniejszej wagi wybrano następujący komitet centralny na rok 1906:

Prezesem wybrany Heliński; wiceprezesem Stęczyński; kasyerem Durski; sekr. fin. Orpiszewski; sekr. prot. Sienkiewicz.

Do komitetu finansowego: pani Neumann, W. Dyniewicz i Latoszewski.

Dyrektorami: J. Chmieliński, Czesławski, W. Dyniewicz, Jeleń, Latoszewski i pani Neumann.

KONCERT w Auditoryum, urządzony przez przedstawicieli wszystkich organizacyi i parafii w Chicago, zapowiada się dobrze. Ma on się odbyć dnia 28 stycznia. Wszyscy proboszczowie przyrzekli poprzeć tę sprawę z ambon, a organizacye biorą udział gremialny. Celem tego koncertu jest zdobycie funduszu na chleb dla królewiaków i zamanifestowanie wobec Amerykanów naszej łączności z Ojczyzną. Oprócz koncertu ma się odbyć ogólny wiec polski w Chicago, ale programu jeszcze nie ułożono. Słowem cała Polonia amerykańska z biciem serca pracuje dla Ojczyzny.

OD WYDAWNICTWA.

Tym wszystkim, którzy żądają katalogu książek, wyślemy pierwszy numer "Gazety Polskiej" noworoczny, w którym to numerze zamieszczony jest spis wszystkich książek, jakie mamy na sprzedaż.

W. Dyniewicz.

PŁODNOSC W POLSKICH OKOLICACH NAJWIĘKSZĄ!

W pruskiem statystycznem biurze państwowem zarządzono ścisłe dochodzenia, gdzie płodność jest największa? I okazało się z liczby urodzeń z lat 1880 do 1901, że najpłodniejszemi są: Poznańskie, Prusy Zachodnie i obwód rejencyjny Opolski; a więc tam, gdzie ludność przeważnie polska jest osiadłą. Mniej cokolwiek rodzi się dzieci w Augsburskiem i Monasterskiem; najmniej w Luxenburskiem i w Berlinie. Płodność ta daje dużo do myślenia — pisze pewne żydowsko-niemieckie pismo. Może wynajdzie jakikolwiek sposób w myśl życzenia filozofa pruskiego Hartmanna: "ausrotten", aby "króliki się za bardzo nie pomnażały, na "pociechę" p. Bulowa".

PODZIĘKOWANIE!

Carbondale, Pa.,
26 grudnia, 1905.

Szanowna Firmo Pulaski M. O. House!

Maszynę do szycia zaraz otrzymałem wraz z kwitem od Pana. Więc teraz ślicznie dziękuję Panu za przysługę, bo maszyna jest dobra i do wszystkiego zręczna za tę sumę pieniędzy.

Z szacunkiem,
Aleksander Ostrowski.

Takie listy otrzymujemy codziennie. Kto chce sobie sprowadzić dobrą maszynę do szycia za tanie pieniądze niechaj pisze po Wielki Katalog Polski, załączając 5c na przesyłkę do:

The Pulaski M. O. House,
816 N. Hamlin ave., Chicago, Ill.

OD WYDAWNICTWA.

P. H. Park w Winnipeg, Kanada. Książki dawno wysłaliśmy. Listy od pana wracają, widocznie podał pan zły adres do siebie.

W. Dyniewicz.

Arcydzieło sztuki.

Pan Józef Triner, fabrykant słynego Trinera Amerykańskiego Eliksiru Gorzkiego Wina, jest znowu gotów do rozdawania swoich kalendarzy ściennych, które w tym roku są o wiele piękniejsze od wszystkich dotchczas przez niego wydanych. Jest to piękny kalendarz skombinowany z dwóch obrazów, z których jeden przedstawia wesołą scenę z automobilem, a drugi szczęśliwą scenę familijną. Nie potrzeba piękniejszej ozdoby do waszego parloru. Każdy z naszych czytelników, który życzyłby sobie otrzymać kopię takowego, niech przyśle znaczków pocztowych na 10c pod adresem: Jos. Triner, 799 S. Ashland ave., Chicago, Ill. Zgłoście się, zanim zapas wyczerpany zostanie. (3).

CENY TARGOWE.

CHICAGO, 3 stycznia, 1906.

MĄKA: beczka	
Twarda wiosenna	
Twarda patents	4.00—5.10
Straights	3.80—4.00
Czysta	3.00—3.40
Miękka zimowa patents	3.60—3.70
Twarda zimowa patents	4.10—4.20
Żytnia	3.20—3.60
PSZENICA ZIMOWA (buszel)	
No. 4 czerwona	86
No. 3 czerwona	89
No. 2 czerwona	90
No. 3 twarda	82
No. 2 twarda	88—91
No. 4 biała	81—82½
PSZENICA WIOSENNA (buszel)	
No. 3	84—85
No. 4	75—84
Północna	87½
KUKURYDZA (buszel)	
Zwykła	30—35
No. 4	41—42
No. 3	43—44
No. 3 biała	42—43
No. 3 żółta	43—51
No. 2 żółta	51—51
No. 2 biała	42
Jęczmień	38—50
OWIES (buszel)	
Zwykły	28—30
No. 4	29—30
No. 2	27—30
No. 2 biały	31
No. 3	30
No. 3 biały	29—32
No. 4 biały	29—30
Standard	30—32
ŻYTO	
No. 2	71—73
No. 3	67—70
No. 4	52—62
SŁOMA (1000 funtów)	
Żytnia	6.00—7.00
Pszeniczna	4.00—6.00
Owsiana	5.00—5.50
Ryżowa	7.00
BYDŁO	
Woły tuczne	6.10—6.30
Zwykłe	3.85—5.00
Cielęta	3.00—4.50
Świnie tuczne	5.20—5.57
Prosięta	4.50—4.70
Owce	3.00—7.50
Jagnięta	3.00—5.00
PRODUKTA MLECZNE:	
Ser brick	10
Szwajcarski	11—12
Limburski	11½
Masło śmietankowe	23
Firsts	19
Seconds	17
Dairies	20
Jaja, (tuzin)	25
SIANO (1000 funtów)	
Najlepsza tymotka	14.00
Niesortowana tymotka	9.00—12.00
JARZYNY	
Pomidory (pudło)	25—35
Cebula (buszel)	35—45
Ogórki tuzin	10—20
DRÓB (funt)	
Kury (żywe)	10
Indyki	11—13
Kurczęta (żywe)	11
Kaczki	10—11
Gęsi za tuzin	6.00—13.00
KARTOFLE (buszel)	48—68
Słodkie (beczka)	
Kapusta (pudło)	1.50—1.60

Listy Polskie na Poczcie.

1604 Adamski J 2	2140 Sagan F
1609 Alifski J	1817 Kamiński F
1627 Baran S	1819 Karwacki A
1641 Bielak F	1820 Kalicki M
1647 Borażyński T	1825 Kawczyński A
1649 Boroszewski A	1829 Kasperkiewicz J
1650 Borkowski F	1837 Kermiński J
1655 Borowski T	1854 Machorka M
1672 Chrobak J	1856 Śmiecik J
1673 Chodacki S	1862 Kogut H
1691 Dombrowska W	1863 Korona K
1695 Dudziński J	1864 Kodekiewicz
1700 Dzienglowicz F	1873 Kotakowska S
1701 Dziadosz J	1880 Kowalczyk W
1724 Gawlik W	1882 Korzeniocki W
1743 Grzegorzewski W	1897 Królikoski K
1757 Gubaka F	1900 Krukoski J
1772 Hobaszyński M	1910 Kulas K
1778 Ignatowicz S	1913 Kulikoski W
1786 Janiszewska M	1930 Łański Dr J
1789 Jankowski J	1937 Leśniak J
1790 Janiszewski Z	1916 Łukoski M
1176 Majonski	1953 Marecka Z
1977 Marchewski M	2161 Siracki S
1978 Marchewska J	2160 Skura J
1981 Macierzewski J	2170 Skoczylsas M
1902 Mikrut J	2172 Skorka W
1994 Michalec S	2173 Skura J
1996 Mikrut F	2174 Skoczylas J
2021 Mroczyński S	2202 Stanisławski J
2030 Napierski M	2208 Świątkowski F
2035 Niedzielski F	2216 Szymański F
2044 Nowak J	2235 Tomasiewicz J
2048 Nowicki W	2236 Topolski J
2059 Ostrowski J	2113 Tyczkowski M
2064 Palusiak S	2245 Urbański J
2066 Pawlik W	2250 Wapniowski W
2067 Pawlik A	2252 Wasilewski A
2070 Paszyński A	2257 Wawrzyniak A
2078 Pelczarski M	2258 Wachowska M
2085 Piotrowski M	2276 Wierzbicki W
1089 Piotrowski A	2281 Wiśniowska T
2090 Piotrowski F	2288 Wymysłowski J
2104 Przybylski J	2293 Zalewski S
2124 Rosul S	2294 Zalewski A
2136 Rybiński M	2297 Zborowski W
2137 Rzemiejski P	2305 Żukowski A

NOWOSC.

W tych dniach otrzymaliśmy z Europy wielki zapas pięknych składanych obrazków kolorowych z powinszowaniem imienin. Powinszowania te są bardzo misternie wykonane.

Gdy się je złoży, wygląda jak piękny kolorowy obrazek, ozdobiony deseniami róż, niezapominajek i innych kwiatów; gdy znów rozłożymy to powinszowanie, można je wygodnie postawić na stole, a wtenczas wygląda jak mały pałacyk wśród drzew i kwiatów. Jest to bardzo stosowny podarunek dla młodzieży na powinszowanie imienin.

Rozmiar	3×4½	cala	5c
" "	3×5	"	10c
" "	3½×6½	"	15c
" "	3½×7½	"	20c
" "	4×6½	"	25c
" "	5×9½	"	40c

Powinszowania w kształcie biletu z odpowiednio wyciskanemi kwiatami kolorowemi. Cena 5c sztuka, 6 sztuk 25c.

W. Dyniewicz,
532 Noble str., Chicago, Ill.

NOWA KSIĄŻKA

Wyszła z pod prasy "Gazety Polskiej" nowa powieść w trzech tomach pt.

KAPITAN CZART.

Przygody Cyrana de Bergerac.

Jest to nader zajmująca powieść napisana przez Ludwika Gallet. Przekładu dokonał Wiktor Gomulicki, przedmowę napisał J. A. Święcicki.

3 tomy w miękkiej oprawie 75c
w mocnej oprawie $1.00

W. Dyniewicz.

RÓŻAŃCE.



W tych dniach otrzymaliśmy wielki zapas ozdobnych rożańców, których opis i cenę podajemy:

No. 2144. — Różańce z paciorkami z prawdziwego Szmaragdu, Ametystu, Topazu, Pereł, Granatu i Kryształu, paciorki na łańcuszku ze szczerego złota, z sercem i krzyżykiem również złotem, gwarantowane na 20 lat. Cena różańca $5.25

No. 212. — Rożańce takie same jak nr. 2144, tylko paciorki, serce i krzyżyk cokolwiek mniejsze, gwarantowane na 10 lat, cena $3.75

No. 112. — Rożańce takie same jak nr. 2144, tylko paciorki, serce i krzyżyk cokolwiek mniejsze, gwarantowane na 10 lat, cena $3.00

No. 225. — Różańce z tych samych drogich kamieni, jak nr. 2144, tylko łańcuszek i krzyżyk są srebrne zamiast złote; cena $2.50

No. 64. — Różańce z czystej perłowej macicy, z krzyżykiem perłowym i srebrnym wizerunkiem Chrystusa, łańcuszek srebrny, wszystkie paciorki są jednakowe, cena $2.25

No. 253. — Rożańce takie same jak nr. 64 tylko paciorki są graniaste i krzyżyk srebrny, cena $1.50

No. 61. — Różańce takie same jak nr. 64, tylko mniejsze paciorki, cena $1.50

No. 25. — Różańce takie same jak nr. 61, tylko paciorki graniaste, cena $1.00

No. 23. — Różańce takie same jak nr. 64, tylko mniejsze paciorki, cena 75c

No. 21. — Różańce takie same jak nr. 23 tylko mniejsze paciorki graniaste, cena 60c

No. 105. — Różańce takie same jak nr. 21, tylko paciorki trochę mniejsze i okrągłe, cena 60c

No. 103. — Różańce takie same jak nr. 105, tylko paciorki graniaste, cena 50c

No. 101. — Różańce takie same jak nr. 103, tylko paciorki mniejsze i graniaste, cena 30c

No. 36. — Różańce z kości słoniowej wraz z ozdobnym krzyżykiem, w którym za szkiełkiem znajdują się wizerunki świętych, łańcuszek jest niklowy, cena 30c

No. 19. — Różańce kokosowe czarny kolor, z krzyżykiem metalowym, cena 30c

No. 18. — Różańce takie same jak nr. 19, tylko większy rozmiar paciorków, cena 30c

No. 8. — Różańce kokosowe koloru jasno wiśniowego, cena 20c

No. 26. — Różańce kokosowe takie same jak nr. 19, tylko mniejszy rozmiar paciorków, cena 20c

No. 25. — Różańce kokosowe takie same jak nr. 26, tylko mniejszy rozmiar paciorków, cena 20c

No. 22. — Różańce takie same jak nr. 25, tylko mniejszy rozmiar paciorków, cena 15c

No. 14. — Różańce kokosowe, takie same jak nr. 22, tylko mniejszy rozmiar paciorków i piękny krzyżyk, cena 15c

No. 4. — Rożańce z drzewa brair kolor ciemno-wiśniowy, krzyżyk mosiężny, cena 10c

No. 2. — Różańce z czarnego brair, cena 10c

W. DYNIEWICZ, 532 Noble st., CHICAGO, ILL.